

DODATEK DOLNOŚLĄSKI
Prezydent Sutryk
bierze wszystko



**Gazeta
Polska**
codziennie



Kto łamie obostrzenia, nie dostanie wsparcia

Firmy łamiące obostrzenia związane z COVID-19 nie otrzymają pomocy z Tarczy Finansowej PFR – powiedział Paweł Borys, prezes Polskiego Funduszu Rozwoju. Dodał, że jeśli okaże się, że firma mimo łamania obostrzeń otrzymała z PFR pomoc, to zgodnie z regulaminem programu będzie ją musiała zwrócić.

s.8

Sobota-Niedziela
16-17/01/2021

cena **2,99** zł

#11 (2836)
NAKLAD 37 785
INDEKS 100625
WYDANIE DOL 1
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Dziś w numerze
„Niecodzienna Gazeta Polska”



DOSTAWY SZCZEPIONEK PFIZERA ZAGROŻONE

ZDROWIE \ Otrzymaliśmy właśnie informację, że firma Pfizer w najbliższych tygodniach w sposób znaczący zmniejszy dostawy szczepionki do Polski i innych krajów europejskich – poinformował w piątek szef KPRM Michał Dworczyk. Powodem tego ma być konieczność wprowadzenia modyfikacji w fabryce giganta farmaceutycznego, które wymagają dodatkowych zgód urzędów regulacyjnych. Oznacza to, że harmonogram Narodowego Programu Szczepień najprawdopodobniej zostanie opóźniony.

s.3

POLSKA

s.4

Hołownia wyprzedza KO

Gdyby nie było pandemii i wybory odbywałyby się w styczniu, na PiS zagłosowałoby 35 proc. uczestników wyborów (wzrost o 4 pkt proc.), na Polskę 2050 Szymona Hołowni – 18 proc. (wzrost o 2 pkt proc.), a na KO – 14 proc. (spadek o 4 pkt proc.) – wynika z sondażu CBOS.

KULTURA

s.13

Serialowy „Władca pierścieni”

Największy budżet w historii produkcji telewizyjnej, najbardziej oczekiwana premiera i gorące nazwiska. Trwa produkcja serialu „The Lord of the Rings” na podstawie twórczości J.R.R. Tolkiena dla platformy streamingowej Amazon Prime. Akcja ma się rozgrywać tysiące lat przed wydarzeniami znanymi z „Hobbita”.

POLSKA

s.5

Relikt czasu pogardy

Sędziowie Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego w uchwale wyrazili pełne zaufanie dla prezesa tej izby Józefa Iwulskiego. Śledczy IPN domagają się uchylenia jego immunitetu. – Iwulski to relikty czasu pogardy – komentuje Tadeusz Płużański.

ŚWIAT

s.6

Twitter nie ograniczy cenzury tylko do konta Trumpa

Wygląda na to, że zablokowanie konta prezydenta USA Donalda Trumpa było dla Twittera tylko rozgrzewką. Prawicowa organizacja zdobyła nagranie, na którym jego szef Jack Dorsey zapowiada, że cenzura prawicy potrwa jeszcze długo. – Skupiamy się teraz na jednym koncie, ale to będzie znacznie więcej niż jedno konto – powiedział Dorsey.



CZARNECKI \ Tytuł traktatu Stanisława Leszczyńskiego może być mottem całej historii Polski i Polaków: „Głos wolność ubezpieczający”. Tak jak przed wiekami, Polska broni wolności, także słowa – dziś na forum międzynarodowym. Takie czasy!

s.2



TERLIKOWSKI \ Kongregacja Nauki Wiary jasno wykazała, dlaczego katolicy nie tylko mogą, lecz także powinni się zaszczepić. A najlepszym symbolicznym potwierdzeniem tego prawa jest to, że zaszczepili się już papież Franciszek i Benedykt XVI.

s.2





Fulton John Sheen
(1895–1979) amerykański duchowny katolicki, biskup pomocniczy Nowego Jorku, biskup Rochester

Wszędzie tam, gdzie panuje sprawiedliwość, jest i wolność, lecz tam, gdzie panuje wolność, nie zawsze jest też sprawiedliwość. Może istnieć wolność bez sprawiedliwości i jest to podstawowa przyczyna wojen w dzisiejszym świecie.



POGODA

Sobota 16.01 Opady śniegu

WSCHÓD słońca 07:38 ZACHÓD słońca 15:52

Imieniny obchodzą: Piotr, Treweryusz, Waleriusz, Włodzimierz

Gdańsk	Lublin
0°C	-4°C
-16°C	-16°C
Katowice	Kraków
-4°C	-4°C
-13°C	-13°C
Łódź	Poznań
-5°C	-3°C
-15°C	-13°C
Warszawa	Wrocław
-3°C	-4°C
-17°C	-12°C

Niedziela 17.01 Rozpogodzenia. Opady śniegu na południu Polski

WSCHÓD słońca 07:37 ZACHÓD słońca 15:54

Imieniny obchodzą: Alba, Antoni, Jan, Przemil, Róścisław, Sulpicjusz

Gdańsk	Lublin
-11°C	-13°C
-13°C	-18°C
Katowice	Kraków
-8°C	-9°C
-15°C	-15°C
Łódź	Poznań
-11°C	-11°C
-15°C	-14°C
Warszawa	Wrocław
-13°C	-10°C
-15°C	-13°C

BARTOSZ BARTCZAK

Jak wygrać internet?

To, co się stało w USA w ostatnich dniach, zszokowało wszystkich. Donaldowi Trumpowi, wciąż mającemu dostęp do amerykańskich głowic nuklearnych, został odebrany dostęp do Facebooka i Twittera. Coraz głośniejsze mówi się o cenzurze w USA. Na polską prawicę również padł błdy strach. Czy u nas serwisy społecznościowe również będą wprowadzać cenzurę? Jednak nawet jeśli wprowadzą, to ich cenzurę można obejść. Bo młodzież dawno już buduje swój światopogląd gdzie indziej. Wystarczy poprosić wnuki, dzieci, młodsze rodzeństwo. Młodzież buduje dziś poglądy w oparciu o memy. Prawa strona musi stać się aktywna na milionowych serwisach memowych, takich jak Kwejk.pl, Jbzd.com.pl czy Demotywatory.pl. Na początek wystarczy pozakładać tam konta i plusować prawicowe memy. Później produkować samemu. Tak można wygrać internet.

Rafał Zawistowski



KRZYSZTOF WOŁODŹKO

Czas na subtelniejsze rozwiązania

Długo byłem zwolennikiem zdecydowanych obostrzeń ograniczających działalność gospodarczą w ramach narodowej kwarantanny. Ale już nie jestem. Mam głębokie poczucie, że obecnie należy postawić na cywilizowane otwarcie mnóstwa większych i mniejszych rodzimych biznesów. To im bowiem grozi w ciągu tego roku plajta. Ostentacyjne łamanie przepisów głęboko gniewa. Ale nie da się ukryć, że jest na nie spore społeczne przyzwolenie, a instytucjom publicznym grozić może ośmieszenie i przyznanie się do niemocy. Chodzi też o ważny aspekt społeczny. Coraz częściej można odnieść smutne wrażenie, że narodowa kwarantanna jest dla „szarej masy” Polek i Polaków. A dość nieliczni, ze znajomościami i pieniędzmi, dobrze się bawią nawet w pandemii. Liczni siedzą w domach, bo muszą, ich dzieci oglądają zimowe atrakcje przez smartfona, mniej liczni korzystają z kwater u ciotek, wujków i innych „zaprzyjaźnionych górali”. Nie mamy najmniejszych złudzeń: ludzie to widzą i swoje myślą. Skoro mamy już szczepienia, mocno postawmy na akcję wszczepienną. I otworzymy polskie biznesy: „co drugi stolik, w maseczce”.



Marcin Wolski

Kilka ciepłych słów

Szkoda Trzaskowskiego,
naprawdę go szkoda,
wysiadły mu ścieki, teraz ciepła woda.
A że żyć w stolicy ogólnie niełatwo,
winno do kompletu
wysiać jeszcze światło.
Na osłodę mogą mieć
ludzie z warszawki
pół „strefy relaksu” i tęczowe ławki.
Cel tego wszystkiego
– wyznam Wam po cichu
– zwiększać elektorat
– poprzez zimny wychów.
A gdy ktoś ciekawy, na co idzie forsa
– można to opisać „alfabetem morsa”.

Ryszard
CzarneckiTomasz P.
Terlikowski

Polska broni wolności

Europejscy Konserwatyści i Reformatorzy w Parlamencie Europejskim – a więc grupa, do której należy PiS oraz partie współrządzające kilkoma krajami UE – zażądali debaty w Brukseli na temat wolności słowa. Chodzi przede wszystkim o internet, a inspiracją jest cenzura stosowana w ostatnim czasie przez Facebooka, Twittera i inne media społecznościowe w USA, ale też np. telewizje. Z inicjatywą tej debaty w europarlament wyszli EKR, ale w ramach naszej frakcji – Prawo i Sprawiedliwość. Nic dziwnego: jedną z najważniejszych cech Polaków – historycznie biorąc – jest umiłowanie wolności. Nie można dziejów Polski zrozumieć bez uwzględnienia dążeń wolnościowych, tak w skali narodu, jak i jednostek. I Rzeczpospolita cieszyła się wyjątkowymi przywilejami i wolnościami dla obywateli, także w sferze wolności religijnej (sic!). To do Polski masowo uciekali ludzie prześladowani z powodów religijnych w Anglii, Szkocji, Francji, Holandii czy Niemczech i oczywiście Rosji. Tytuł traktatu naszego b. króla Stanisława Leszczyńskiego może być mottem całej historii Polski i Polaków: „Głos wolność ubezpieczający”. A dzisiaj, tak jak przed wiekami, Polska broni wolności, także słowa, na forum międzynarodowym. Takie czasy...

Szczepionki i czwarty Rzym

Wątpliwości etyczne wobec pochodzenia materiału biologicznego, na bazie którego wytworzono komórki, na których testowano lub które wykorzystano (jako swoiste „zakłady produkcyjne”) do wytworzenia szczepionek przeciwko COVID-19 – nie usprawiedliwiają odrzucenia tych szczepionek. Kongregacja Nauki Wiary jasno wykazała, dlaczego katolicy, mimo zachowania wątpliwości moralnych, nie tylko mogą, ale i powinni się zaszczepić. A najlepszym symbolicznym potwierdzeniem tego prawa jest fakt, że zaszczepili się już zarówno papież Franciszek, jak i papież emeryt Benedykt XVI. Franciszek zaś jasno wezwał katolików do szczepienia. – Uważam, że z etycznego punktu widzenia wszyscy powinni się zaszczepić, to opcja etyczna, bo stawką jest zdrowie, życie, także życie innych – podkreślał papież Franciszek. Argumenty religijne, oskarżenia o to, że szczepionka stawia nas poza Kościołem i jest znakiem Antychrysta, to zatem oskarżenie o udział w spisku samego Watykanu. A wtedy pozostaje – jeśli ktoś chce być konsekwentny – szukanie jakiegoś kolejnego Rzymu (bo Konstantynopol i Moskwa też wzywają do szczepienia) i łatwo może się okazać, że „czwartym Rzymem” może stać się Astana. I dla wielu tak się już zdaje jest.



AFERA SZCZEPIONKOWA

NOWY SONDAŻ \ 47 proc. respondentów uważa, że władze Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego, w którym doszło do szczepień poza kolejnością, powinny podać się do dymisji; 29 proc. jest przeciwnego zdania; 24 proc. wybrało odpowiedź „trudno powiedzieć” – wynika z sondażu Social Changes dla wPolityce.pl.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 16-17 STYCZNIA 2021

3

ZDROWIE \ Zmniejszone transporty remedium na COVID-19 do całej Europy

Dostawy szczepionek Pfizera zagrożone

Otrzymaliśmy właśnie informacje, że firma Pfizer w najbliższych tygodniach w sposób znaczący zmniejszy dostawy szczepionki do Polski i innych krajów europejskich – poinformował w piątek szef KPRM Michał Dworczyk. Powodem tego ma być konieczność wprowadzenia modyfikacji w fabryce giganta farmaceutycznego, które wymagają dodatkowych zgód urzędów regulacyjnych. Oznacza to, że harmonogram Narodowego Programu Szczepień najprawdopodobniej zostanie opóźniony.

Jan Przemyski

1 422 320 – tyle wynosiła łączna liczba potwierdzonych przypadków koronawirusa w Polsce według piątkowych danych resortu zdrowia. 1 164 650 pacjentów pokonało chorobę, z kolei bilans ofiar śmiertelnych wyniósł 32 844. W szpitalach przebywały 16 083 osoby zakażone COVID-19, stan 1628 z nich wymagał leczenia z pomocą respiratora.

Tuż przed weekendem niemal wszystkie media w Europie zdominowała informacja, że konsorcjum Pfizer planuje znacząco ograniczyć dostawy swojego produktu do krajów UE w najbliższych tygodniach. Powodem takiego działania ma być konieczność wprowadzenia modyfikacji w fabryce giganta farmaceutycznego, które wymagają dodatkowych zgód urzędów regulacyjnych. – Otrzymaliśmy właśnie informacje potwierdzone też przez międzynarodowe media, że firma Pfizer w najbliższych tygodniach w sposób znaczący zmniejszy dostawy szczepionki do Polski



Od piątku na szczepienia mogą się rejestrować osoby powyżej 80. roku życia | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

i innych krajów europejskich – przekazał w piątek szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Michał Dworczyk. Jednocześnie zaznaczył, że te „dostawy w przyszłości mają być zwiększone, i to zwiększone wobec tego, co wcześniej firma planowała”. Dworczyk uspokoił, że rząd zabezpiecza obie dawki dla osób szczepionych – pierwsza dawka trafia do punktu szczepień, a druga do mroźni w Agencji Rezerw Materiałowych, żeby wykorzystać ją jako drugą dawkę. Oznacza to, że każ-

da osoba, która otrzymała pierwszą dawkę szczepionki, otrzyma również drugą.

Szef KPRM na konferencji prasowej przekazał, że nie ma jeszcze konkretnych informacji od firmy Pfizer, o ile zmniejszą się dostawy remedium. – Na razie przyjmujemy zapisy na terminy masowych szczepień, nic nie zmieniamy. Dopiero po tym, jak firma przekaże nam precyzyjne dane dotyczące ograniczeń, będziemy ewentualnie podejmowali decyzje dotyczące zmian harmonogramu

szczepień – wyjaśnił Dworczyk. Co więcej, zaznaczył, że cała sytuacja może wpłynąć na tempo podawania remedium na COVID-19 kolejnym grupom społecznym i zawodowym. – Podobno firma ma zwiększyć moce produkcyjne, a w tym celu potrzebna jest pewna przerwa technologiczna i z tego wynika zmniejszenie dostaw, ale w związku z zapowiedziami firmy można się spodziewać, że w dalszych tygodniach te dostawy będą znacząco większe – przekazał szef KPRM.

Warto też przypomnieć, że od piątku osoby powyżej 80. roku życia mogą rejestrować się na szczepienia. Nasza redakcja rozmawiała z seniorami, którzy próbowali zapisać się za pośrednictwem infolinii. Niestety, żadnemu z naszych rozmówców się to nie udało. Kończyło się na tym, że automatyczna sekretarka przekazywała informację, że wkrótce ktoś się odzwonioni na numer, z którego dzwoniło. Wedle informacji, które Michał Dworczyk przekazał na piątkowej konferencji poprzedzającej briefing dotyczący sprawy z Pfizerem, na infolinię w ciągu pierwszych 90 min zadzwoniono ponad 84 tys. razy, a w ciągu godziny stronę internetową, na której można się rejestrować, odwiedziło milion razy. – Do tej pory, do tego momentu zarejestrowało się 127 796 seniorów powyżej 80. roku życia – przekazał przed południem w piątek szef KPRM.

Z kolei osób powyżej 18. roku życia, które zadeklarowały chęć zaszczepienia się, było do tamtego wystąpienia już ponad 474 tys.

Lempart chce wyciągnąć kobiety na ulice

LEGISLACJA \ Marta Lempart, liderka Strajku Kobiet, zapowiada protesty społeczne. Tym razem aktywiści chcą wyciągnąć kobiety na ulice z powodu przygotowywanego prawa dotyczącego mandatów. Jak na razie Sejm nie zaczął nawet procedować nowych rozwiązań.

Nowe prawo, które powstało w resorcie sprawiedliwości, zakłada, że obywatel nie będzie miał możliwości odmowy przyjęcia mandatu. Za to będzie mógł się odwołać od mandatu do sądu. Nowe rozwiązania szczegółowo tłumaczył Marcin Warchoń, wiceminister sprawiedliwości. – Tak jak i dzisiaj, to państwo ma udowodnić winę obywatelowi i tutaj to ostatecznie sąd będzie rozstrzygał o tej winie,

a nie policjant. Mandat wystawiony przez policjanta jest jedynie propozycją ukarania. Jeśli ten mandat spotka się z zaskarżeniem przez obywatela, to sąd ostatecznie rozstrzygnie o winie, i to w dwóch instancjach. Czyli obywatel ma prawo do podwójnego odwołania – mówił Warchoń. – Wymiar sprawiedliwości ma być nie tylko sprawiedliwy, ale i sprawny. Natomiast dzisiaj przeszło 400 tys. spraw

w sądach to są sprawy o wykroczenia. 4 mln mandatów, zaledwie co 10. osoba od takich mandatów się odwołuje. Natomiast z tych, którzy się odwołali, prawie 90 proc. spraw kończy się wyrokiem nakazowym, uprawomocnia się on bez wnoszenia sprzeciwu przez ukaranego – dodawał polityk.

Opozycja nie wierzy w takie zapewnienia i głośno krzyczy, że PiS chce ograniczać prawa obywatelskie. Swoich zwolenników na 20 stycznia chce zmobilizować Strajk Kobiet, który uważa, że nowe prawo to bezpośrednie uderzenie w protestujących przeciwko orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego. Podobnego zdania jest też Borys Budka. „Z jednej strony mówią o wolności słowa, by usprawiedliwić hejt i farmy internetowych trolli. Z drugiej proponują łupienie ludzi mandatami, by zniechęcić ich do słusznych protestów. Władza, która występuje przeciwko własnym oby-

watelom, traci moralne prawo do rządzenia” – napisał na Twitterze lider KO.

Zdaniem posła Marka Asta wyciąganie w tym momencie ludzi na ulice jest nieodpowiedzialne. – Protestowanie w tej sprawie jest skandaliczne. To prawo będzie obowiązywać wszystkich i nie widzę żadnych powodów, by podnosić la-

rum. Oczywiście jak każdy projekt będzie on podany procedurze legislacyjnej, która nawet jeszcze się nie rozpoczęła – mówi nam Marek Ast z PiS. Procedowanie ma się rozpocząć w przyszłym tygodniu. Sprawa jest też dyskutowana na forum koalicji.

Jacek Liziniewicz

KONDOLENCJE

Rodzicom

Ś.P.

Stanisława

Annie i Jackowi Kowalskim
oraz Rodzeństwu
Teresie, Ludwice, Jadwidze, Franciszce i Bogusławowi

serdeczne wyrazy współczucia
składają

Ewa i Paweł Piekarczykowie

To był prawdziwy zaszczyt i przyjemność Stasia znać,
obserwować, jak rośnie i mężnieje.
Możecie być z niego dumni.

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



POLITYKA \ Szostakowski: Dopóki w Polsce rządzi PiS, nie będzie ulicy Lecha Kaczyńskiego

Warszawa nie upamiętni prezydenta Kaczyńskiego

Szef klubu KO w Radzie Miasta Warszawy Jarosław Szostakowski zadeklarował, że dopóki w Polsce rządzi Prawo i Sprawiedliwość, żadna z warszawskich ulic nie zostanie nazwana imieniem Lecha Kaczyńskiego, mimo że wcześniej obiecywał to prezydent stolicy Rafał Trzaskowski. – KO robi z ludzi kretynów – komentuje warszawski radny PiS Piotr Mazurek.

Adrian Siwek

Podczas kampanii prezydenckiej Rafał Trzaskowski obiecywał, że po wyborach wyjdzie z inicjatywą nadania imienia Lecha Kaczyńskiego jednej ze stołecznych ulic. Z hucznych zapowiedzi nic jednak nie wynikało. Trzaskowski przyznał w grudniu, że nie złożył wniosku o nadanie jednej z ulic w Warszawie imienia prezydenta Lecha Kaczyńskiego, ponieważ tej inicjatywy nie popierają radni.

Wątpliwości ws. tego, czy w Warszawie doczekamy się ulicy imienia byłego prezy-

denta Polski, zostały rozwiane przez szefa klubu Koalicji Obywatelskiej w Radzie Warszawy Jarosława Szostakowskiego. – Chciałem złożyć jednoznaczny deklarację. Dopóki w Polsce rządzi Prawo i Sprawiedliwość, ja uważam, że nazywanie ulicy w Warszawie imieniem Lecha Kaczyńskiego byłoby skrajnie upolitycznione – stwierdził podczas czwartej sesji rady miasta.

Warszawski radny PiS Piotr Mazurek w rozmowie z „Codzienną” stwierdził, że tłumaczenia przewodniczącego Szostakowskiego są absurdalne. – To jest absolutnie żenujące. Rafał

Trzaskowski, jego współpracownicy oraz radni Koalicji Obywatelskiej w maju, kiedy walczono o głosy przed wyborami prezydenckimi, mówili, że ta sprawa będzie załatwiona. Okłamano cynicznie wyborców, warszawiaków, Polaków. KO, mówiąc wprost, robi z ludzi kretynów. Oczywiście Polacy się na to nie nabrali, co wiadać po wyniku wyborczym. Wczoraj po prostu pan przewodniczący wypowiedział ich prawdziwe intencje, maski opadły – stwierdził.

– Uchwały dotyczące upamiętnienia kogoś staramy się podejmować w konsensusie, żeby tego typu uchwa-



Zapowiedzi PO, że jedna z warszawskich ulic otrzyma imię Lecha Kaczyńskiego, okazały się nieprawdziwe | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

ły ważne dla warszawiaków przechodziły jednogłośnie, bez jakiegos sprzeciwu, w porozumieniu ze wszystkimi klubami radnych, które są w Radzie Miasta Warszawy. Tę wypowiedź przewodniczącego klubu interpretuję w ten sposób, że w naszym klubie nie ma pełnego konsensusu, aby taką uchwałę w tej chwili przegłosować i przeprowadzić – powiedział nam warszawski rad-

ny KO Paweł Lech. Prawdziwą opinię Platformy w tej sprawie przedstawił europoseł tej partii Radosław Sikorski na Twitterze. „Lech Kaczyński był miernym prezydentem i walenie przyczynił się do katastrofy smoleńskiej. Ma już Wawel i samowolkę budowlaną na placu Piłsudskiego. Dość budowania kultu, do którego nie ma podstaw” – napisał były minister spraw zagranicznych.

Hołownia przed Platformą

SONDAŻ \ CBOS opublikowało wczoraj najnowszy sondaż poparcia partii politycznych. Gdyby wybory odbyły się w niedzielę, wygrałoby Prawo i Sprawiedliwość z poparciem 35 proc. Na trzecie miejsce spadła Koalicja Obywatelska, którą wyprzedził Szymon Hołownia i jego partia Polska 2050.

PiS wraz z koalicjantami zdecydowanie wygrałoby wybory z wynikiem 35 proc. To wzrost o 4 pkt proc. w stosunku do badania sprzed tygodnia i najlepszy wynik od października ubiegłego roku. Na drugim miejscu znalazła się Polska 2050 Szymona Hołowni, którą popiera 18 proc. badanych (wzrost o 2 pkt proc.). Trzecie miejsce zajęło najsilniejsze dotąd ugrupowanie opozycyjne, które zajmowało dotychczas drugie miejsce – Koalicja Obywatelska, na którą chce głosować 14 proc. zadeklarowanych uczestników wyborów. Oznacza to spadek o 4 pkt proc. w porównaniu z poprzednim miesiącem i jest to najniższe po-

parcie dla tego ugrupowania od sierpnia 2019 r. Na granicy progu wyborczego plasuje się poparcie dla Lewicy i Konfederacji. Na oba te ugrupowania głos chce oddać po 5 proc. badanych. W porównaniu z grudniem Lewica nieznacznie zyskała, natomiast poparcie dla Konfederacji pozostaje bez zmian. Z badania wynika, że gdyby wybory odbywały się w styczniu, pozostałe ugrupowania nie weszłyby do parlamentu. Chęć głosowania na PSL wyraziło 2 proc. zadeklarowanych uczestników wyborów (bez zmian), nielicznych zwolenników ma także Kukiz'15 (1 proc.).

– Widać, że poparcie dla partii rządzącej odbudo-

wuje się po jesiennym tąpnięciu i ulega stabilizacji. Na podniesienie wyników mogło też mieć wpływ rozpoczęcie akcji szpiegowskiej. Rząd jest obwiniany o wszystko, więc i też w tym wypadku efekt korzystny idzie na jego konto – uważa prof. Bartłomiej Biskup. Jego zdaniem bardziej złożona jest sytuacja opozycji. – Widać drastyczny spadek poparcia Koalicji Obywatelskiej. Trzecie miejsce i 14 proc. to wynik zaskakujący. W tym wypadku mamy jednak za mało danych, aby powiedzieć, czy to już stały trend. Trzeba czekać na kolejne badania opinii publicznej. Możliwe, że elektorat opozycyjny szuka nowej oferty – mówi nam Bartłomiej Biskup.

Nowe wyniki sondaży cieszą szefa Centrum Analiz Strategicznych prof. Norberta Maliszewskiego. „CBOS: PiS 35 proc. wzrost + 4pp (duży odsetek niezdecydowanych, więc bez nich ponad 41 proc.). Warto zwrócić uwagę, że to potwierdzenie trendu odzyskiwania poparcia” – napisał na Twitterze prof. Maliszewski.

..... (jal)

WBH odtajnia ważne dokumenty

HISTORIA \ Wojskowe Biuro Historyczne odtajnia dokumenty rzucające nowe światło na dzieje Polski – zapowiedział szef MON Mariusz Błaszczak. Z jednego z dokumentów dowiadujemy się, że na przełomie lat 1989/1990 gen. Wojciech Jaruzelski wcale nie zamierzał oddawać władzy, lecz postulował włączenie opozycji, by mogła ją także sprawować.

WBH zaprezentowało wczoraj dokumenty polityczne i wojskowe ze swoich archiwów z lat 1944–1990. Podczas spotkania szefa MON z dyrektorem WBH Sławomirem Cenciewiczem zaprezentowano ministrowi materiały dotyczące inwazji LWP na Zachód w ramach Frontu Nadmorskiego wojsk Układu Warszawskiego, dokumenty polityczne, a także zdjęcia archiwalne. Wśród dokumentów wojskowych znalazła się m.in. mapa – Plan Operacyjny Ludowego Wojska Polskiego z 1964 r. pokazujący udział LWP w ataku na kraje Zachodu opracowany w Moskwie w języku rosyjskim. Szef MON zapoznał się także z innym dokumentem, z wystąpieniem gen. Wojciecha Jaruzelskiego na posiedzeniu Rady Wojskowej MON

z 6 czerwca 1989 r., w którym zakreślał on plan działania władz po przegranych wyborach parlamentarnych. Z wystąpienia wynika, że gen. Jaruzelski nie zakładał rezygnacji z władzy. Stwierdzał, że konieczne jest włączenie opozycji do systemu sprawowania władzy. Z kolei tezy szefa MSZ Krzysztofa Skubiszewskiego z czerwca 1990 r. dla szefa MON Floriana Siwickiego na posiedzenie Doradczego Komitetu Politycznego Układu Warszawskiego zakładały dalsze istnienie organizacji Układu Warszawskiego, co wywołało zdumienie delegacji Czechosłowacji i Węgier, które spodziewały się bezwarunkowego poparcia Polski dla ich wniosku o rozwiązanie UW.

..... (pt, PAP)

ZNALEZIONE KRADZIONE

NASTOLATEK Z ZARZUTAMI \ Nastolatek z Łęczycy (woj. łódzkie), który znalazł cudzą kartę płatniczą, a następnie dokonał przy jej użyciu 13 transakcji, usłyszał tyle samo zarzutów kradzieży z włamaniem i jeden dotyczący przywłaszczenia.

fot. mat. pras./d



fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

SPRAWA „GEKONA”

WRACA DO SĄDU \ Łukasz W. ps. Gekon, znany we wrocławskim środowisku przestępczym, ponownie stanie przed sądem. Wrocławska prokuratura postawiła „Gekonowi” zarzuty dotyczące m.in. udziału w handlu znaczną ilością marihuany.

KASTA \ Płużański: Towarzysz kapitan Iwulski to relikw PRL

Relikt czasu pogardy

Zgromadzenie sędziów Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego w uchwale wyraziło pełne zaufanie dla prezesa tej izby Józefa Iwulskiego, którego uchylenia immunitetu domagają się śledczy IPN. Według tych sędziów Iwulski był zawsze wierny standardom niezależności i niezawisłości. – On jest takim reliktem czasów PRL, czasów pogardy. Czas zastanowić się nad kondycją tych osób, które wyrażają pełne poparcie dla takich postaci – mówi „Codziennej” Tadeusz Płużański, historyk, prezes fundacji „Łączka”.

Marlena Nowakowska

W e wspomnianej uchwale sędziowie zaznaczyli, że Izba Dyscyplinarna SN, która ma rozpoznać wnioski o uchylenie immunitetu Iwulskiemu, nie gwarantuje dostępu do niezależnego i bezstronnego sądu.

Kuriozalne oświadczenie

Wniosek o uchylenie immunitetu prezesowi Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Józefowi Iwulskiemu, który w przeszłości orzekał w Sądzie Warszawskiego Okręgu Wojskowego, złożyli w grudniu ub.r. prokuratorzy IPN. Izba Dyscyplinarna SN wyznaczyła termin rozpoznania sprawy immunitetu sędziego Iwulskiego na 21 stycznia. Sprawę tę izba rozpatrzy w trzyosobowym składzie pod przewodnictwem sędzi Małgorzaty Bednarek. W składzie orzeczniczym będą też Adam Tomczyński i Jarosław Duś.

„Zgromadzenie sędziów Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego wyraża pełne zaufanie dla sędziego Sądu Naj-



Wniosek o uchylenie immunitetu prezesowi Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Józefowi Iwulskiemu, złożyli w grudniu ub.r. prokuratorzy IPN | fot. Andrzej Hulimka/Forum

wszego Józefa Iwulskiego (prezesa Sądu Najwyższego kierującego Izbą Pracy i Ubezpieczeń Społecznych), który w okresie wieloletniej służby sędziowskiej pozostawał zawsze wierny standardom niezależności i niezawisłości w pełnieniu urzędu sędziego” – oświadczyli sędziowie Izby Pracy w podjętej w uchwale.

O jakiej niezależności i niezawisłości mowa?

– Można się „wzruszyć” tą całą kuriozalną sytuacją. Znany jest życiorys tego towarzysza, kapitana Józefa Iwulskiego. On jest takim reliktem czasów PRL, czasów pogardy. Czas zastanowić się nad kondycją tych osób, które wyrażają pełne poparcie dla takich postaci. Ci, którzy

takie poparcie wobec Iwulskiego kierują, albo są stworzeni z podobnej gliny, albo mają sentyment do czasów komunistycznych. Tak czy inaczej jest to jakaś szopka, która się odbywa pod przykrywką prawa – mówi „Codziennej” Płużański.

Z kolei prof. Jan Żaryn, historyk, podkreśla, że „to właśnie jest dowód

nie pierwszy i na pewno nie ostatni na tchórzostwo konkretnych ludzi, którzy nie umieją się wybić na niepodległość”.

O zabranie głosu w tej sprawie poprosiliśmy również parlamentarzystów. – Dla mnie to jest niestety kolejny przykład na kastowość, na taką źle rozumianą solidarność środowiskową. To tylko i wyłącznie osłabia wizerunek wymiaru sprawiedliwości w oczach zwykłych, przeciętnych obywateli – ocenia Tomasz Rzymkowski, poseł PiS. – Ja bym przede wszystkim oczekiwał dokładnego i klarownego wyjaśnienia sytuacji pana sędziego Iwulskiego. Oświadczenie uważam za przedwczesne. Wydałbym je dopiero wtedy, gdyby wszelkie fakty zostały ostatecznie rozstrzygnięte na korzyść sędziego Iwulskiego – stwierdza z kolei Jan Filip Libicki, senator PSL.

Skazał robotnika za „antypaństwowe” ulotki

Przypomnijmy, że sędziemu, byłemu oficerowi WSW szkolonemu przez komunistyczny kontrwywiad, grozi zarzut bezprawnego skazania 21-letniego robotnika za kolportowanie ulotek wymierzonych we władzę PRL. Z ustaleń śledczych IPN wynika, że w 1982 r. Iwulski zasiadał w składzie Sądu Warszawskiego Okręgu Wojskowego, który skazał robotnika z Oświęcimia Leszka W. na trzy lata więzienia za roznoszenie „antypaństwowych” ulotek przedstawiających kontury Polski okolone drutem kolczastym. W maju 1992 r. Sąd Najwyższy po rozpatrzeniu rewizji nadzwyczajnej uniewinnił opozycjonistę.

Mróz zagraża szczególnie bezdomnym

POGODA \ Weekend zapowiada się mroźny. „Z północy będzie napływało mroźne powietrze pochodzenia arktycznego” – zapowiada IMGW. Temperatura w niedzielę w kilku miastach Polski ma wynieść kilkanaście stopni poniżej zera, np. w Białymstoku i Lublinie minus 15 st. C, a w Olsztynie i Rzeszowie minus 13 st. C. Policja prosi o zwracanie uwagi na osoby bezdomne, samotne i starsze.

Śnieg i mróz w zimie nie powinny być zaskoczeniem dla nikogo, jednak z powodu ciepłych i beśśnieźnych zim w ostatnich latach zapowiedzi IMGW o temperaturze sięgającej w weekend nawet minus 20 st. C w niektórych rejonach mogą wydawać się pewną niespodzianką. A wygląda na to, że zima zagościła na dłuższy czas. W weekend opady śniegu spodziewane są w województwach wschodnich i południowych, w całym pasie od Podkarpacia po Dolny Śląsk. Może pa-

dać także w centrum kraju i pozostałych regionach.

Atak zimy spowodował utrudnienia na drogach. Nad ranem drogi są oblodzone. Pojawiło się także błoto pośniegowe. Na chodniki i drogi wyruszyły ciągniki i pługopiaskarki pracujące w nocy i od bardzo wczesnych godzin rannych. Mimo to na drogach dochodzi do stłuczek, blokowane są drogi i pojawia się paraliż komunikacyjny w wielu miejscowościach. Wczoraj Generalna Dyrekcja

Dróg Krajowych i Autostrad ostrzegała przed opadami śniegu z deszczem i mżawkami oraz błotem pośniegowym, które utrudnia jazdę kierowcom w niemal całym kraju. Dyrekcja zapewniła jednak, że wszystkie drogi są przejezdne.

Z powodu spodziewanych mrozów policja apeluje nie tylko do kierowców o ostrożną jazdę, lecz także do ludzi dobrej woli o szczególną uwagę na bezdomnych i starszych. – Pamiętajmy również, aby wy-

strzegać się ryzykownych spacerów po zamrzniętych rzekach, stawach i innych zbiornikach wodnych. Takie zachowania niosą za sobą ryzyko zarwania się lodu i mogą doprowadzić do tragicznych konsekwencji – powiedział PAP rzecznik Komendy Głównej Policji insp. Mariusz Ciarka. – Apelujemy również, aby zimą zwracać szczególną uwagę na osoby bezdomne i starsze, zwłaszcza takie, które po zmroku przebywają na zewnątrz budynków. W okresie zimo-

wym policjanci ze szczególną uwagą patrolują wszystkie miejsca, gdzie często przebywają bezdomni, m.in. kanały ciepłownicze, ogródki działkowe czy pustostany – zaznaczył. Podkreślił także, że funkcjonariusze będą oferować pomoc każdemu, kto jej potrzebuje. – Należy zawiadomić policję lub inne służby ratownicze za każdym razem, gdy ktoś jest narażony na wychłodzenie organizmu – powiedział.

.....
Paweł Tunia



RZĄD RUTTEGO PODAJE SIĘ DO DYMISJI

HAGA \ Szef niderlandzkiego rządu Mark Rutte w piątek złożył dymisję swojego rządu na ręce króla Wilhelma Aleksandra. Polityczny ruch ma związek z aferą dotyczącą nieuprawnionych działań urzędu skarbowego wobec tysięcy rodzin, które otrzymywały świadczenia na dzieci.

USA \ Podwójne standardy serwisu społecznościowego

Twitter nie skończy cenzury na koncie Donalda Trumpa

Wygląda na to, że zablokowanie konta Donalda Trumpa było dla Twittera tylko rozgrzewką. Prawicowa organizacja zdobyła nagranie, na którym jego szef Jack Dorsey zapowiada, że cenzura prawicy potrwa jeszcze długo.

Wiktor Młynarz

Konto Trumpa zostało zablokowane przez Twittera z powodu rzekomego podżegania przez niego do przemocy politycznej. Wkrótce potem w ślady Twittera poszły inne media społecznościowe, jak Facebook czy YouTube. Ofiarą cenzury padli też jego sojusznicy i inni prawicowcy. Wywołało to ogromny skandal i zostało skrytykowane m.in. przez Angelę Merkel czy lewicowego prezydenta Meksyku Andresa Obradora.

Dorsey odniósł się publicznie do tego skandalu w długim wątku na swoim portalu. Stwierdził w nim, że w związku z okolicznościami była to właściwa decyzja. Przyznał jednak, że blokada



Hua Chunying zamieścił na Twitterze propagandowe nagranie, w którym zaprzecza się, że Ujgurzy są zmuszani do pracy niewolniczej, chociaż Zachód jest pewny, że ma ona miejsce | fot. Twitter/d

konta Trumpa wpłynie negatywnie na publiczną konwersację i zwiększy podziały społeczne. Przyznał też, że był to niebezpieczny precedens.

Zupełnie co innego powiedział do swoich pracowników. Prawicowej organizacji Pro-

ject Veritas udało się zdobyć nagranie z wirtualnego spotkania z pracownikami Twittera, na którym Dorsey zapowiedział, że to dopiero początek. – Wiem, że skupiamy się teraz na jednym koncie, ale to będzie znacznie więcej

niż jedno konto i będzie trwało znacznie dłużej niż ten tydzień i kilka następnych tygodni, poza inauguracją Bidena – powiedział. – Musimy myśleć o dłuższym terminie. Nie sądzę, żeby to miało się szybko skończyć – dodał.

Nagranie zostało przekazane Project Veritas przez sygnalistę zatrudnionego w Twitterze. „Wyraźnie mówią, że będą cenzurować w kolejne dni i tygodnie” – skomentował je szef James O’Keefe. „Więc ta osoba przyszła do mnie i dała mi to nagranie”. O’Keefe ujawnił, że takich nagrań niedługo będzie więcej, gdyż pracownicy mediów społecznościowych mają „kryzys sumienia”. – Tak wielu jest rozczarowanych, którzy przychodzą do nas z nagraniami. Mamy ich więcej i będziemy mogli je opublikować – powiedział telewizji Fox News. Dodał, że samo ujawnianie cenzury w mediach społecznościowych to najlepszy sposób na jej pokonanie.

Twitter ma obecnie kolejny problem wizerunkowy. Rzecznik chińskich komunistów Hua Chunying zamieścił na swoim koncie propagandowe nagranie, w którym zaprzecza się temu, że Ujgurzy są zmuszani do pracy niewolniczej, chociaż państwa Zachodu są pewne, że ma ona miejsce. Twitter uznał, że jego wpis nie łamie regulaminu. Spowodowało to kolejną falę oskarżeń o podwójne standardy, do której coraz częściej dołączają też przedstawiciele lewicy.

Co ósmy chrześcijanin cierpi za wiarę

RAPORT \ Każdego dnia 13 chrześcijan traci życie przez swoją wiarę, 12 jest bezzasadnie aresztowanych, a pięciu zostaje uprowadzonych – to dane z raportu Open Doors podsumowującego skalę prześladowań chrześcijan w 50 krajach. Z ciągłą opresją mierzy się 340 mln chrześcijan, tj. co ósmy wyznawca Jezusa.

Chrześcijańska organizacja non profit wspierająca i monitorująca prześladowanych chrześcijan Open Doors przedstawiła raport „50 krajów, w których najtrudniej czcić Jezusa”, z którego wynika, że od października 2019 do września 2020 r. każdego dnia z powodu swojej wiary życie straciło 13 chrześcijan. Łączna liczba egzekucji chrześcijan wyniosła 4761 i jest aż o 60 proc. większa od liczby morderstw zarejestrowanych przed rokiem. Wówczas życie straciło 2983 prześladowanych wyznawców Jezusa.

Analitycy Open Doors nie mają wątpliwości, że trudną sytuację wyznawców chrześcijaństwa nasiliła pandemia koronawirusa SARS-CoV-2, która pogłębiła dyskrymina-

cję. „Pandemia stała się katalizatorem dla krytycznej sytuacji” – stwierdza w raporcie Open Doors, dodając, że masowe zachorowania nasilają opresyjne postawy względem chrześcijańskich mniejszości. – Odnotowaliśmy bardzo silne przejawy dyskryminacji podczas pomocy i przekazywania środków sanitarnych oraz żywności. W wielu relacjach słyszeliśmy, że ze względu na swoją wiarę chrześcijanie otrzymywali ostatnie miejsce w kolejce, po czym okazywało się, że dla nich pomocy nie wystarczyło – komentuje dyrektor włoskiego oddziału Open Doors Cristian Nani. Autorzy raportu zwracają również uwagę na problem, jaki spowodował lockdown wprowadzony w krajach

Afryki Zachodniej i Centralnej. Obowiązek pozostania w domu nasilił ataki islamistów na chrześcijańskie domostwa. To właśnie na terenie Afryki Subsaharyjskiej odnotowano najwięcej zabójstw z rąk międzynarodowych bojówek islamskich.

W czołówce krajów najbardziej niebezpiecznych dla chrześcijan znalazła się Korea Północna, która już od 20 lat wygrywa w haniebnym rankingu. Za Pjongjangiem znalazły się Afganistan, Somalia, Libia, Pakistan oraz Erytrea, a kolejne miejsca przypadły Jemenowi, Iranowi, Nigerii oraz Indiom. Analitycy przyjrzeni się bardziej Chinom, gdzie nasiliła się kontrola obywateli, a wroga chrześcijanom partia komunistyczna zwiększyła naciski na kościoły. Podczas nabożeństw kapłani mają obowiązek zainstalowania kamery z opcją rozpoznawania twarzy, a w uroczystościach zabrania się udziału dzieci.

Joanna Kowalkowska

Signal rośnie w siłę

KOMUNIKATOR \ Bezpłatną aplikację do bezpiecznej komunikacji Signal ściągnięto z internetowego sklepu Google Play już ponad 50 mln razy.

W ostatnich dniach do korzystania z tego komunikatora zachęcał m.in. dyrektor generalny Tesli oraz założyciel SpaceX Elon Musk. „Użyj Signala” – napisał na Twitterze najbogatszy człowiek na świecie. Tuż po tym apelu znacząco zwiększyło się zainteresowanie tą aplikacją. Według danych firmy Apptopia jedynie 10 stycznia ok. 810 tys. osób pobrało Signala.

Zwiększone zainteresowanie tym komunikatorem internetowym wynika m.in. ze zmiany polityki prywatności przez ich konkurenta WhatsApp, która zostanie wprowadzona 8 lutego br. Jeśli użytkownicy dalej będą chcieli korzystać z tej aplikacji internetowej, konieczna będzie zgoda na dostęp m.in. do informacji takich jak lokalizacja użytkownika. Dane, które udostępniamy aplikacji, mają być używane do personalizacji reklam czy też

proponowania powiązanych treści w innych produktach firmy Facebook, który jest właścicielem WhatsAppa.

Jak już pisaliśmy w „Codziennej”, Signal jest otwartoźródłową oraz niekomercyjną aplikacją komunikacyjną. Wiadomości wysyłane przez ten komunikator internetowy są szyfrowane „end to end” za pomocą Signal Protocol. Oznacza to, że informacje mogą być odczytane lub usłyszane wyłącznie przez zamierzonego odbiorcę.

Twórcy Signala postawili sobie za cel zapewnienie prywatności użytkownikom aplikacji. Sam zaś komunikator utrzymywany jest z dobrowolnych wpłat. Dane nie są sprzedawane osobom trzecim przez firmę, jak to ma miejsce w przypadku innych komunikatorów.

(pk)



TRZĘSIENIE ZIEMI NAWIEDZIŁO INDONEZJĘ

KATAKLIZM \ Co najmniej 34 osoby zginęły, a ok. 2 tys. straciło dach nad głową na skutek trzęsienia ziemi o sile 6,2 st. w skali Richtera, które nawiedziło w piątek indonezyjską wyspę Celebes.

fol. Twitter/d



fol. mat. pras./d

GODZINA POLICYJNA JUŻ OD 18

PANDEMIA \ Premier Francji Jean Castex zapowiedział wprowadzenie godziny policyjnej w sobotę od godz. 18 na całym obszarze metropolitalnym, która ma obowiązywać przez co najmniej 15 dni.

REPORTAŻ \ Dramatyczna sytuacja w rejonach konfliktu

Dla tych dzieci codziennością jest wojna

Obeenie na świecie 415 mln dzieci żyje w miejscach dotkniętych konfliktem zbrojnym. Jedno na sześć dzieci żyje w strefach czynnych działań wojennych. W rejonie Bliskiego Wschodu to już jednak jedno na troje dzieci – mówi „Codziennej” Helena Krajewska z Polskiej Akcji Humanitarnej, powołując się na dane organizacji Save The Children. Wiele z konfliktów trwa nawet do 10 lat, co oznacza, że jedyną rzeczywistością, jaką znają młodzi ludzie, jest właśnie wojna.



Tylko 3 proc. dzieci uchodźczych idzie na studia, a obecnie 3,7 mln dzieci, które musiały zostawić swój dom, nie chodzi do szkoły | fot. PAH/d

Beata Mańkowska

Helena Krajewska z PAH zwraca uwagę, że w ub.r. wybuchło kilka nowych konfliktów, a w części krajów obserwuje się niepokoje społeczne. – W rok 2021 wchodzimy, jako organizacje humanitarne, pełni obaw co do warunków, w jakich będą dorastały kolejne pokolenia młodych osób – wskazuje Krajewska w rozmowie z „Codzienną”.

Stracone pokolenia

Im młodsze dziecko, tym odpowiednio mniejsza jest jego świadomość tego, co dzieje się dookoła. – W przypadku bardzo małych dzieci można mieć nadzieję, że nie zapamiętają dokładnie tragicznych wydarzeń, które dotknęły ich rodzinę. Niestety, dzieci, które urodziły się na krótko przed konfliktem lub w jego trakcie, nie znają innego świata niż wojna – mówi Helena Krajewska. Działaczka humanitarna zwróciła uwagę na pojęcie „stracone pokolenia”, czyli dzieci, które nie potrafią czytać, ale doskonale znają dźwięk pocisku moździerzowego. – Takie rany bardzo trudno zaleczyć – przyznaje. Polska Akcja Humanitarna (PAH) pracuje z dziećmi dorastającymi w sytuacjach kryzysu, w strefie wojennej lub pokonfliktowej. – Widzimy, jak wielkim ciężarem są dla nich takie warunki życiowe. Nie mówimy tu tylko o skutkach zdrowotnych, ale właśnie o trudnej do zaleczenia traumie – relacjo-

nuje Krajewska i dodaje, że często dzieci, które dotyka chroniczne niedożywienie, nie mają już siły płakać. Podobnie jest z dziećmi, które przeżyły koszmar wojny. – Pracownicy lokalni ze wschodniej Ukrainy często mówią o tym, że osoby żyjące w regionach przy tzw. linii kontaktowej nawet w dni wolne od działań wojennych są niespokojne, czujne, jakby czekały na kolejny ostrzał. To również dotyczy dzieci. Do tego dochodzą zamknięcie się w sobie, frustracja, poczucie bezsilności – wymienia pracownica PAH. Dzieci, które mieszkają na terenach objętych wojną, mierzą się nie tylko z ciągłym strachem, lecz także z żałobą, gdyż spora ich część straciła najbliższych.

Wyczerpane, niedożywione, chore

Życie w regionach dotkniętych konfliktem pociąga za sobą wiele zagrożeń dla życia i zdrowia dzieci. – Do ran na psychice dochodzą wszelkiego rodzaju problemy z dostępem do czystej wody, toalety, odpowiednich warunków higienicznych, pożywczego i zdrowego jedzenia, leków, szczepień i opieki zdrowotnej, właściwego schronienia oraz suchych, niezniszczonych ubrań – wskazuje Helena Krajewska. – W Somalii i Sudanie Południowym podczas powodzi, które latem ub.r. zmusiły do ucieczki setki tysięcy mieszkańców, najważniejsze było właśnie zapewnienie odzieży, schronienia, wody pitnej i żywności. PAH mogła zareagować natychmiast, gdyż prowa-

dzimy tam stałą misję. Wiele rodzin docierało do miasta Bor w Sudanie Południowym w stanie absolutnego wyczerpania, uciekając z terenów powodziowych. Po wielu dniach wędrówki musieli szukać schronienia, wody, pożywienia. W takich warunkach nietrudno o zachowanie w wyniku np. spożycia zepsutego jedzenia czy wypicia skażonej wody. Do tego dochodzi trwająca pandemia – opowiada Krajewska.

Wyobraźmy sobie, że w wyniku działań wojennych zniszczeniu ulega sieć wodno-sanitarna w danym mieście. Ulicami płyną ścieki, brakuje dostępu do wody pitnej, nie ma toalet, nie ma gdzie umyć rąk. Wzrastają ceny wody i żywności. Trwa ostrzał, na miasto spadają pociski. Przez brudną wodę szerzą się zakażenia cholerą, tyfusem, czerwonką, zwłaszcza wśród dzieci i seniorów. Osłabione organizmy dzieci nie mogą przyjąć nawet małej ilości jedzenia. Taka sytuacja, jeśli się przedłuży, może doprowadzić do prawdziwej katastrofy humanitarnej, która zawsze najmocniej odciska się właśnie na najmłodszych. Tylko że to nie opowieść – to rzeczywistość Jemenu – przytacza Krajewska i przypomina, że PAH w 2019 r. udało się uruchomić na nowo jedną z sieci wodno-kanalizacyjnych w jemeńskim Adenie.

Niezbędna pomoc psychospołeczna

Do pilnych potrzeb na terenach objętych konfliktem zbrojnym należy dostęp do żywności, wody i schronienia. To sprawia, że pomoc

psychospołeczna często pozostaje na dalszym planie, choć zapotrzebowanie na nią jest ogromne. W miejscach, w których wojny trwają wiele lat, widać, jak jest ona niezbędna. – We wschodniej Ukrainie prowadzimy razem z UNICEF-em projekt, który odpowiada na problem stresu pourazowego, traumy wywołanej trudnymi warunkami żywiołymi i bliskością działań zbrojnych, izolacji społecznej w przypadku nabytej niepełnosprawności, np. po wybuchu miny lądowej. Pracujemy z dziećmi i młodzieżą w grupach i indywidualnie, pomagamy rodzinom dostosować domy do specjalnych potrzeb najmłodszych ofiar tego konfliktu, uzyskiwać pomoc prawną, odpowiedni sprzęt, skierowanie na rehabilitację. Szkolimy też pedagogów i pracowników społecznych, aby wiedzieli, jak uczyć i wspierać dzieci z niepełnosprawnościami oraz jak włączać je na nowo w życie szkoły czy społeczności. Pokazujemy, jak pracować w grupie, nawiązywać relacje interpersonalne, odczytywać swoje emocje i walczyć z wewnętrznym stresem. To ważne i potrzebne działania – wskazuje Helena Krajewska.

Edukacja i leczenie

W krajach czy regionach objętych konfliktem zbrojnym dostęp do edukacji, opieki zdrowotnej dla dzieci czy prenatalnej i poporodowej dla matek jest bardzo utrudniony. Wojna odcina całe społeczności od drogi do szpitala, a fronty przecinają

tereny, którymi dzieci chodziły do szkoły.

W krajach objętych wojną wiele rodzin musiało uciekać z miejsca zamieszkania do innych regionów lub krajów ościennych, aby ratować zdrowie i życie. Jak wylicza nasza rozmówczyni, tylko 3 proc. dzieci uchodźczych idzie na studia, a obecnie 3,7 mln dzieci, które musiały zostawić swój dom, nie chodzi do szkoły. W Jemenie połowa szpitali i ośrodków zdrowia nie funkcjonuje, lekarze i pielęgniarki nie otrzymują wypłaty od miesięcy. W kraju obecnie szaleją nie jedna, a trzy epidemie – koronawirusa, cholery i malarii. – Prowadzimy tam dożywianie matek karmiących i kobiet w ciąży oraz najmłodszych dzieci w ramach działań kliniki w Imran, którą uruchomiliśmy razem z Caritas Polska. W klinice odbywają się też szczepienia, badania, wydawane są lekarstwa, odbierane są już również porody – podkreśla nasza rozmówczyni.

We wschodniej Ukrainie PAH tworzy bezpieczne strefy w domach kultury czy szkołach. – W ub.r. pomagaliśmy razem z polskim Ministerstwem Spraw Zagranicznych doposażyć centra usług psychologicznych, które pracują z dziećmi, młodzieżą i rodzinami oraz osobami starszymi. Podnieśliśmy również jakość usług świadczonych na terenach przy tzw. linii kontaktowej dzięki szkoleniom dla pracowników społecznych. Wszystkie te działania mają pozytywny wpływ na młode osoby w obwodach donieckim i ługańskim – wskazuje Helena Krajewska.

Z kolei w Libanie w ramach projektu dofinansowanego z programu polskiej współpracy rozwojowej otwarto specjalne centrum szkoleniowe, gdzie dzieci i młodzież mogą uczyć się przydatnych umiejętności, które dadzą im przewagę na niełatwym rynku pracy. – Edukacja i wspieranie dzieci, zwłaszcza dorastających w strefie konfliktów zbrojnych, są bardzo istotne. Dają nadzieję, a czasem nadzieja jest wszystkim – konkluduje Krajewska.

* * *

Działania Polskiej Akcji Humanitarnej można wspierać, wchodząc na oficjalną stronę organizacji: Pah.org.pl/wplac.

Jan Kamieniecki

Jeśli chodzi o możliwość korzystania z subwencji finansowych PFR przez firmy, które nie przestrzegają reżimów sanitarnych, to mówię bardzo jasno: takiej możliwości nie będzie – ostrzegł Borys. – Regulamin programu wsparcia dla mikro-, małych i średnich firm jasno przewiduje, że wymogiem otrzymania pomocy finansowej jest przestrzeganie obowiązujących zasad sanitarnych – wyjaśnił prezes PFR.

– Nie może być tak, że z jednej strony firmy otrzymują całkowicie lub w istotnej części bezzwrotną pomoc, a z drugiej strony stwarzają zagrożenie dla zdrowia i życia, nie przestrzegając wymogów związanych z restrykcjami sanitarnymi – podkreślił Borys. Dodał, że w przypadku, gdy dany przedsiębiorca otrzyma wsparcie, a następnie do PFR dotrze informacja z Głównego Inspektoratu Sanitarnego, iż łamie on reżim sanitarny, to fundusz będzie występował do tych firm o zwrot przyznanych wcześniej środków.

LOCKDOWN \ Od wczoraj przyjmowane są wnioski o pomoc z nowej tarczy PFR

Kto łamie obostrzenia, nie dostanie wsparcia

Firmy łamiące sanitarne obostrzenia związane z COVID-19 nie otrzymają pomocy z Tarczy Finansowej PFR – powiedział Paweł Borys, prezes Polskiego Funduszu Rozwoju. Dodał, że jeśli się okaże, że firma mimo łamania obostrzeń otrzymała z PFR pomoc, to zgodnie z regulaminem programu będzie ją musiała zwrócić.



Prezes PFR Paweł Borys: Kto nie przestrzega lockdownu, nie otrzyma pomocy | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Przepisy nakazujące w takich sytuacjach przedsiębiorcom zwrot otrzy-

many od PFR środków pomocowych wynikają z art. 22 tzw. tarczy 6.0,

czyli ostatniej nowelizacji przepisów, które mają przeciwdziałać kryzyso-

wym sytuacjom związanym z wystąpieniem COVID-19. Ustawa już obowiązuje, bo weszła w życie kilka dni przed świętami Bożego Narodzenia.

Wspomniany art. 22 mówi, że „naruszenie przez przedsiębiorcę ograniczeń, nakazów i zakazów w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej ustanowionych w związku z wystąpieniem stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii stanowi podstawę odmowy udzielenia pomocy publicznej, w szczególności wsparcia finansowego”. Chodzi o środki przyznawane na podstawie kolejnych tarcz antykryzysowych, np. postojowe czy ulgi w składkach ZUS.

Szef PFR przypomniał także, że od północy z czwartku na piątek ruszyło przyjmowanie wniosków w ramach Tarczy Finansowej PFR 2.0. Nabór ma potrwać do 28 lutego. Wnioski mogą składać firmy, które obecnie objęte są obostrzeniami związanymi z pandemią. Borys zaznaczył, że wartość pomocy w ramach drugiej tarczy to ok. 20 mld zł.

(PAP)

NEKROLOG

Z głębokim żalem i bólem zawiadamiamy, że w dniu 12 stycznia 2021 roku
odszedł od nas nagle

Najdroższy Mąż, Najukochańszy Ojciec i Brat

Ś.P.



mgr inż. Andrzej Dołęga Ossowski

Geofizyk, wieloletni wykładowca Akademii Górniczo – Hutniczej w Krakowie

członek i współzałożyciel NSZZ Solidarność

na Wydziale Geologiczno-Poszukiwawczym AGH

współtwórca i Sekretarz Akademickiego Klubu Obywatelskiego

im. Ś.P. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego w Krakowie

Prezes Komitetu Społecznego Budowy Pomnika Pála Telekiego w Krakowie

Członek Zarządu Krakowskiego Klubu Gazety Polskiej im. Prof. Janusza Kurtyki

Uhonorowany Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski

Człowiek dobry, prawy i szlachetny, o wielkim sercu, pełnym serdeczności dla każdego

człowieka. Gorący patriota, wielki działacz społeczny,

dla którego Ojczyzna i Honor były najważniejsze.

Msza Święta żałobna odprawiona zostanie

we wtorek 19 stycznia 2021 roku o godz. 9.40

w Kaplicy na Cmentarzu Batowickim przy ulicy Reduty, po czym nastąpi

odprowadzenie Zmarłego

na miejsce wiecznego spoczynku w rodzinnym grobowcu.

Pogrążeni w wielkim smutku

Żona, Syn i Siostra

Ponad dwa miliony Polaków z aplikacją mObywatel

CYFRYZACJA \ Aplikacja mObywatel staje się coraz bardziej popularna. Obecnie w swoich telefonach ma ją już ponad 2 mln Polaków. Od 5 grudnia można w niej znaleźć mPrawo Jazdy, czyli dokument, na który czekało wielu Polaków – przypomina minister Marek Zagórski.

Dzięki aplikacji można m.in. bezpiecznie pobrać i okazać swoje dane (nie trzeba mieć dowodu osobistego przy odbiorze paczki na pocztę czy podczas kontroli biletów w pociągu itp.), zrealizować e-recepty bez podawania numeru PESEL, potwierdzić uprawnienia kierowcy, okazać i sprawdzić dane swojego samochodu, sprawdzić punkty karne.

– Kiedy zaczynał się 2020 r., z aplikacji mObywatel korzystało dokładnie 892 335 użytkowników. Dziś w swoich telefonach ma ją 2 051 356 osób. Ostatnie miesiące to ważny czas w historii naszej aplikacji. Od 5 grudnia można w niej znaleźć mPrawo Jazdy, czyli dokument, na który czekało wielu Polaków – mówi minister Marek Zagórski, sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Aplikacja mObywatel to swoisty wirtualny portfel na dokumenty, do którego stale dokładane są kolejne elementy. Najważniejszy z nich to mTożsamość, czyli odzwierciedlenie danych z dowodu osobistego. Dzięki profilowi zaufanemu (jest potrzebny do zalogowania się do aplikacji) mTożsamość korzysta z danych z Rejestru Dowodów Osobistych. Po uruchomieniu aplikacji znajdzie się tam wszystkie te informacje, które mamy w dowodzie, nawet swoje zdjęcie.

– Możemy z niej korzystać wszędzie tam, gdzie nie jesteśmy wprost zobowiązani do okazania dowodu osobistego lub paszportu, np. podczas kontroli biletów w pociągu lub przy odbiorze przesyłki poleconej na pocztę – przypomina minister Marek Zagórski.

(ar)

PREZES UOKiK: WERYFIKUJEMY, CZY CD PROJEKT BYŁ ŚWIADOM BRAKÓW W GRZE

PRAWO \ Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów zwrócił się do CD Projektu o wyjaśnienia dotyczące problemów z grą „Cyberpunk 2077”. Chce sprawdzić, czy spółka nie wprowadziła graczy w błąd i w jakim stopniu realizuje reklamacje i zwroty środków dla niezadowolonych klientów. – Mamy świadomość trudności, z jakimi boryka się CD Projekt, ale są wątpliwości, które trzeba zweryfikować – powiedział prezes UOKiK Tomasz Chróśtny.

KRYZYS \ Energetyczna zapaść części państw to skutek błędnych decyzji UE

Europejczycy trzęsą się z zimna

Potężny atak zimy w południowo-zachodniej i południowej Europie praktycznie sparaliżował tamtejsze systemy energetyczne. Tymczasem w Polsce nie mamy problemów ani z dostawami gazu, ani prądu. Eksperci twierdzą, że to zasługa coraz lepiej funkcjonującego systemu zaopatrującego Polaków w surowce energetyczne.

Mariusz Andrzej Urbanke

Dramatycznie jest też w Azji. Agencja Bloomberg donosi, że uderzenie zimy w Chinach doprowadziło do skokowego wzrostu cen skroplonego gazu w tym kraju na skutek wzrostu zapotrzebowania na LNG w celu ogrzewania gospodarstw domowych. – Rekordowe ceny w Azji nie oznaczają, że Polacy importujący coraz więcej gazu skroplonego muszą się martwić – przekonuje Wojciech Jakóbiak, redaktor naczelny BiznesAlert.pl. – Ceny azjatyckie nie przekładają się bezpośrednio na wyższe ceny skroplonego gazu w Europie – zaznacza.

Jednak najważniejsze jest to, że Polacy zagwarantowali sobie elastyczność kontraktów na dostawy LNG, która pozwala im reagować na zmia-



Przez unijny Zielony Ład w Hiszpanii i kilku innych państwach ludzie marzną | fot. Diego Radames / Zuma Press/Forum

ny na rynku. – W celu zrównoważenia wyższej ceny Polacy mogą sięgnąć po dostawy gazociągowe z giełdy europejskiej lub Rosji. W ten sposób dywersyfikacja źródeł dostaw gazu przekłada się na mniej-

szą wrażliwość na zmiany rynkowe – tłumaczy ekspert.

Według niego poczynania Polskich Sieci Elektroenergetycznych i PGNiG pokazują, że polskie rynki tych mediów znajdują się w nie-

złej sytuacji i zjawiska ekstremalne nie są im straszne. Tymczasem Austria, Wielka Brytania, Irlandia i Hiszpania dołączyły do krajów, które mają kłopoty z dostawami energii. – Jednym z powo-

dów okazała się zawodność odnawialnych źródeł energii – podkreśla Izabela Kloc, poseł PiS do PE.

Przypomina, że w ubiegłym tygodniu Austria znalazła się na krawędzi blackoutu. Podobne kłopoty ma Hiszpania. – Musiała sięgnąć po rezerwy gazu ziemnego, choć prześlągnięty zieloną ideologią lewicowy rząd w Madrycie uważa błękitne paliwo za nieprzyjazne środowisku. Rekordowo wysoki poziom osiągnęły ceny energii także w Wielkiej Brytanii – dodaje Kloc.

– To skutki pułapki, jaką na siebie zastawiła UE. Zielony Ład wymusza odchodzenie od paliw kopalnych. Wiele krajów ogranicza też rozwój energetyki atomowej, do której ekolodzy mają wiele zastrzeżeń. Jak wyliczono, w tej dekadzie w elektrowniach atomowych zostanie utracona moc będąca w stanie zasilić w energię 35 mln domów – dodaje. Tę lukę powinny wypełnić OZE, ale na razie to się nie udaje i Europejczycy trzęsą się z zimna.

Ponad 21 mld zł na rozwój kolei

TRANSPORT \ Podpisaliśmy 10-letnią umowę z PKP Intercity wartą ponad 21 mld zł – ogłosił Andrzej Adamczyk, minister infrastruktury. Dzięki niej zmieni się rzeczywistość w transporcie kolejowym. Będzie wzrastać liczba połączeń kolejowych, skracać się czas przejazdu, pojawią się nowoczesne i wygodne składy.

Umowa z PKP Intercity przewiduje świadczenie przez przewoźnika kolejowych usług publicznych zwanych PSC (z ang. Public Service Contract) i obejmuje lata 2021–2030. Przez te dziesięć lat rząd będzie inwestować w obsługę przewozów międzywojewódzkich i międzynarodowych. Mając zagwarantowaną stabilność finansową, PKP Intercity zobowiązało się do uruchamiania nowych połączeń.

Umowa przewiduje wzrost liczby nowych pociągów w 2030 r. o 64 proc. Wykorzystując efekty modernizacji linii kolejowych, przewoźnik zwiększy też częstotliwość kursowania pociągów na głównych trasach, w tym Warszawa–Białystok, Warszawa–Lublin, Warsza-

wa–Radom–Kielce–Kraków, Warszawa–Częstochowa, Poznań–Szczecin, na których pociągi będą kursować co godzinę. Warszawę i Łódź, a także Kraków z Poznaniem przez Katowice i Wrocław będą łączyć pociągi kursujące częściej niż raz na godzinę.

Nastąpi również przyspieszenie przejazdów koleją pomiędzy głównymi polskimi miastami. – Już w 2023 r. pierwszy raz pojedziemy po polskich torach z prędkością do 250 km/h. To w tej dekadzie rozpocznie się budowa nowych linii kolejowych na skalę nieznaną w historii Polski – powiedział minister Adamczyk.

Rozwój kolei będzie napędzany potężnymi inwestycjami w nowoczesną flotę pociągów. PKP Intercity

zakupi tabor zapewniający komfortowe i bezpieczne podróżowanie. Plany obejmują zakup 38 składów wagonowych piętrowych typu push-pull do przejazdów międzyaglomeracyjnych wraz z 45 lokomotywami wielosystemowymi dostosowanymi do prędkości 200 km/h.

Przewoźnik zakupi też ponad 500 nowych wagonów dostosowanych do prędkości nie mniejszej niż 200 km/h. Zmodernizuje prawie 500 wagonów kursujących z prędkością 160 km/h i 200 km/h. Zamówienia obejmą też kilkadziesiąt lokomotyw, w tym wielosystemowe (dostosowane do prędkości 200 km/h), hybrydowe, spalinowo-elektryczne, oraz 20 składów o napędzie hybrydowym (160 km/h).

Według założeń kolej ma stać się środkiem transportu tzw. pierwszego wyboru w przewozach dalekobieżnych dla jak największej liczby mieszkańców kraju. Plany PKP Intercity zakładają osiągnięcie liczby ponad 74 mln pasażerów w 2030 r. Rozwój polskich kolei ma się wpisywać w założenia Europejskiego Zielonego Ładu, czyli dokonania 90 proc. redukcji emisji do 2050 r.

Lucyna Piwowarska, PAP

Nowy rekord przeładunków w Porcie Gdynia

GOSPODARKA MORSKA \ Światowe spowolnienie gospodarcze wynikające z pandemii koronawirusa nie pogorszyło sytuacji w Porcie Gdynia. Udało się tam osiągnąć kolejny rekord w skali przeładunków wynoszący ponad 24,6 mln ton.

Jest to wynik o 2,9 proc. lepszy niż przed rokiem. Tylko w grudniu 2020 r. przeładowano 1 mln 959 tys. ton. W porównaniu z grudniem 2019 r. to o 10,7 proc. więcej. Jak zauważa Adam Meller, prezes Zarządu Morskiego Portu Gdynia (ZMPG), bardzo widoczna jest dynamika wzrostu przeładunków zboża. W skali 12 miesięcy wyniosła 68,6 proc.

– Zamknęliśmy rok 2020 przeładunkami większymi o 2,9 proc. w porównaniu z 2019 r., który był rekordowy w historii portu i wyniósł 24 mln ton. To wzrost bardzo istotny w okresie światowej pandemii i spowolnienia gospodarczego – poinformował prezes Meller.

Krajowy sektor logistyczny coraz chętniej korzysta z usług polskich terminali na Bałtyku, do czego przyczynia się poprawa dostępu drogowego i kolejowego.

W Porcie Gdynia wszystkie inwestycje w tym zakresie prowadzone są zgodnie z harmonogramem. Do największych należą pogłębianie toru podejściowego i akwenów wewnętrznych, przebudowa nabrzeży i infrastruktury kolejowej oraz budowa Publicznego Terminalu Promowego. Łączna wartość inwestycji w obrębie Portu Gdynia przekracza 4 mld zł.

– Dostosowujemy jakość infrastruktury do rosnących oczekiwań rynku. Poprzez inwestycje poprawia się pozycja konkurencyjna portu w basenie Morza Bałtyckiego – dodaje Jacek Sadaj, wiceprezes ZMPG. Przebudowa nabrzeży przyczyni się do poprawy parametrów nawigacyjnych, umożliwiając obsługę większych niż obecnie statków.

(a.mac.)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11 GOSPODARKA

13 KULTURA

14 PROGRAM TV

15-16 SPORT



fot. Wikipedia/d

NIEMIECKA ZGODA NA DALSZĄ BUDOWĘ NORD STREAMU 2

GAZ \ Niemiecka Federalna Agencja Morska i Hydrograficzna poinformowała w piątek, że zatwierdziła natychmiastową dalszą budowę gazociągu Nord Stream 2 na niemieckich wodach. Poprzednie zezwolenie zakładało możliwość wznowienia prac dopiero od końca maja.

ENERGIA \ Systemowe wsparcie dla najbiedniejszych gospodarstw domowych

Będzie odpowiedź na wzrost cen prądu

Resort klimatu szykuje rozwiązania chroniące najbardziej zagrożonych energetycznym ubóstwem Polaków przed wzrostem cen prądu. – Kompleksowe i długoterminowe rozwiązania przygotowane zostaną w pierwszej połowie 2021 r. – zapowiedział minister klimatu i środowiska Michał Kurtyka.

Jan Kamieniecki

W pierwszej połowie 2021 r. zostaną przygotowane kompleksowe i długoterminowe rozwiązania służące ochronie odbiorców wrażliwych i wzmocnieniu ich pozycji na rynku – powiedział Kurtyka. Jak wyjaśnił, odbiorcy wrażliwi to tacy, u których udział kosztów energii w rachunkach gospodarstwa domowego, czyli w dochodzie rozporządzalnym, jest znaczący.

– Przyjmujemy, że jest to ok. 10 proc. Jeżeli 10 proc. naszych dochodów płacimy, to wtedy podpadamy pod taką definicję odbiorcy wrażliwego. Nie ma w Polsce żadnych uregulowań prawnych, które by wspierały takich odbiorców i ograniczały zjawisko ubóstwa energetycznego. Dlatego będziemy nad tym pracować – dodał minister.



Pracujemy nad systemowym, a nie doraźnym ograniczaniem energetycznego ubóstwa – mówi minister Michał Kurtyka
fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Na początku grudnia ubiegłego roku Urząd Regulacji Energetyki poinformował, że gospodarstwa domowe korzystające z taryf Enei, PGE Obrót oraz Tauronu zapłacą od 1 stycznia 2021 r. średnio o 3,5 proc. więcej za energię

elektryczną. Głównym powodem podwyżek był nieznacznie wyższy poziom ceny energii elektrycznej nabywanej przez sprzedawców na potrzeby końcowych odbiorców. Drugi czynnik to pojawienie się tzw. opła-

ty OZE oraz wzrost kosztów związanych z energetyczną efektywnością.

We wrześniu ubiegłego roku wicepremier, minister aktywów państwowych Jacek Sasin poinformował, że jego resort przygotował pro-

jekt ustawy wprowadzający rekompensaty dla domowych gospodarstw za wyższe w 2020 r. ceny energii. Zastrzegł, że rekompensaty będą wtedy, kiedy zdecyduje o tym rząd.

Kurtyka, pytany o ubiegłoroczne zapowiedzi wicepremiera Sasina, powiedział, że „świat się zmienił dosyć mocno przez ostatni rok”. – Jeżeli chodzi o systemowe rozwiązanie cen energii, to ta kwestia jest w rękach ministra klimatu i środowiska – stwierdził. Dodał też, że za ustalanie cen energii elektrycznej dla gospodarstw domowych odpowiada nie rząd, a prezes Urzędu Regulacji Energetyki.

Minister przypomniał również, że prowadzone w 2020 r. konsultacje projektu ustawy, który wstępnie przewidywał udzielanie rekompensat za wzrost cen energii elektrycznej, jednoznacznie wskazały na nieefektywność takiego rozwiązania.

(PAP)

Atom obniży rachunki za prąd

ENERGETYKA \ Inwestycja w energetykę jądrową i połączenie jej z OZE jest jedyną realną ścieżką, która umożliwi szybkie i sprawne osiągnięcie neutralności klimatycznej – wynika z raportu Instytutu Sobieskiego. Prąd z atomu to nie tylko czystsze powietrze czy potężny impuls dla gospodarki, lecz także niższe koszty energii elektrycznej.

Wybrany model biznesowy powinien uwzględniać nie tylko interes inwestora, ale też interes odbiorców energii – twierdzą eksperci instytutu. Wskazują, że elektrownie jądrowe w Europie wytwarzają energię, której koszt wynosi 20–25 euro/MWh. To oznacza, że koszt prądu wytwarzanego przez atom należy do najniższych. Jak podkreśla Łukasz Sawicki, współautor raportu „Energetyka jądrowa dla Polski”, w przypadku najnowszych elektrowni jądrowych trzeciej generacji, które mają powstać w Polsce, koszt wytwarzania energii wyniesie ok. 100 zł/MWh.

– Do tego trzeba doliczyć jeszcze koszty kapitałowe,

które będą w dużej mierze uzależnione od przyjętego modelu biznesowego. Jednak przy dobrze skonstruowanym modelu będą to kwoty w miarę nieduże. Dlatego tak czy inaczej energetyka jądrowa będzie najtańszym źródłem energii, a do tego stabilnym, niezależnym od warunków pogodowych i niegenerującym większych kosztów zewnętrznych – twierdzi ekspert.

Z badań Ministerstwa Klimatu i Środowiska wynika, że uśrednione koszty całkowite wytwarzania energii w 2020 r. wyniosły 360 zł/MWh. Szacunki pokazują, że w 2045 r. najwyższe koszty – 388 zł/MWh – będą w scenariuszu bez

elektrowni atomowej. Kontynuacja rozwoju energetyki jądrowej powinna przynieść dalszy spadek kosztów w 2050 r. do 340 zł/MWh wobec 376 zł w scenariuszu bez atomu.

Jedną z najważniejszych decyzji w tym obszarze będzie model biznesowy dla polskich elektrowni jądrowych, który zarówno zdeteminuje ich rentowność, jak i przełoży się na rachunki odbiorców. – Model biznesowy powinien być przede wszystkim zbilansowany, czyli uwzględniać jednocześnie interes inwestora i interes odbiorców energii. Chodzi o to, żeby inwestorowi opłacało się te elektrownie zbudować, a z drugiej strony, żeby odbiorcy energii odczuli niski koszt wytwarzania energii na rachunkach za prąd – podkreśla Sawicki.

Rząd nie określił jeszcze, jaki będzie pełny model planowanych elektrowni jądrowych. Wybór technologii ma nastąpić w tym roku. Program zakłada, że skarb państwa wykupi 100 proc. udziałów w powołanej do tego projektu spółce PGE EJ 1, a po wyłonieniu inwestora strategicznego zachowa w niej 51 proc.

Paweł Woźniak

Łódź chce sprzedać lotnisko

TRANSPORT \ Władze Łodzi chcą sprzedać lotnisko. Na najbliższej sesji rady miejskiej radni będą proszeni o wyrażenie zgody na poszukiwanie inwestora. Miasto chce, aby Port Lotniczy im. Władysława Reymonta stał się oknem na Europę dla azjatyckich partnerów.

Władze lotniska zrobiły bardzo wiele, żeby utrzymać dotychczasowe połączenia i walczyć o kolejne loty, ale te działania nie przyniosły skutku. Dlatego podczas prac nad nową strategią miasta zdecydowaliśmy się na zupełnie nowy kierunek, czyli sprzedaż lotniska. Oczywiście w tym przypadku oznacza to sprzedaż części udziałów, bo nie jesteśmy 100-proc. właścicielem – poinformował Adam Pustelnik, wiceprezydent Łodzi.

Podłączenie lotniska do sieci autostrad i doprowadzenie do niego linii kolejowej pozwolą zbudować wielki hub logistyczny. – Każde miasto, które ma w swoim otoczeniu taki logistyczny hub w postaci lotniska czy np. portu morskiego, rozwija się bardziej dynamicznie. Taki hub to setki nowych firm, kilka-

dziesiąt tysięcy miejsc prac. To może być wielkie centrum wymiany handlowej z Chinami i innymi krajami Azji – wyjaśnił wiceprezydent.

Władze Łodzi mają świadomość, że taka operacja udała się tylko w kilku miejscach w Europie i na świecie i że będzie bardzo trudno to zrobić. Ryzyko porażki jest ogromne, ale chcą podjąć to wyzwanie. – Mieszkańcy Łodzi nie zasługują na to, żeby rokrocznie do pustego lotniska dokładać miliony złotych. Nie chcą stać z boku i przyglądać się, jak łódzkie lotnisko upada. Muszą mieć pewność, że spróbowali wszystkiego, żeby uratować port lotniczy im. Reymonta – dodają rządzący miastem.

(lus, PAP)

WYWIAD \ Z ADAMEM ABRAMOWICZEM, rzecznikiem małych i średnich przedsiębiorców, rozmawia MACIEJ PAWLAK

Większość branży fitness pomocy nie otrzyma

Branża fitness jest wymieniona na liście kodów objętych tarczą antykryzysową i Tarczą PFR. Niestety, ze względu na to, że przepisy UE uzależniają możliwość udzielenia wsparcia od zatrudnienia co najmniej jednej osoby na umowę o pracę, większość firm pieniędzy z tarczy finansowej nie otrzyma, bo 85 proc. siłowni zatrudniało tylko na umowę-zlecenie.

W jakiej kondycji znajduje się obecnie branża fitness?

Wszystkie branże, które były zamknięte, najpierw na wiosnę – oprócz siłowni, saun, basenów czy solariów, to także gastronomia i turystyka – są zagrożone bankructwem. Środki, które na wiosnę były obfite i dotarły do przedsiębiorców z tych branż, zostały przez nich zużyte w całości w czasie pierwszego lockdownu. Dopiero teraz, czyli po trzech miesiącach od zamknięcia, ruszają programy pomocowe. Nie wszystkie firmy będą mogły z różnych względów z obecnych rekompensat skorzystać.

Jak wyglądała sytuacja branży fitness w chwili, gdy została odblokowana po pierwszej fali pandemii?

W kwietniu wystąpiłem do premiera, aby zaraz po weekendzie majowym odmrozić tę branżę w reżimie epidemiologicznym, który zapewni maksymalne bezpieczeństwo pracownikom

i klientom. Prowadziliśmy w tej sprawie rozmowy z resortem zdrowia oraz Głównym Inspektorem Sanitarnym i gdy nastąpił moment odmrożenia, siłownie, baseny i kluby fitness otrzymały ściśle wytyczne epidemiologiczne.

Branża się do nich zastosowała, wydając na to spore pieniądze. W kolejnych miesiącach branża funkcjonowała, przestrzegając tych wytycznych: odpowiednio częstego wykorzystywania środków odkażających, wpuszczania zmniejszonej liczby klientów itd.

Były to wydatki, które musieli ponosić sami?

Tak. Był to ich dodatkowy koszt uzyskania przychodu. Przychody były dużo mniejsze niż przed 15 marca 2020 r., a koszty większe. Ale fakt, że mogli pracować, pozwalał na utrzymywanie tych firm przy życiu.

Obecny lockdown branży fitness przedłuży się do końca stycznia. Na



Rzecznik MŚP Adam Abramowicz oczekuje odmrożenia branży fitness | fot. mat. pras./d

jaką pomoc ze strony państwa może liczyć branża?

Branża fitness jest wymieniona jako PKD objęte tarczą antykryzysową i Tarczą PFR. Niestety ze względu na to, że przepisy unijne uzależniają możliwość udzielenia wsparcia od zatrudnienia co najmniej jednej osoby na umowę o pracę, a 85 proc. siłowni zatrudniało tylko na umowę-zlecenie, większość firm pieniędzy z Tarczy Finansowej nie otrzyma. Ponadto pieniądze są przyznawane raz na cały okres blo-

kady, a to różnica, czy dana suma będzie miała pokryć koszty trzech czy sześciu miesięcy.

Czy obawa o stan zdrowia Polaków nie jest wystarczającym argumentem do otwarcia siłowni i obiektów fitness?

Narodowy Fundusz Zdrowia wydał na jesieni pismo, w którym zachęcał do aktywności fizycznej jako podstawy utrzymania zdrowia i odporności społeczeństwa na zachorowania. Co prawda można uprawiać sport

na świeżym powietrzu, ale to nie to samo, co zajęcia na siłowniach i w klubach fitness, gdzie w sposób zorganizowany, często pod okiem trenerów, można było sobie poprawiać kondycję. Tym bardziej że w zdecydowanej większości są to obiekty nowoczesne, z klimatyzacją, utrzymujące na wysokim poziomie stan higieniczno-sanitarny.

Ponadto obecnie kondycja psychiczna Polaków nie jest najlepsza. Młodzi ludzie, znajdujący się obecnie w stresie, potrzebują odreagowania go poprzez wysiłek fizyczny, zwłaszcza w klubach fitness i na siłowniach. Nie mają jednak gdzie pójść, bo branża ta została praktycznie ponownie zamknięta.

Czy widzi Pan Minister szanse na w miarę szybkie odmrożenie branży fitness?

Jak wiemy, zapadła decyzja rządu o przedłużeniu obecnego lockdownu co najmniej do końca stycznia. Chciałbym w tej sytuacji przypomnieć, że jeszcze w listopadzie premier Mateusz Morawiecki ogłosił dobry plan wychodzenia z pandemii. Sprowadzał się on do tego, że w zależności od liczby zachorowań, nasilone bądź zmniejszane miały być restrykcje w gospodarce na podstawie jasnej dla przedsiębiorcy zasady stref: zielonej, żółtej i czerwonej.

Premier, prezentując w listopadzie tę koncepcję, nazwał ją optymalną i stwierdził, że została ona przygotowana przez fachowców. Liczę na to, że rząd od 1 lutego wróci do tego planu i przedsiębiorcy w powiatach, gdzie nie ma dużego zagrożenia, będą mogli otwierać swoje firmy.

Rośnie optymizm inwestorów

INWESTYCJE \ Inwestorzy z coraz większym optymizmem patrzą w przyszłość. Jak wynika z badania firmy doradczej Deloitte, 2021 r. przyniesie zwiększoną aktywność na rynku private equity w naszym regionie. Indeks optymizmu zaliczył największy wzrost w 17-letniej historii badania i wynosi 123 pkt.

Rynek private equity (PE) w Europie Środkowej odczuł skutki pandemii COVID-19, co pokazał w czerwcu 2020 r. drastyczny spadek tzw. indeksu optymizmu wśród przedstawicieli funduszy PE. Najnowsza edycja badania Deloitte „Central Europe Private Equity Confidence Survey” pokazuje, że inwestorzy bardziej optymistycznie patrzą w przyszłość. Indeks zaliczył największy wzrost w 17-letniej historii badania i wynosi 123 pkt.

Lepsze nastroje inwestorów wyraźnie widać w ich nastawieniu do sytuacji ekonomicznej. Obecnie ponad jedna trzecia z nich (37 proc.) uważa, że się ona poprawi. W czerwcu 2020 r. takich wskazań było zaledwie 13 proc. Pogorszenia sytuacji spodziewa się 33 proc. zapytanych. To duży spadek względem poprzedniej edycji badania, kiedy obawiało się tego aż 68 proc. ankietowanych.

– Nasze badanie przeprowadziliśmy pod koniec

2020 r. Reprezentanci rynku PE mogli więc spojrzeć na kryzys już z pewnej perspektywy oraz wyciągnąć wnioski na kolejne miesiące. Dodatkowo grudzień to miesiąc, kiedy zaczęto rozpowszechniać szczepionkę przeciw COVID-19. To dało nadzieję na szybszy powrót do normalności i z pewnością miało wpływ na wzrost indeksu optymizmu wśród inwestorów – komentuje Mark Jung z firmy Deloitte.

Pozytywne nastroje przejawiają się również w ocze-

kiwaniach dotyczących aktywności rynkowej. Podczas gdy latem minionego roku tylko 17 proc. badanych spodziewało się jej zwiększenia, dziś jest to aż 63 proc. W poprzedniej edycji badania 70 proc. przedstawicieli PE mówiło o spadku aktywności, dziś natomiast ten odsetek spadł do 17 proc.

Dwie trzecie respondentów badania (65 proc.) w najbliższych miesiącach planuje skupić się na nowych inwestycjach. To o 20 pkt proc. więcej niż pół roku wcze-

śniej. Niemal trzy czwarte respondentów (72 proc.) zamierza w najbliższym czasie więcej kupować niż sprzedawać, jest to największy od 2011 r. odsetek takich odpowiedzi.

Tylko 6 proc. oczekuje, że skupi się na rynku zbytu, a kolejne 22 proc. inwestorów chce po równo skupić się na kupnie i sprzedaży. Jak wynika z raportu Deloitte, zdaniem 81 proc. przedstawicieli PE pandemia nie pokrzyżowała ich planów inwestycyjnych na najbliższy rok. Ponad jedna czwarta z nich (28 proc.) rozważa również transakcje w sektorach, których w znaczącym stopniu nie brała pod uwagę nawet przed pandemią.

..... (ar)

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



KARTA DUŻEJ RODZINY
rodzina.gov.pl

Zapraszamy na **prenumerata.swsmedia.pl**



GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NOWE
PANSTWO



SZTUKA \ Obraz przedstawiający Tintina i psa Milusia ukrywających się w wazie przed czerwonym smokiem, autorstwa belgijskiego rysownika komiksowego Herge'a, został sprzedany w czwartek na aukcji w Paryżu za ponad 3 mln euro – poinformował dom aukcyjny Artcurial. Wcześniej dzieło zmarłego w 1983 r. malarza przez lata przechowywane było w... szufladzie.

TELEWIZJA \ Przed najgłośniejszą premierą roku

Seriałowy „Władca pierścieni”

Największy budżet w historii produkcji telewizyjnej, najbardziej oczekiwana premiera i gorące nazwiska. Trwa produkcja serialu „The Lord of the Rings” na podstawie twórczości J.R.R. Tolkiena dla platformy streamingowej Amazon Prime.

Portal zrzeszający fanów Tolkiena TheOneRing.net dotarł do oficjalnego opisu serialu. Wynika z niego, że w serialowej wersji pojawią się nowe postaci. „Nadchodzący serial Amazon Studios po raz pierwszy przeniesie na ekran heroiczne legendy Drugiej Ery Śródziemia. Akcja tego epickiego dramatu rozgrywać się będzie tysiące lat przed wydarzeniami znanymi z »Hobbita« i »Władcy pierścieni«. Zabierze widza do świata, w którym wykutywano były potężne siły, królestwa zmierzały w stronę swojej chwały, ale i upadku,



Koszty jednego sezonu serialu są szacowane na 100–150 mln dol. | fot. mat. pras./d

niezwykli bohaterowie stawali przed próbami, nadzieja wisiała na cieniutkim włosku, a najwięksi złoćcyńcy, jacy kiedykolwiek powstałi spod pióra Tolkiena, zagrażali światu pograżeniem go w ciemności. Rozpoczynają

się w czasie względnego spokoju, serial podąży za jego różnorodnymi postaciami – znanymi i nowymi – które stawiają czoła długo oczekiwanemu ponownemu narodzeniu się zła. Razem z nimi wyruszymy do najgłębszych

otchłani Mglistych Gór, wspaniałych lasów otaczających stolicę elfów Lindon, zapierającego dech w piersiach, leżącego na wyspie królestwa Numenor oraz do najodleglejszych zakątków uwzględnionych na mapie

Śródziemia. Te postaci i królestwa stworzą spuściznę, która będzie żyć długo po ich odejściu” – czytamy w oficjalnym opisie serialu „The Lord of the Rings”.

Z niepotwierdzonych informacji wynika, że w serialu zobaczymy postać młodego Saurona, a wojna pomiędzy jego siłami a wojskami elfów ma być jedną z głównych osi fabuły serialu. Ukończono już zdjęcia do pilotowego odcinka „The Lord of the Rings”, który wyreżyserował J.A. Bayona. Bayona znany jest z filmów „Niemożliwe”, „Sierociniec” czy „Jurassic World: Upadłe królestwo”. W obsadzie serialu występują: Robert Aramayo, Owain Arthur, Nazanin Boniadi, Tom Budge, Morfydd Clark, Ismael Cruz Cordova, Ema Horvath, Markella Kavenagh, Joseph Mawle, Tyroe Muhafidin, Sophia Nomvete, Megan Richards, Dylan Smith, Charlie Vickers oraz Daniel Weyman. Emisja w tym roku.

(sk, PAP)

Jak Cruise dba o reżim

KINO \ Tom Cruise pracujący na planie „Mission: Impossible 7” nie tylko jako aktor, lecz także producent zakupił roboty mające dbać o bezpieczeństwo ekipy w czasie pracy w pandemii.



Światowa premiera „Mission: Impossible 7” zaplanowana jest na listopad tego roku | fot. mat. pras./d

Z informacji, które podał brytyjski dziennik „The Sun”, wynika, że Cruise kupił dwa nowoczesne roboty, które mają sprawdzać przestrzeganie covidowych norm bezpieczeństwa. Urządzenia ma-

ją kierować procesem wykonywania testów na obecność koronawirusa u współpracowników oraz patrolować plan pod kątem wykrywania wszelkich nieprawidłowości. „Tom bardzo poważ-

nie podchodzi do sprawy i wydał ogromne pieniądze na te urządzenia. Nie może być w kilku miejscach naraz, a w przeszłości przekonał się, że nie wszyscy zachowują się rozsądnie. Chce mieć pewność, że na planie jest bezpiecznie. Roboty są naprawdę wyrafinowane i dosyć onieśmielające. Są trochę jak Terminator, choć nie aż tak brutalne” – wyjaśnia osoba z otoczenia filmowca w rozmowie z „The Sun”.

W grudniu w internecie pojawiło się nagranie, na którym hollywoodzki gwiazdor w ostrych słowach krytykuje swoich współpracowników za nieprzestrzeganie zasad bezpieczeństwa i grozi im za to zwolnieniem z pracy. W filmie, który zamieścił na swojej stronie internetowej „The Sun”, słycać głos wściekłego aktora, który zwraca uwagę członkom ekipy nieprzestrzegającym reżimu sanitarnego dotyczącego społecznego dystansu. – Mówiłem wam, że jeśli się nie dostosujecie, wypadacie z ekipy. Rozumiecie, jaka odpowiedzialność na was ciąży? Jeśli nie potraficie zachowywać się rozsądnie, jesteście zwolnieni. To wszystko – mówi w nagraniu Cruise.

(sk)

Jubileusz Lecha Łotockiego

50-LECIE \ Aktor Lech Łotocki świętuje jubileusz pięćdziesięciolecia pracy artystycznej. Minister kultury, dziedzictwa narodowego i sportu prof. Piotr Gliński uhonorował aktora Srebrnym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”.

Stworzył prawie 200 ról w spektaklach na scenach teatrów dramatycznych, Teatru Polskiego Radia i Teatru Telewizji. Był odtwórcą roli śp. prezydenta Lecha Kaczyńskiego w filmie „Smoleńsk” Antoniego Krauzego. Przez wiele lat związany z Teatrem Polskim i Nowym w Poznaniu. Współtworzył również Zespół Janusza Wiśniewskiego. Od 1996 roku do dziś jego artystycznym domem jest Teatr Rozmaitości w Warszawie. W swoim dorobku ma także role w takich filmach, jak m.in. „Persona non grata” Krzysztofa Zanussiego, „Wino truskawkowe” Dariusza Jabłońskiego czy „Heavy Mental” Sebastiana Buttnego.

„Wraz z imponującym dorobkiem na pierwszym planie dostrzegamy pełną spokoju i optymizmu osobowość.

(sk, mat. pras.)



Lech Łotocki był odtwórcą roli śp. prezydenta Lecha Kaczyńskiego w filmie „Smoleńsk” | fot. mat. pras./d

Pańskie sukcesy są efektem kunsztu artystycznego, znakomitego warsztatu oraz codziennej, systematycznej pracy” – napisał w liście do aktora prof. Piotr Gliński.



fot. Wikipedia/d

ZAWODY PUCHARU ŚWIATA W ZAKOPANEM \ W weekend najlepsi skoczkowie będą rywalizowali w Zakopanem. Na Wielkiej Krokwi (HS140) rozegrane zostaną konkursy drużynowy oraz indywidualny.

SOBOTA

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze 07:35 Rok w ogrodzie 08:00 Rok w ogrodzie extra wojsko-polskie.pl 08:15 Pełnosprawni - mag. 09:10 Magazyn śledczy Anity Gargas 09:40 Fascynujący świat 10:45 Blondynka (101) - serial 11:45 Sam Whiskey - western komediowy, USA 1969	06:55 M jak miłość (1556) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 11:25 Rodzinny ekspres - mag. 11:55 Alternatywy 4 (3) - serial 12:55 Anything Goes. Ale jazda! - pr. rozryw. 14:00 Familiada - teleturniej 14:35 Koło fortuny - teleturniej 15:15 The Voice Senior 2. Przesłuchania w ciemno (3) - widowisko 16:15 The Voice Senior 2. Przesłuchania w ciemno (4) - widowisko	07:25 Kobieta na krańcu świata - dok. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:30 Brzydula 2 (60) - serial 12:00 Brzydula 2 (61) - serial 12:30 Brzydula 2 (62) - serial 13:05 Na Wspólnej (3154) - serial 13:30 Na Wspólnej (3155) - serial 14:00 Na Wspólnej (3156) - serial 14:25 Na Wspólnej (3157) - serial 14:55 Wyjątkowe domy - pr. rozryw. 15:30 Totalne remonty Szlagowskiej - pr. rozryw.	05:25 Telezakupy TV Okazje 06:00 Nowy dzień 08:30 Uwierz w święta - film obyczajowy, USA 2015 10:10 Ewa gotuje 10:40 Nasz nowy dom - reality show 11:40 Bogaty dom - biedny dom - reality show 12:40 Rolnicy. Podlasie (19) - dok. 13:45 Rolnicy - Tak się żyje u nas na wsi (37) - dok. 14:15 Rolnicy - Tak się żyje u nas na wsi (38) - dok. 14:45 Nie mów do mnie śmieciarzu! (19) - pr. rozryw. 15:45 Więzienie (44) - dok. 16:15 Więzienie (45) - dok. 16:45 Więzienie (46) - dok. 17:15 Więzienie (47) - dok. 17:45 Chłopaki do wzięcia (161) - serial 18:20 Chłopaki do wzięcia (162) - serial 18:50 Wydarzenia 19:30 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:00 Kapitan Ameryka: Zimowy Żołnierz - film SF, USA 2014, wyk. Chris Evans, Scarlett Johansson, Samuel L. Jackson	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:30 Polska na dzień dobry 09:10 Specjaliści od wszystkiego 09:35 Geopolityczny tygiel 10:00 Polityczne podsum. tyg. 10:50 Kulisy manipulacji 11:15 Telezakupy 11:30 10.04.2010. Fakty 11:45 Rozmowa ściśle jawna 12:00 Telezakupy 12:15 Polska na dzień dobry 14:00 Telezakupy 14:15 Mag. filmowy Piotra Gońka 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Telezakupy 15:35 Specjaliści od wszystkiego 15:55 Telezakupy 16:10 Kulisy manipulacji 16:45 Geopolityczny tygiel 17:05 Otwartym tekstem 17:40 Polityczne podsum. tyg. 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:10 Film na sobotę - Żołnierz Niezłomny Kościół	08:00 Informacje dnia 08:15 Westerplatte młodych 08:55 Słowo życia 09:00 Głos serca 09:45 Kazembe 10:00 Informacje dnia 10:15 Retrospekcja 10:25 Myśląc Ojczyzna 10:35 Polski punkt widzenia 11:00 Kropelka radości 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Warto zauważyć 12:50 Ernesto Cofino. Wszyscy mogą być święci 13:20 Ocalił od zapomnienia 13:30 Msza święta 14:35 Kaplica Pamięci 15:30 Wierzę w Boga 16:00 Informacje dnia 16:10 Sybiraczka 17:00 Z Parlamentu Europejskiego 17:30 Mocni Jego mocą 17:55 Poczet Wielkich Polaków 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza
PO POŁUDNIU	13:45 Okrasa łamie przepisy 14:15 Z pamięci 14:25 Przyrodnik na tropie 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Zakochaj się w Polsce 15:55 Skoki narciarskie - studio 16:15 Skoki narciarskie: Zawody Pucharu Świata w Zakopanem 17:15 Teleexpress 17:25 Skoki narciarskie: Zawody Pucharu Świata w Zakopanem 18:25 Sanatorium miłości - reality show	17:20 Rodzinka.pl (150) - serial 17:50 Słowo na niedzielę 18:00 Panorama 18:25 Pogoda 18:35 Postaw na milion - teleturniej 19:35 Lajki! 20:00 The Voice Senior 2. Przesłuchania w ciemno (5) - widowisko 21:05 The Voice Senior 2. Przesłuchania w ciemno (6) - widowisko 22:10 Hity wszech czasów 23:15 Riwiera dla dwojga	16:30 Kolekcja smaków - mag. 17:00 Klinika bez tajemnic - pr. med. 18:00 Patent na dom - pr. rozryw. 19:00 Fakty 19:25 Sport 19:35 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 #TVNpomagamysobie 20:05 40 lat minęło - komedia, USA 2012, wyk. Paul Rudd, Leslie Mann. Po długich latach w małżeństwie Debbie i Pete'a pojawia się kryzys. 22:55 Wykolejona - komedia obyczajowa, Japonia/USA 2015, wyk. Amy Schumer, Colin Quinn, Devin Fabry, Carla Oudin 01:25 Złowrogi 2 - horror, Wielka Brytania/USA 2015, wyk. James Ransone, Shannyn Sossamon 03:30 Uwaga!	23:00 Max Payne - film sensacyjny, Kanada/USA 2008, wyk. Mark Wahlberg, Mila Kunis, Beau Bridges. Detektyw nowojorskiej policji Max Payne szuka morderców swojej żony i dziecka. 01:10 Najemnik - film sensacyjny, Arabia/USA/RPA 2006 03:10 Tajemnice losu - pr. rozryw.	20:30 Mag. filmowy Piotra Gońka 21:00 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 21:20 Koniec systemu 21:55 Rozmowa ściśle jawna 22:15 Kulisy manipulacji 22:50 Dzisiaj - serwis inform. 23:05 Sport w Republice 23:10 Prognoza pogody 23:15 Poland Daily 23:57 10.04.2010. Fakty 00:30 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 00:50 Dzisiaj - serwis inform. 01:05 Sport w Republice	19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Mojżesz - 10 przykazań 23:00 Głos serca 23:45 Biegnę całym swoim sercem 00:00 Słowo życia 00:05 Świat w obrazach
WIECZOREM	19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:35 Komisarz Alex (98) - serial 21:30 Boss - dramat biograficzny, Wielka Brytania 2016, wyk. Bryan Cranston 23:45 Rozmowy kontrolowane - komedia, Polska 1991 01:35 Sprawa zamknięta - dramat sensacyjny, USA 2011 03:10 Paryż na bosaka - komedia obyczajowa, Belgia/Francja 2016	01:00 Panaceum - thriller, USA 2013 02:55 Trzeci - film obyczajowy, Polska 2004				

NIEDZIELA

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach 08:00 Tydzień 08:30 Zakochaj się w Polsce 09:05 Las bliżej nas 09:30 Prywatne życie zwierząt 10:05 Stulecie Winnych (19) - serial 10:55 Słowo na niedzielę 11:00 Msza święta z Jasnej Góry 11:55 Między ziemią a niebem 12:00 Anioł Pański 12:15 Między ziemią a niebem 12:45 Rwanda 2020. Misje na wzgórzach 13:10 BBC w Jedyńce 14:25 Weterynarze z sercem 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Przyrodnik na tropie 16:00 Skoki narciarskie: Zawody PS w Zakopanem 17:00 Teleexpress 17:10 Skoki narciarskie: Zawody PS w Zakopanem 18:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	07:55 Pytanie na śniadanie 11:20 Zaczni od nowa 11:50 Szansa na sukces. Opole 2019 12:55 Święteczny koncert życzeń (1) - koncert 14:00 Familiada - teleturniej 14:35 Koło fortuny - teleturniej 15:10 Szansa na sukces. Opole 2020 - widowisko 16:10 Na dobre i na złe (794) - serial 17:05 Jutro należy do nas (19) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:50 Lepsza połowa 2 (18) - serial 19:25 Na sygnale (285) - serial 20:00 Panaceum - thriller, USA 2013, wyk. Rooney Mara, Channing Tatum, Jude Law. Cierpiąca po utracie męża, który trafił do więzienia, Emily ratuje się terapią u psychiatry. Ten przepisuje jej eksperymentalne antydepresanty, które zmieniają jej życie w piekło. 21:55 Kino bez granic: Miłość i inne komplikacje - dramat obyczajowy, USA 2009, wyk. Natalie Portman, Scott Cohen, Lisa Kudrow 23:45 Ostatnia rodzina - dramat obyczajowy, Polska 2016, wyk. Andrzej Seweryn, Dawid Ogrodnik, Aleksandra Konieczna 02:00 Podziemny krąg - dramat psychologiczny, Niemcy/USA 1999	07:25 Nowa Maja w ogrodzie 07:55 Akademia ogrodnika 08:00 Dzień Dobry TVN 11:30 Brzydula 2 (63) - serial 12:00 Brzydula 2 (64) - serial 12:30 Co za tydzień 13:05 Kolekcja smaków - mag. 13:40 Wyjątkowe domy - pr. rozryw. 14:15 Patent na święta - pr. rozryw. 15:20 Władca Pierścieni: Dwie wieże - film fantasy, Nowa Zelandia/Niemcy/USA 2002 19:00 Fakty 19:25 Sport 19:35 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:05 Matrix Reaktywacja - film SF, USA 2003, wyk. Keanu Reeves, Carrie-Anne Moss, Laurence Fishburne, Hugo Weaving 23:00 Chłopcy z ferajny - dramat gangsterski, USA 1990, wyk. Robert De Niro, Ray Liotta, Joe Pesci. Opowieść oparta na zeznaniach byłego gangstera Henry'ego Hilla. Główny bohater, a zarazem narrator filmowej opowieści Henry Hill prowadzi nas przez wydarzenia trzydziestu lat swojego życia, od pałania się wokół postępu taksówek, poprzez zaprzyjaźnienie się z lokalnymi gangsterami, do rozbojów, wymuszeń i handlu narkotykami. 02:00 MasterChef - pr. rozryw. 03:25 MasterChef - pr. rozryw.	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:00 Świętastyczne kołędowanie - film animowany, USA 2010 08:05 Dawno temu w trawie - film animowany, USA 1998 10:15 Karate Kid 3 - film przygodowy, USA 1989 12:40 Gdzie jest Nemo? - film animowany, USA 2003 14:50 Kapitan Ameryka: Zimowy Żołnierz - film SF, USA 2014 17:40 Nasz nowy dom - reality show 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Państwo w państwie - pr. publ. 20:00 Miss Polski 2020 - widowisko 22:55 Wydział zabójstw, Hollywood - komedia sensacyjna, USA 2003, wyk. Harrison Ford, Josh Hartnett. Dwaj policjanci prowadzą dochodzenie w sprawie morderstwa w hollywoodzkim klubie. Nie są zbyt zaangażowani w śledztwo, ponieważ pochłaniają ich prywatne sprawy. Jeden z nich, Joe Gavalan, został zmuszony dorabiać jako agent nieruchomości, a drugi, K.C. Calden, każdą wolną chwilę poświęca na ćwiczenie jogi, a jego najszybszym marzeniem jest kariera aktorska. 01:20 Pojutrze - dramat katastroficzny, USA 2004	07:00 Transmisja mszy świętej z parafii pod wezwaniem świętego Augustyna w Warszawie 08:00 Starcie cywilizacji 08:40 Specjaliści od wszystkiego 9:06 W punkt 10:06 Studio prasowe 11:00 Salonik polityczny 12:00 Polityczna kawa 13:00 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 13:15 Telezakupy 13:40 10.04.2010. Fakty 14:00 Telezakupy 14:30 Starcie cywilizacji 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Telezakupy 15:35 Rozmowa ściśle jawna 15:50 Telezakupy 16:35 Salonik polityczny 17:35 Studio prasowe 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:10 W punkt 20:10 Polityczna kawa 21:10 Na pomoc! 21:30 Mag. filmowy Piotra Gońka 22:00 Wywiad z chuliganem - program Piotra Lisiewicza 23:00 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 23:15 Poland Daily 23:25 Poland Daily - Weather 23:30 Poland Daily - Business 23:37 Poland Daily - Culture 23:47 Poland Daily - History 23:57 Poland Daily - Travel 23:57 Poland Daily - Travel 00:15 Koniec systemu 00:50 Dzisiaj - serwis inform. 01:05 Sport w Republice	07:55 Poczet Wielkich Polaków 08:00 Słowo Życia 08:05 Polski punkt widzenia 08:30 Z Parlamentu Europejskiego 09:10 Spotkanie z Magdą Buczek 09:15 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 09:30 Msza święta 10:40 Brat naszego Boga 11:55 Święty na każdy dzień 12:00 Anioł Pański z Ojcem Świętym Franciszkiem 12:20 Wieś - to też Polska 13:30 Papież Polak do Rodaków 14:05 Spektakl baletowy Królowa Śnieżka 15:45 Kolory świętości 15:50 100 cudownych miejsc na świecie 16:00 Informacje dnia 16:10 Koncert życzeń 17:00 Tam, gdzie Bóg płacze 17:30 Okiem kamery 17:55 Poczet Wielkich Polaków 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:00 Msza święta w intencji ofiar katastrofy smoleńskiej 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Kolory świętości 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Retrospekcja 21:45 Śladami apostoła Pawła 22:35 Boże Narodzenie w Indiach 23:00 Jak my to widzimy 23:30 Tam, gdzie Bóg płacze 00:00 Słowo życia 00:05 Świat w obrazach 00:10 Informacje dnia
PO POŁUDNIU						
WIECZOREM						



PIEŚŃ LUDOWA ZAMIAST HYMNU

RUCH OLIMPIJSKI \ Rosyjscy sportowcy proponują, aby na międzynarodowych imprezach, na których będą mogli wystąpić zawodnicy nieobjęci zakazem spowodowanym aferą dopingową, w przypadku ich zwycięstwa była grana pieśń ludowa „Katusza”. Rosjanie w najważniejszych międzynarodowych imprezach, w tym igrzyskach olimpijskich, pod flagą kraju nie mogą występować do 2022 r.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 16-17 STYCZNIA 2021

SPORT

15

SKOKI NARCIARSKIE \ Zawody Pucharu Świata na Wielkiej Krokwi organizowane są od 1980 r. W sobotę odbędą się po raz 50.

Skocznia z historią

Zakopane bardzo długo czekało na pierwsze zawody Pucharu Świata w skokach narciarskich. Na zbudowanej w 1925 r. Wielkiej Krokwi już przed wojną odbywały się zawody najwyższej rangi z mistrzostwami świata włącznie. Jednak pierwsze pucharowe zawody zawitały do Zakopanego dopiero w 1980 r. W sobotę, 41 lat później, odbędą się tutaj 50. zawody tej rangi.

Artur Szczepanik

Na sobotę zaplanowano zmagania drużynowe, a na niedzielę indywidualne. Jubileusz zawodów Pucharu Świata na Wielkiej Krokwi przypadnie na te pierwsze zawody. Gdyby nie pandemia, w Zakopanem byłoby wielkie święto. Niestety w weekend kibiców na tatrzańskiej skoczni nie będzie. Najstarszą skocznią na świecie jest Holmenkollbakken w Oslo, która została oddana do użytku 31 stycznia 1892 r. Poprzedniczką skoczni była skocznia Husebybakken, gdzie skakano już w latach 1879–1891. Rozwój skoków w Europie miał opóźnienie w stosunku do Norwegii o ok. 30 lat. W Polsce najpierw skakano w Sławsku koło Lwowa. W 1923 r. z inicjatywy Ministerstwa Robót Publicznych obszar od Kuźnic po szczyt Krokiew został objęty nowym projektem zagospodarowania architektonicznego – sporządzonym w 1922 r. przez inż. Karola Stryjeńskiego – jako park turystyczno-sportowy, który został włączony do planu regulacyjnego miasta Zakopa-



Na Wielkiej Krokwi pucharowe zawody rozgrywane są od 1980 r. | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

ne. W projekcie tym umieszczono liczne obiekty sportowe, w tym m.in. skocznie narciarską.

Wielka Krokiew została usytuowana na północnym zboczu góry Krokiew w tatrzańskim reglu. Jej projektantem był Stryjeński, zakopiański planista, artysta, społecznik i dyrektor Szkoły Przemysłu Drzewnego. W pracach budowlanych brało udział wojsko. Żołnierze za pomocą materiałów pirotechnicznych profilowali zbocze. Budowa Wielkiej Krokwi kosztowała 20 300 ówczesnych złotych,

z czego najwięcej wyniosło opłacenie robotników cywilnych (10 660 zł), a na materiały budowlane wydano 1130 zł. Za 4,5 tys. zł zakupiono parcele pod budowę skoczni.

W dniu otwarcia Wielkiej Krokwi, 22 marca 1925 r., panowały złe warunki pogodowe – była odwilż i padał deszcz. Mimo to konkurs inauguracyjny odbył się, a wzięło w nim udział 19 skoczków. Pierwszym rekordzistą zakopiańskiego obiektu został Wojciech Gąsienica-Sieczka, który uzyskał 36 m. Po śmier-

ci Stryjeńskiego skocznia nosiła jego imię aż do 1989 r., gdy jej patronem został Stanisław Marusarz.

Pierwsze zawody o randze międzynarodowej na Wielkiej Krokwi odbyły się w 1929 r. – były to mistrzostwa świata w narciarstwie klasycznym. Kolejne zorganizowano pod Tatrami 19 lutego 1939 r. Zakopane gospodarzem MŚ było jeszcze w 1962 r. Przed ich rozpoczęciem skocznia przebudowano, powstał m.in. nowoczesny stadion i trybuny boczne. Natomiast zawo-

dy Pucharu Świata po raz pierwszy rozegrano pod Giewontem w 1980 r. W pierwszym konkursie na Średniej Krokwi triumfował Stanisław Bobak, a następnego dnia na dużym obiekcie najlepszy był Piotr Fijas.

Na kolejną wizytę światowej czołówki Zakopane czekało 10 lat – w 1990 r. zwyciężył słynny Niemiec Jens Weissflog, ale potem znów nastąpiła przerwa, tym razem sześćoletnia. Od 1996 r. konkursy PŚ na Wielkiej Krokwi odbywały się już z udziałem Adama Małysza. Skoczek z Wisły zwyciężył tu cztery razy: w 2002 r., dwukrotnie w 2005 r. oraz w 2011 r.

Wydarzenia z konkursu rozegranego 23 stycznia 2011 r. kibice zapamiętali na długo. Małysz, który wygrał dwa dni wcześniej, przy lądowaniu przewrócił się, ale godnie go zastąpił Kamil Stoch, odnosząc wtedy pierwszy w karierze pucharowy triumf. Trzykrotny mistrz olimpijski kolejne zwycięstwa w Zakopanem odniósł w 2012, 2015, 2017 i 2020 r., poprawiając dorobek swojego wielkiego poprzednika. Również pięć triumfów na Wielkiej Krokwi ma Austriak Gregor Schlierenzauer (2008, 2009, dwa razy w 2010 oraz w 2012 r.).

W XXI w. obiekt kilkakrotnie był modernizowany. Wielka Krokiew posiada obecnie wymiary K-125 oraz HS 140 i jest największą skocznią narciarską w Polsce. Oficjalny rekord wynosi 147 m. Taką odległość 25 stycznia 2020 r. osiągnął Japończyk Yukiya Sato.

Początek sobotniej drużynówki o godz. 16.15. Niedzielny konkurs o godz. 16. Transmisje w TVP.

FELIETON KIBICA

Podziękowania za pielgrzymkę



ks. Jarosław Wąsowicz SDB

XIII Patriotyczna Pielgrzymka Kibiców już za nami! Gościnni ojcowie paulini przyjęli nas i modliliśmy się jak co roku u tronu Jasnogórskiej Królowej o powodzenie dla naszego środowiska, błogosławieństwo dla naszych rodzin i ojczyzny. Udało się pomimo ograniczeń, na jakie jesteśmy skazani w związku z pandemią.

Pomyśl, aby równolegle z mszą św. na Jasnej Górze w różnych miastach były od-

prawione eucharystie w duchowej łączności, okazał się dobrym rozwiązaniem. Środowisko kibiców zaktywizowało się i dzisiaj możemy już powiedzieć, że przyniosło to owoce. Ta pielgrzymka wymagała od nas wszystkich większej niż co roku mobilizacji, i udało się.

Największym sukcesem naszej inicjatywy jest właśnie indywidualne zaangażowanie wielu kibiców. Podkreślić należy także otwartość księży, którzy przyjęli kibiców do ponad czterdziestu kościołów z otwartym sercem. Niezwykle wzruszający był kontakt duchowy z nami naszych rodaków, którzy

na co dzień mieszkają poza granicami Polski. Myślę tutaj zwłaszcza o Butrymańcach, gdzie mszę św. odprawił ks. Józef Aszkiełowicz, który od lat stoi na straży patriotyzmu Polaków na Wileńszczyźnie. Modlił się z nami klub „GP” z Essen, który zorganizował eucharystię w polonijnym ośrodku Concordia, i Polacy w USA skupieni wokół klubów „GP”, o czym poinformował nawet w TVP Info Tadek Antoniuk. Ze swoimi podopiecznymi, niepełnosprawnymi kibicami, modlił się też z nami w Radwanowicach ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski.

Dziękujemy! Jak wyglądały te msze św., można przeko-

nać się, przeglądając bogate galerie umieszczone w internecie, w mediach społecznościowych, także na stronie Niezależna.pl. Dziękuję także mediom niezależnym, bez których zaangażowania nasz sukces nie byłby możliwy. Zwłaszcza środowisku „GP” i TV Republika. Także naszym gościom specjalnym – Zofii Klepackiej i Pawłowi Piekarczykowi.

Przed nami cały rok wytężonej pracy. Nie ustajemy w działaniu mimo ograniczeń. Na Jasnej Górze, podczas spotkania przedstawicieli 27 środowisk kibicowskich postanowiliśmy, zbudować własny por-

tal medialny, który stałby się areną wymiany poglądów i pomysłów, jak można jeszcze bardziej zaktywizować nasze środowisko w kwestiach chociażby pomocy Polakom na Litwie, Białorusi i Ukrainie. W najbliższym czasie odbędą się kolejne zbiórki, aby przygotować paczki na Święta Wielkanocne. Kontynuujemy także akcję „Serce dla Inki”. Kolejne srebrne serce z ziemią z grobu sanitariuszki 5 Wileńskiej Brygady AK odsłoniemy w salezjańskim kościele pw. św. Marka w Bydgoszczy. Najważniejsze czeka nas jednak za rok, na XIV pielgrzymce kibiców, podczas której poświęcimy i odsłoniemy serce na Jasnej Górze. Jak zwykle wszystkich naszych Czytelników zachęcam do włączenia się w nasze inicjatywy.

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



fot. mat. pras./d

LICZBA DNIA

5 \ Tyle miesięcy w więzieniu ma spędzić znany pięściarz Krzysztof „Diablo” Włodarczyk. Były mistrz świata federacji WBC i IBF w wadze junior ciężkiej złamał sądowy zakaz poruszania się pojazdami mechanicznymi. Włodarczyk chce wystąpić do sądu z wnioskiem o odbywanie kary w trybie dozoru elektronicznego.

RAJD DAKAR \ Koniec morderczej rywalizacji. Trzecie miejsce Arona Domżały i Macieja Martona, czwarte Kuby Przygońskiego

Polacy błysnęli w Arabii

Aron Domżała i Maciej Marton zajęli trzecie miejsce w Rajdzie Dakar w klasie pojazdów UTV. Jakub Przygoński był czwarty w rywalizacji samochodów, podobnie jak jadący quadem Kamil Wiśniewski oraz druga polska załoga UTV. Czternaste zwycięstwo odniósł Stéphane Peterhansel.

Artur Szczepanik

Domżała z Martonem po raz trzeci jechali w Dakarze. Wystartowali świetnie, prowadzili na półmetku. Niestety nie obyło się bez problemów z pojazdem. Straty nie były jednak duże i ukończyli rajd na podium.

Świetnie spisały się także pozostałe dwie polskie załogi. Kierowcami byli debiutujący w Dakarze bracia Goczałowie, którzy mieli u boku doświadczonych pilotów. Michał z Szymonem Gospodarczykiem zajęli czwarte miejsce, a Marek z Rafałem Martonem ostatecznie uplasowali się na ósmym. Podsumowaniem udanego występu było drugie miejsce na ostatnim etapie Michała Goczała i Gospodarczyka.

Piątkowy, krótki etap z metą w Dżuddzie nie wpłynął na czołówkę klasyfikacji generalnej. Także w najważniejszej z konkurencji. Jadący toyotą Przygoński z niemieckim pilotem Timo Gottschalkiem zajęli czwarte miejsce w klasie samochodów. 35-let-



Kuba Przygoński w Arabii Saudyjskiej wyrównał swój najlepszy wynik w Dakarze i uzyskał IV miejsce | fot. Julien Delfosse/PAP

ni kierowca Orlen Teamu po raz 12. startował w Dakarze (po raz szósty w samochodzie) i powtórzył swój najlepszy wynik sprzed dwóch lat, gdy kierował mini.

43. edycję Dakaru wygrał Peterhansel (mini). Legendarny „Monsieur Dakar” za kierownicą samochodu triumfował po raz ósmy, a wcześniej wygrał na

motocyklu. Francuz został pierwszym człowiekiem, który był najlepszy w Dakarze na trzech kontynentach: w Afryce, Ameryce Południowej i Azji. Gdy startował po raz pierwszy, Przygoński miał... trzy lata.

W obecnej edycji do końca walczył o zwycięstwo z Katarczykiem Nasserem Al-Attiyah (toyota). Po przejecha-

niu blisko pięciu tysięcy kilometrów odcinków specjalnych pokonał go o 14 minut. W rywalizacji quadów trzeci czas finałowego odcinka uzyskał Kamil Wiśniewski, który w klasyfikacji generalnej pozostał na czwartym miejscu. Zawodnik Orlen Teamu po raz drugi był na etapowym podium; był trzeci także w otwierającym rajd prologu.

Wśród motocyklistów wygrał Argentyńczyk Kevin Benavides. Po raz pierwszy od 1987 r. dwa czołowe miejsca zajęli kierowcy hondy, bowiem drugi był Amerykanin Ricky Brabec, zapewniając sobie tę pozycję na ostatnim etapie.

Jedyny Polak pozostał w stawce, 19-letni Konrad Dąbrowski (KTM), syn utytułowanego Marka, zajął w dakarowym debiucie 28. miejsce. Wprawdzie na każdym etapie tracił średnio blisko godzinę do zwycięzcy, ale ukończenie tej morderczej imprezy w połowie stawki jest jego dużym sukcesem.

W kategorii ciężarówek klasą dla siebie jak zwykle były rosyjskie kamazy, które zajęły trzy czołowe miejsca, chociaż ostatni etap, już trzeci w tym rajdzie, wygrał Czech Martin Macik.

Cieniem na ostatnim dniu Dakaru położyła się wiadomość o śmierci francuskiego motocyklisty Pierre’a Cherpina, który miał wypadek na 7. etapie i zmarł pięć dni później wskutek odniesionych obrażeń. To 67. ofiara tej organizowanej od 1979 r. imprezy.

Rajd Dakar po raz drugi odbył się w Arabii Saudyjskiej. Był udany dla Polaków. Na starcie stanęło 12 Białoczerwonych, ukończyło dziewięciu. Wycofało się trzech motocyklistów: kontuzje wyeliminowały Macieja Gienkę i Adama Tomiczkę, a problemy techniczne Jacka Bartoszkę.

KRZYŻÓWKA

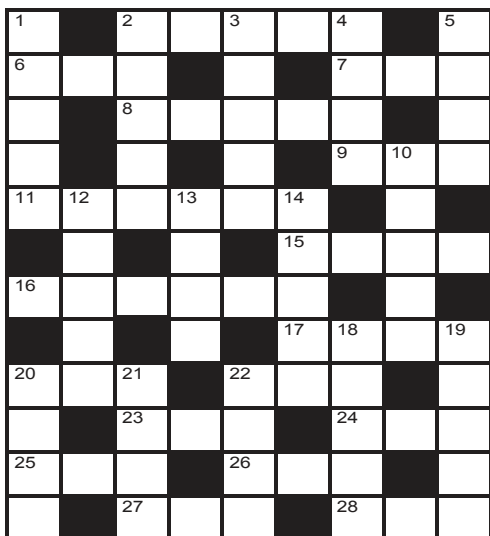
POZIOMO

- 2) wiszące łóżko
- 6) kolorowa papuga
- 7) gatunek wierzby
- 8) w parze z hasłem
- 9) mała Aleksandra
- 11) zimny stan w USA
- 15) stolica Łotwy
- 16) owoc z pióropuszem
- 17) część wyścigu
- 20) pracował przy szafocie
- 22) spód morza
- 23) radiodbiornik z Bydgoszczy
- 24) czarny materiał żałobny
- 25) krewny fasoli
- 26) podstawowy rozpuszczalnik
- 27) powyżej kolan
- 28) portugalskie powitanie

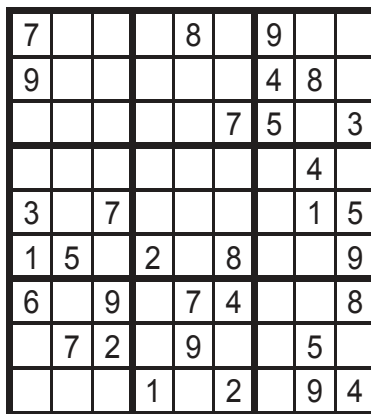
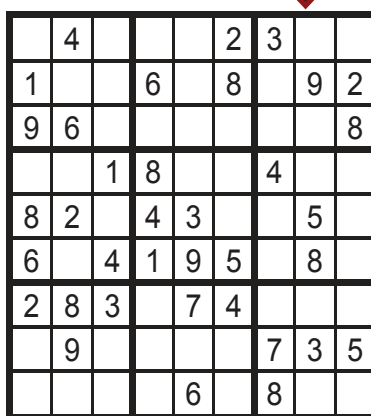
PIONOWO

- 1) 52 karty do gry
- 2) opera Moniuszki
- 3) iluzjonista, kuglarz
- 4) daw. iluzjon

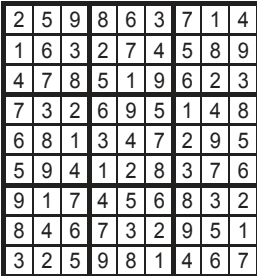
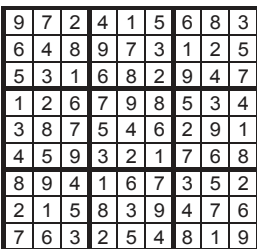
- 5) ona z wozu, koniom lżej
- 10) rywal Polonii
- 12) drzewcowa brzoń
- 13) znaczenie, treść
- 14) As wśród pierwiastków
- 18) stolica Japonii
- 19) klejnot z muszli
- 20) wyspa z Hawaną
- 21) zakazany temat
- 22) termin w kalendarzu



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrów 63/43, 02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska, Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Olga Doleśniak-Harczuk
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczęsniewicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsniewicz (z-ca)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsniewicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.), Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczkowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkarkow, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74, kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierzczak, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o. Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017 (przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

POLITYKA FORUM JACKA SUTRYKA „WROCŁAW WSPÓLNA SPRAWA”

**Prowadzenie
polityki w stylu
anty-PiS nie przynosi
Sutrykowi dotychczas
zamierzonych
efektów – komentuje
powołanie Forum
radny Piotr Maryński**

Prezydent bierze wszystko

Na ojca założyciela nowego klubu kreuje się poseł Grzegorz Schetyna | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Tuż przed styczniową sesją rady miejskiej zawiązał się „klub prezydencki”, nazwany Forum Jacka Sutryka „Wrocław Wspólna Sprawa”. Znaleźli się w nim radni reprezentujący różne opcje wrocławskiej sceny politycznej.

Janusz Gajdamowicz

Podczas publicznego ogłoszenia powstania klubu włodarzowi Wrocławia towarzyszyli poseł Grzegorz Schetyna oraz europoseł Jarosław Duda, a także lokalni działacze Platformy Obywatelskiej. – Ten projekt rozpoczynamy tak naprawdę po to, żeby pomyśleć skutecznie o roku 2023, o roku, w którym będą wybory samorządowe i parlamentarne. Chcemy przygotować duży projekt, który będzie miał początek we Wrocławiu – wiemy jednak, że ta inicjatywa jest obserwowana w wielu miejscach w Polsce – mówił były przewodniczący PO.

Urzędujący prezydent miasta podkreślił, że: – Najważniejsze jest to, aby bronić Polski i samorządów, w tym wrocławskiego, który jest każdego dnia

rozgrabiany i dewastowany przez Prawo i Sprawiedliwość.

– Nie dziwię się, że opozycja parlamentarna próbuje znaleźć jakiś sposób na wygranie następnych wyborów krajowych czy lokalnych i być może jest to jakiś racjonalny krok w tym kierunku, bo prowadzenie polityki w stylu anty-PiS nie przynosi dotychczas zamierzonych efektów. Jednak słowa prezydenta Sutryka są zdumiewające, bo z jednej strony zaprasza wszystkich do współpracy, a z drugiej – przy każdej okazji wytacza najcięższe działa przeciwko premierowi i jego rządowi – mówi „Dodatekowi Dolnośląskiemu” Piotr Maryński, radny klubu PiS.

W skład Forum (19 członków stanowiących samodzielną większość) weszli radni PO i UP zasiadający do tej pory w Koalicyjnym Klubie Obywatelskim, radni z klubu Sojusz dla Wrocławia zrzeszającym

radnych z poparciem Rafała Dutkiewicza i SLD, a także trzech byłych radnych PiS. Przewodniczącym klubu został Jarosław Krauze, dotychczasowy szef Sojuszu dla Wrocławia.

– Taka była wola radnych, że wspólnie z prezydentem chcą pracować na rzecz najlepszych rozwiązań dla mieszkańców Wrocławia. Przyjęliśmy zasadę, że w najważniejszych sprawach, takich jak: budżet, wieloletni plan inwestycyjny oraz prognoza finansowa i absolutorium, będziemy głosowali w pełnej zgodzie. Natomiast wszystkie inne uchwały radni będą rozpatrywali zgodnie ze swoim sumieniem, wcześniej tylko muszą o tym poinformować, żebym jako przewodniczący wiedział, co się w danej sprawie dzieje – mówi „Dodatekowi Dolnośląskiemu” tuż po zakończeniu styczniowej sesji Jarosław Krauze.



SZCZEPIENIA

Również w weekend

W dolnośląskich szpitalach szczepienia przeciwko COVID-19 będą się też odbywały w nadchodzący weekend. Rzecznik Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego im. Jana Mikulicza-Radeckiego we Wrocławiu Monika Kowalska poinformowała, że w tej placówce zaszczepiono od początku akcji 10 760 osób, a do końca tego weekendu planowane jest podanie jeszcze kolejnych 2 tys. dawek szczepionki. W Wojewódzkim Centrum Szpitalnym Kotliny Jeleniogórskiej w Jeleniej Górze w tym tygodniu zaszczepiono 360 osób, a placówka otrzymała dodatkowo 900 dawek szczepionki. Rzecznik

Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Legnicy Tomasz Kozieł poinformował, że w tym tygodniu wykonano 460 szczepień, ale z grupy zero zgłosiło się jeszcze do szczepienia dodatkowo tysiąc medyków i pracowników placówek medycznych. – Otrzymaliśmy dodatkowo 800 partii szczepionek, którymi będziemy szczepić w trakcie najbliższego weekendu. Nie wykluczamy, że po weekendzie jeszcze będziemy kontynuować szczepienia wśród personelu – powiedział rzecznik. Rzecznik Specjalistycznego Szpitala im. dr. Alfreda Sokołowskiego w Wałbrzychu Sylwia Grzondziel przekazała, że placówka na przyszły tydzień zamówiła 630 dawek szczepionki.

(jw, PAP)



WALBRZYCH W PROGRAMIE GREEN CITIES EBOIR

WALBRZYCH \ To drugie po Warszawie miasto w Polsce, które dołączyło do Green Cities EBOIR, flagowego programu Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju – jego głównym celem jest zrównoważony rozwój miast. Dzięki temu Wałbrzych będzie mógł skorzystać z pożyczki w wysokości 134,7 mln zł. Pieniądze zostaną przeznaczone na budowę obwodnicy miasta i modernizację budynków komunalnych.

fot. mat. pras./d

WROCŁAWSKA KOGENERACJA

Partner internetowej ekogry dla najmłodszych

EkoEksperymentarium to wyjątkowa gra online dla całej rodziny, która uczy ekologii i promuje zdrowy styl życia. Jednym z jej partnerów jest Zespół Elektrociepłowni Wrocławskich „Kogeneracja”, należący do PGE Energia Ciepła z Grupy PGE.

O kres ferii oznacza dla dzieci więcej czasu na zabawę, a jeśli można ją w atrakcyjny sposób połączyć z nauką, to z pewnością ucieszy również rodziców. Z takiego założenia wyszedł kolektyw Mamy Pro-

jekt, który stworzył EkoEksperymentarium – ogólnodostępną grę online, dzięki której można się dowiedzieć, jak troszczyć się o środowisko za pomocą dobrych nawyków.

Jednym z partnerów tego projektu jest wrocławska Kogene-

racja, która na co dzień produkuje ciepło i energię elektryczną w sposób przyjazny dla środowiska. – Z wielką przyjemnością dołączyliśmy do grona partnerów EkoEksperymentarium, ponieważ równie istotne jak produkcja energii są dla naszej

spółki edukacja oraz wspieranie wszelkich działań mających na celu promowanie proekologicznych postaw – podkreśla Andrzej Jedut, prezes Kogeneracji.

Bezpłatna gra internetowa, która ma formę wirtualnego domu zamieszkanego przez ro-

dzinę Łaskotków, to prawdziwa skarbnica wiedzy na temat ekologii. Najmłodsi, rozwiązując zagadki i łamigłówki, dowiedzą się, ile można zdziałać na rzecz środowiska i ochrony zasobów naturalnych za pomocą codziennych drobnych gestów.



UNIwersYTET I ZOO

fot. Janusz Wójcik/Gazeta Polska



Powiązają teorię z praktyką

Prowadzenie wspólnych projektów i badań naukowych, a także współpracę z ośrodkami naukowymi na całym świecie zakłada porozumienie podpisane przez Uniwersytet Wrocławski i Zoo Wrocław. Celem współpracy obu instytucji jest powiązanie teorii i badań naukowych z praktyką. Porozumienie o współpracy podpisał rektor Uniwersytetu Wrocławskiego prof. Przemysław Wiszewski, prezes Zoo Wrocław Radosław Ratajszczak i wiceprezes Joanna Kasprzak. Obie instytucje będą prowadziły wspólne projekty i badania naukowe, a także upo-

wszechniały ich rezultaty. Porozumienie obejmuje także transfer wiedzy, współpracę z ośrodkami naukowymi na całym świecie, realizację praktyk zawodowych, prac licencjackich, magisterskich i doktorskich na terenie zoo. Rektor uczelni prof. Przemysław Wiszewski podkreślił, że podpisane porozumienie nie tylko legitymizuje dotychczasowe kontakty między instytucjami, lecz także otwiera drogę do jeszcze pełniejszego wykorzystania potencjału dydaktyczno-naukowego UW i Zoo Wrocław.

(jw. PAP)

WYWIAD

Jedno zdjęcie to jak 1000 słów

O albumie poświęconym Festiwalowi im. Włodka Szomańskiego „Nie tylko gospel” oraz o urokliwym Mieroszowie położonym w zakątku ziemi wałbrzyskiej, gdzie corocznie się on odbywa, opowiada organizatorka ELŻBIETA SZOMAŃSKA w rozmowie z JANUSZEM GAJDAMOWICZEM.

Spotykamy się na początku 2021 r., a z nami jest przepiękny album poświęcony minionym edycjom festiwalu. Jak doszło do jego wydania?

Album ukazuje się po sześciu edycjach naszego festiwalu (2014–2019), a nie – jak to zwykle bywa – w okrągłą rocznicę, ale tak się złożyło, że w 2020 r. ze względu na pandemię koronawirusa nie mogła się odbyć właśnie ta siódma. Postanowiliśmy jednak coś dla niego zrobić i aby pozostał po tym trudnym roku jakiś konkretny ślad, wpadliśmy z burmistrzem Mieroszowa Andrzejem Lipińskim właśnie na taki pomysł. Sam festiwal to nie tylko koncerty i występy artystyczne, to też pewna bliskość jego uczestników, organizatorów i publicz-

ności. Cały urok tego wydarzenia polega na tym, że można się na nim napić dobrej kawy, posłuchać muzyki, pośmiać się, przytulić i integrować, bo biorą w nim udział wszystkie pokolenia – od najmłodszych do najstarszych. Nie chcieliśmy tego wszystkiego stracić i postanowiliśmy uwiecznić, przypomnieć oraz uświetnić to, co wydarzyło się do tej pory.

Kiedy zagłębimy do albumu, widzimy wiele znanych twarzy, widzimy rozentuzjazzowaną publiczność, a całość aż kipi emocjami utrwalonymi na pięknych kolorowych fotografiach.

Były na tych festiwalach wielkie nazwiska, były wielkie koncerty, żyje nim cały Mieroszów,

ale też coraz więcej okolicznych miejscowości, i chcieliśmy pokazać tę niezwykłą atmosferę, która mu towarzyszy od samego początku. Wiedzieliśmy też, że oprócz wspomnień, jakie niesie on z sobą, każdy będzie mógł na tych fotografiach odnaleźć siebie i przypomnieć sobie te chwile, kiedy tam był i brał w nim udział.

Pomówmy o zdjęciach, które są nośnikiem tych wrażeń, ale też stanowią esencję albumu.

To w wielkiej mierze zasługa Zbigniewa Gola, wybitnego fotografa i wykładowcy w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej im. Witelona w Legnicy. Muszę podkreślić, że przyjeżdżał on zawsze na nasz festiwal nie tylko jako zakontraktowany fotograf, lecz także jako wielki wielbiciel tych wydarzeń, i z pasją robił jego dokumentację. I ta dokumentacja okazała się właśnie taka piękna i emocjonalna, że bez wahania po nią sięgnęliśmy. To bez wątpienia wielka siła tego albumu. Mówi się, że same słowa nie wystarczą, tymczasem jedno zdjęcie to jak 1000 słów!

Jest też kilka słów wstępu do poszczególnych edycji festiwalu oraz wspomnienie



POTRĄCONY NA PRZEJŚCIU DLA PIESZYCH

LUBIN \ Z ustaleń policji wynika, że kierujący samochodem nie ustąpił pierwszeństwa znajdującemu się na przejściu dla pieszych 46-latkowi. W związku z zagrożeniem dla bezpieczeństwa w ruchu drogowym policjanci zatrzymali kierującemu prawo jazdy.

fot. Policja.gov.pl/d



BUTELKOMAT SIĘ SPRAWDZIŁ

LEGNICA \ W ciągu czterech miesięcy do butelkomatu przed Decathlonem przy ul. Objazdowej mieszkańcy wrzucili ponad 60 tys. opakowań na napoje. Za pieniądze uzyskane ze sprzedaży plastikowych butelek zakupione zostaną drzewka, które upiększą miasto.

fot. mat. pras./d



Kogeneracja na co dzień produkuje ciepło i energię elektryczną w sposób przyjazny dla środowiska

| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

– Grając, dowiadujemy się, jak wiele pożytecznych rzeczy możemy zrobić, gdy przenie-

**\\ Postaw ekologicznych należy uczyć już od najmłodszych lat. Małe dzieci naturalnie interesują się otaczającym je światem. To szansa na wytłumaczenie im, że ich zachowania mają bezpośredni wpływ na środowisko – mówi Małgorzata Żmij-ska, współautorka gry **

siemy zachowania z wirtualnego domu rodziny Łaskotków do własnego, prawdziwego domu – wyjaśnia Joanna Studzińska z kolektywu Mamy Projekt. Gra została dostosowana do możliwości poznawczych dzieci w wieku od 5 do 11 lat.

Jak podkreślają twórcy gry, kluczem do sukcesu jest wyjaśnienie złożonych kwestii łatwym językiem z użyciem odniesień do codzienności. Dzięki temu dziecko może porównać zadania z gry z własnymi przyzwyczajeniami.

– Postaw ekologicznych należy uczyć już od najmłodszych lat. Małe dzieci naturalnie interesują się otaczającym je światem. To szansa na wytłumaczenie im, że ich zachowania mają bezpośredni wpływ na środowisko – mówi Małgorzata Żmij-ska, współautorka gry.

Projekt EkoEksperymentarium powstał dzięki dofinansowaniu ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz wsparciu partnerów: Zespołu Elektrociepłowni Wrocławskich „Kogeneracja”, spółki należącej do PGE Energia Ciepła z Grupy PGE, Banku Ochrony Środowiska, Fiskars, Organizacji Odzyskiwania Opakowań „Interseroh”, Kaercher – firm, które od lat działają na rzecz środowiska naturalnego i klimatu, wdrażając nowoczesne rozwiązania w zakresie ekologii.

.....
(jw: mat.pras. Kogeneracji)

go i dla nas najpiękniejszym miejscem na świecie. A sam Włodek był bardzo skromnym człowiekiem, który pisał przepiękną muzykę, wkładając w nią ogromne emocje. Nie stał się przy tym nigdy celebrytą i dlatego pozostawał w miejscu, w którym całe życie był – najważniejsza dla niego była zawsze muzyka, którą przelewał na papier nutowy.

Jakie plany towarzyszą festiwalowi i albumowi. Co z nimi dalej będzie?

Jeżeli tylko okoliczności pozwolą, na pewno zorganizujemy kolejną, ósmą edycję – bo album traktujemy jako pewne spełnienie tej ubiegłorocznej, która włącznie z programem była dopięta na ostatni guzik, a nie mogła się odbyć. Na festiwalu album z pewnością będzie dostępny, ale do tego czasu obdarowujemy nim naszych przyjaciół i artystów oraz lokalną społeczność, która jest z niego bardzo dumna i nawet traktuje to wydawnictwo jako piękny prezent stanowiący wizytówkę miasta i gminy Mieroszów. Zapraszam serdecznie do śledzenia naszych tegorocznych planów i mam nadzieję, że spotkamy się wszyscy w drugi weekend lipca 2021 r.!



Elżbieta Szomańska, dyrektor Festiwalu im. Włodka Szomańskiego „Nie tylko gospel”, ze statuetką Szklanego Szomola podczas VI edycji w 2019 r. | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

jego patrona – śp. Włodek Szomańskiego.

Wraz z pomysłodawcami tego festiwalu i tego wydawnictwa postanowiłam, że powinnam to zrobić osobiście. Kierowałam się jednak zasadą, że oddajemy jak najwięcej miejsca zdjęciom i dlatego te wstępy są krótkie, a obok nich zamieszczamy plakaty z poszczególnych edycji. Napisałam także laudacje na cześć samych artystów, którzy jechali do nas z myślą, że wykonają tu po prostu swój program czy zaśpiewają kolejny koncert, a wyjeżdżali

oczarowani, opowiadali potem o Mieroszowie niemal wszystkim i na każdym kroku. I to jest nasza duma, że udało się nam stworzyć takie wydarzenie, na które chce się wracać.

Wróćmy jeszcze do postaci samego Włodzimierza Szomańskiego.

Chcieliśmy przypomnieć jego wielki dorobek artystyczny, ale też to, że właśnie kilkadziesiąt lat temu miał wielką intuicję i pragnienie, aby osiąść na ziemi mieroszowskiej, która stała się dla nie-

O TYM I OWYM

WYKŁADY

Poznaj żydowskie dziedzictwo regionu



fot. mat. pras./d

„Patrz! Kładę dziś przed tobą życie i szczęście, śmierć i nieszczęście (Pwt 30, 15)” – to hasło zbliżającego się XXIV Dnia Judaizmu w Kościele Katolickim w Polsce. We Wrocławiu odbędzie się on po raz dziewiętnasty 17 stycznia, a z uwagi na obecną sytuację epidemiczną wszystkie punkty programu zostaną przeprowadzone bez udziału publiczności. Wydarzenia transmitowane będą na żywo poprzez kanał YouTube o nazwie Wrocławski Dzień Judaizmu. W godz. 12–13.30 wykład pt. „Dziedzictwo żydowskie na Dolnym Śląsku”, a w ramach niego promocja „Przewodnika po żydowskim Dolnym Śląsku. Region wałbrzyski” autorstwa Tamary Włodarczyk i Ignacego Einhorna, z udziałem autorki oraz Andrzeja Przytuleckiego, przewod-

nika. W godz. 14–15.30 wykład pt. „Muzea w tradycji żydowskiej”, a ramach niego warsztat Jerzego Kichlera zakończony zawieszeniem mezuzy w Domu Edyty Stein. Następnie od godz. 16.30 dwugłos „Patrz! Kładę dziś przed tobą życie i szczęście, śmierć i nieszczęście, Pwt 30, 15” – porozmawiają ze sobą ks. prof. Mariusz Rosik z Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu, oraz Jerzy Kichler, były przewodniczący Związku Gmin Wyznaniowych Żydowskich w Polsce. O godz. 17.30 liturgia Słowa Bożego z komentarzem żydowskim i chrześcijańskim, ze śpiewem kantora Eleazara Mizrach. Na zakończenie wrocławskiego Dnia Judaizmu w Kościele Katolickim, o godz. 18.20, zabrzmí koncert kantora Eleazara Mizrachiego.

TANIEC

Turniej Tańca Capitolu



fot. mat. pras./d

Na czas rozłąki, na nowy, lepszy rok, no i na karnawał – Turniej Tańca Capitolu! Nogí, ręce, głowy i serca gotowe do rywalizacji? Zatańcz możliwie najwierniej jedną z choreografii Capitolu, zrób to z sercem, baw się tańcem i wygrywaj! Nagrody to udział w choreograficznej próbie wznowieniowej z tancerzami Capitolu oraz płyty CD z czterech turniejowych spektakli. Kto może wziąć udział w turnieju? Każdy! (Jeśli masz mniej niż 18 lat – tylko za zgodą opiekuna). Tańczycie solo, w parze lub w duecie, w miniformacji od trzech do pięciu osób, nie dłużej niż minutę,

jeden, dwa lub wszystkie układy (ale każdy tylko po jednym razie!), Nagrywacie filmik w poziomie, podpisujecie imieniem i nazwiskiem, wrzucacie na YouTube’a jako filmik niepubliczny. Następnie wysyłacie link do filmiku (do e-maila trzeba dołączyć oświadczenie RODO, a młodzież – dodatkowo zgodę opiekuna prawnego) na adres j.gebura@teatr-capitol.pl. Filmiki można wysyłać do 17 stycznia. Potem występy będzie oglądała i oceniała komisja, która wybierze sześcioro finalistów. 27 stycznia odbędzie się finał konkursu i wybór zwycięskiej trójki.



PUNKTY KAMILI

BIATLON \ Kamila Żuk zajęła 39. miejsce w sprincie Pucharu Świata i zdobyła kolejne 2 pkt do klasyfikacji tego rankingu. Nie może jednak być do końca zadowolona z występu, bowiem spudłowała dwa razy, a bieg miała średni. Żuk była drugą z Polek podczas czwartkowego biegu, o kilka miejsc wyprzedziła ją Kinga Zbylut.

fot. Wikipedia/d

PIŁKA RĘCZNA



Niezwykle ciekawe było ostatnie dziesięć minut spotkania. Kobierki, dzięki dobrej obronie, najpierw zremisowały, a następnie odzyskały prowadzenie z początku spotkania

Pierwsza połowa meczu zakończyła się równowagą, obie drużyny miały po 14 pkt | fot. Kprkobierzyce.pl/d

KPR sensacyjnie wygrał z Perłą Lublin

Dolnośląskie piłkarki ręczne pokonały na wyjeździe MKS Perłę Lublin 27:26 w meczu 10. kolejki Superligi.

Bartłomiej Górski

Wynik spotkania otworzyła rzutem znad obrony gospodyń Kinga Jakubowska. Równie szybko odpowiedziała jej Aleksandra Rosiak. MKS wyszedł na pierwsze prowadzenie w piątej minucie po drugim z rzędu trafieniu Magdy Balsam. Kobierzyczanki miały problem z celnością podań, co wykorzystywały gospodynie, zwiększając swoją przewagę do trzech oczek (6-3 w 9. minucie). W dobrej dyspozycji była bramkarka MKS Weronika Gawlik. Odbite przez nią piłki zbierała jednak Zuzanna Ważna. Najpierw po faulu na obrotowej rzut karny wykorzystowała Monika Koprowska, a chwilę później bramkę kontaktową zdobyła Ważna (10-9 w 19. minucie). To pozwoliło podopiecznym Edyty Majdzińskiej na złapanie wiatru w żagle.

Niezwykle ciekawe było ostatnie 10 minut spotkania. Kobierki, dzięki dobrej obronie, najpierw zremisowały, a następnie odzyskały prowadzenie z początku spotkania (10-13 w 26. minucie). Kilka udanych interwencji zanotowała Barbara Zima. Później do głosu ponownie doszły jednak lublinianki. MKS doprowadził do remisu po 14. W samej końcówce piłkę przejęła Aleksandra Tomczyk, która wybiegła na kontry. Sędziowie uznali, że piłka

wpadła do siatki po syrenie. Pierwsza połowa zakończyła się równowagą.

Po zmianie stron znów jako pierwsza drogę do siatki znalazła Jakubowska. Niewiele czasu potrzeba było zawodniczkom Kima Rasmussena, aby to one znów były bliżej zwycięstwa. W 40. minucie na parkiecie pojawiła się wracająca po kontuzji Karolina Mokrzka. Tuż po wejściu na boisko asystowała przy rzucie Ważnej, która po raz czwarty wpisała się na listę strzelczyń. Kobierki zanotowały serię pięciu trafień. Strzelecką niemoc przerwała dopiero Natalia Nosek, dwukrotnie pokonując Zimę. Walka w tym okresie toczyła się punkt za punkt, ale to Perła goniła wynik.

Sytuacja była bardzo napięta. Na ławkę kar w 54. minucie odesłana została Joanna Szarawaga. Kobierzyczanki wykorzystywały ten czas na podwyższenie przewagi do czterech trafień. Końcówka była bardzo nerwowa, a w niej więcej zimnej krwi zachowały gospodynie, które odrabiały straty. Na kilka sekund przed końcem trafiła Natalia Nosek. Świetnie zachowała się jednak Andela Ivanović, która posłała piłkę do pustej bramki i tym samym przechyliła szalę zwycięstwa na stronę swojej drużyny w zasadzie równo z końcowym gwizdkiem sędziów.

26:27

Perła Lublin
-KPR Kobierzyce

SIATKÓWKA



Porażka wrocławian

W meczu inaugurującym 18. kolejkę 1. ligi siatkarzy Gwardia przegrała w Siedlcach z KPS 2:3 (25:14, 34:36, 17:25, 25:20, 9:15). Przed tym spotkaniem wrocławski klub poinformował o rozstaniu z Pawłem Malickim.

Mecz w Siedlcach trwał ponad 2,5 godziny, a gospodarze zrewanżowali się ekipie z Dolnego Śląska za porażkę we Wrocławiu 1:3. Szczególnie dużo walki było w drugiej partii, w której gra długo toczyła się na przewagę. Gwardziści przegrali tę odsłonę 34:36.

Zwycięzcę meczu wyłonił tie-break. Do stanu 4:4 gra w decydującym secie była wyrównana. Potem dzięki dobrej grze blokiem i skutecznym kontrom na prowadzenie wysunęli się siedlczanie (8:4). Do tego tempa w polu serwisowym nie zwałniał Radosław Nowak. Wypracowanej przewagi zespół z Siedlec nie dał sobie już odebrać i zwyciężył 15:9.

Przed spotkaniem wrocławski klub poinformował o rozstaniu z wychowankiem - Pawłem Malickim. 20-letni rozgrywający w tym sezonie na boisku pojawiał się sporadycznie, będąc głównie zmiennikiem. Malicki łącznie zagrał w 11 meczach. Były rozgrywający wrocławskiej drużyny sezon będzie kontynuował w jednym z dolnośląskich klubów. Najprawdopodobniej będzie to drużyna występująca w rozgrywkach drugoligowych.

(bg)

niecodzienna


**Gazeta
Polska**

16-17 STYCZNIA 2021

#NaturaUzdrowia

**Hu, hu, ha,
nie taka zima
zimna i zła**

FOT. ADOBE STOCK

#NaturaUzdrowia

Hu, hu, ha, nie taka zima zimna i zła

Długo gotowane zupy, zabiegi ogrzewające stopy, olejowanie ciała i włosów, a także spożywanie pokarmów ogrzewających to tylko kilka sposobów na przetrwanie aktualnej pory roku. Dzisiaj przedstawimy plan na przyjemną zimę w ośmiu krokach.

Justyna **Pietrzykowska**, fitoterapeuta, dietetyk tradycyjnej medycyny chińskiej

Zima to czas, kiedy przyroda odpoczywa. Ponieważ jesteśmy jej częścią, także powinniśmy zwolnić tempo naszego życia, zabezpieczyć swoje ciało przed skutkami niekorzystnych warunków pogodowych, ogrzać się od wewnątrz i zmagazynować energię do działania na kolejne pory roku.

Korygujemy naszą dietę

Po pierwsze korygujemy sposób naszego odżywiania, wprowadzając więcej posiłków gorących i rozgrzewających. Ciepłe śniadanie, np. owsianka lub ryż z gotowanym jabłkiem i bananem, długo gotowane zupy na kościach, gulasze czy bigosy i obligatoryjnie kolacja na ciepło dadzą nam dużo energii i wewnętrznej ciepłoty. Używajmy, oczywiście w rozsądnych ilościach, przypraw rozgrzewających: majeranku, kopru włoskiego, anyżu, czarnego pieprzu, imbiru (najlepiej suszonego), roślin z rodziny cebulowatych (czosnek, por, cebula, szalotka), kory cynamonowca, orzechów włoskich, czarnej fasoli, komosy ryżowej. Mięsami, które mają ciepłą termikę i powinny o tej porze roku królować na stole, będą: baranina, kurczak, jagnięcina oraz łosoś. Po drugie jedzmy suszone owoce rekomendowane przez św. Hildegardę, tzn. daktylę, śliwkę, figę. Daktyle zawierają dużo naturalnego cukru, błonnika, witamin z grupy B, fosfor, żelazo, wapń, potas i magnez. Zapobiegają także zaparciom, obniżają poziom cukru i cholesterolu we krwi. Są świetnym lekarstwem na katar i kaszel, ponieważ zawierają naturalne salicylany, które działają podobnie jak aspiryna, czyli nie tylko przeciwzapalnie, lecz także przeciwbólowo. Natomiast figi to także bogactwo soli mineralnych,

fosforu, wapnia i magnezu. Korzystnie wpływają na serce i układ krwionośny, wspomagają leczenie wrzodów żołądka, a poprzez zawartość cynku wspomagają funkcjonowanie układu hormonalnego. Natomiast śliwki, dzięki zawartości witamin, minerałów i błonnika, poprawiają apetyt, korzystnie działają na trawienie i układ nerwowy. Wykazują także właściwości antynowotworowe oraz przeciwmiażdżycowe.

Po trzecie unikajmy produktów śluzotwórczych, które szczególnie jesienią i zimą u naszych dzieci wywołują katar, zapalenie ucha i kaszel. Mamy tu na myśli nadmierne spożycie mleka i przetworów mlecznych, cukru

oraz mąki. Jeżeli pojawią się jednak obawy o niedobór wapnia wskutek ograniczenia nabiału, możemy włączyć do diety większe ilości warzyw zawierających chlorofil, a także gotować zupy na kościach z dodatkiem kwaśnych warzyw, przygotowywać zupy na sardynkach czy z kiełków jęczmienia i kapusty włoskiej. Pamiętajmy tylko, że szpinak, burak liściasty i botwina z uwagi na wysoką zawartość kwasu szczawiowego nie dostarczają wapnia.

Wspierajmy odporność i dbajmy o ciało

Po czwarte pij zioła i jedz miód. Buduje to naszą odporność oraz działa na pierwsze objawy przeziębienia. Warto dodać, że miód zawiera m.in. witaminę A, witaminę C, witaminy z grupy B, kwas foliowy i wiele pierwiastków, takich jak potas, wapń, fosfor, żelazo, krzem, siarka czy cynk.

Na rynku mamy kilka rodzajów miodu. Jego skład i właściwości bywają zróżnicowane w zależności od kluczowego składnika, z którego powstaje. I tak na przykład najlepszą aktywność antybiotyczną ma miód spadziowy z drzew iglastych, a także miód na bazie kwiatów – lipowy oraz z gryki. Następne w kolejności są miody akacjowy, łąkowo-letni oraz wrzosowy. Najślabsze zdolności w niszczeniu drobnoustrojów ma miód rzepakowy, ale za to korzystnie wspomaga leczenie chorób serca. Jeżeli lubimy zioła, to prewencyjnie możemy pić codziennie jedną herbatkę z krwawnika, która ma wiele właściwości, w tym przeciwwirusowe. A kiedy poczuje drapanie w gardle, pijmy herbatkę z mięty pieprzowej lub spożywajmy miksturę miodu z czosnkiem, aby infekcja się nie rozwinęła. Na katar

Aby poprawić jakość skóry, która w tym czasie ma tendencję do przesuszania, możemy pić nawilżające kompoty zarówno z suszu owocowego, jak i z gruszek z daktylami, owocami goi i goździkiem.



w pierwszej kolejności polecamy kwiat bzu czarnego ze świetlikiem w połączeniu z krwawnikiem. Natomiast w początkach kaszlu pijmy herbatę tymiankową lub syrop z cebuli albo skorzystajmy z postawienia baniek, aby nie doszło do zapalenia oskrzeli.

Po piąte, aby poprawić jakość skóry, która w tym czasie ma tendencję do przesuszania, możemy pić nawilżające kompoty zarówno z suszu owocowego, jak i z gruszek z daktylami, owocami goi i goździkiem. Warto spożywać jeden raz dziennie łyżkę oleju, np. lnianego lub innego nierafinowanego czy tłoczonego

na zimno. Polecamy także olejowanie ciała, najlepiej pół godziny przed prysznicem, wtedy zapobiegniemy odparowywaniu wody z warstwy rogowej skóry w ciągu pierwszych kilku minut po kąpieli – sprawdzi się tu olej słonecznikowy, z pestek arbuza czy olej z pestek brzoskwiń. Pozwólmy sobie w tym czasie także na zabiegi olejowania twarzy czy też samodzielnie wykonywane zabiegi na włosy olejem z nasion bawełny czy z lnianki (rydzowy).

Po szóste zadbajmy o włosy. Szczególnie dużo wskázówek, jak zadbać o włosy, znajdujemy w tradycyjnej

medycynie chińskiej, gdzie tradycyjnie w celu wzmocnienia i zapobiegania siwieniu włosów stosowane są jako dodatki do posiłków: wodorosty hijiki, czarna melasa z trzciny cukrowej (ale uwaga, jej nadmiar może spowodować efekt przeczyszczający), pokrzywa i trawa pszeniczna. Pokarmy te zawierają bardzo dużo odżywczego żelaza, a pokrzywa i trawa pszeniczna są bogatymi źródłami chlorofilu. W zakresie regeneracji włosów polecamy maseczki, płukanki i ziołowe okłady, o których już niejednokrotnie wspominaliśmy. Polecamy ziołową płukankę, której skład jest następujący: po 50 g ziela skrzypu i korzenia pokrzywy, po 25 g korzenia łopianu i kwiatów nagietka. Wszystko dokładnie wymieszać, 4 czubate łyżki mieszanki zalać 1 l wody i gotować ok. 10 min. Odstawić do przestygnięcia i użyć jako płukankę na umyte wcześniej włosy (najlepiej ziołowym szamponem), delikatnie wmasowując w skórę głowy. Nie wycierać, nie słuksiwać wodą, tylko zawinąć włosy w ręcznik na około pół godziny. Stosować kilka razy w tygodniu, a po poprawie raz w tygodniu.

Ogrzewajmy nerki i więcej śpijmy

Po siódme dbajmy o nasze nerki i pęcherz moczowy, które w okresie zimy są szczególnie atakowane przez czynniki zewnętrzne. Ciepły ubiór to sprawa dość oczywista, ale jeżeli się bardzo wychłodziłmy, wykorzystajmy praktyczny sposób na szybkie rozgrzanie. Należy kilka plasterów świeżego imbiru lub owoców jałowca zalać wrzątkiem i przelać do miski, do której po chwili włożymy stopy na 10–15 min. Inny sposób: 0,5 kg soli kamiennej, 30 owoców kopru włoskiego, 10 goździków, 20 ziaren gorczycy białej, 1 łyżka kory cynamonowca, kilka plasterów imbiru – podprażyć na patelni, przesypać do worka lub skarpety i położyć na dolną część pleców, rozgrzewając w ten sposób nerki czy lędźwie. Sól z przyprawami można wielokrotnie podgrzewać, dlatego jest to rozwiązanie bardzo ekologiczne i ekonomiczne. Jeżeli należymy do osób, które zwykle mają zimne stopy, a czasami także dłonie, to koniecznie włączmy do swojej diety zioła ogrzewające: żeń-szeń, goździki, lubczyk, żółtokrzew. Polecamy, abyście się zaopatrzyli w termos, który można ze sobą zabrać wszędzie – wówczas ciepła woda czy herbata będą zawsze pod ręką.

Po ósme śpijmy o co najmniej 1 godzinę dłużej niż w pozostałych porach roku. Dajmy sobie czas na regenerację, gdyż dłuższy sen to także poprawa metabolizmu, zatem bardziej odżywcze zimą potrawy nie odłożą się nam w boczach. Ponadto poprawimy koncentrację. Jeżeli mamy kłopoty z wyciszeniem i zaśnięciem, nie zapominajmy o lawendzie z melisą, a także kozłku lekarskim. Możemy także zastosować uspokajające kąpiele ziołowe, które nas wprowadzą w doskonały nastrój i pozwolą się zrelaksować. Potrzebujemy: 150 g kwiatów lawendy, lipy i ziela macie-rzanki. W równych proporcjach zaparzamy je w 2–3 l wrzątku przez 15 min. Potem przecedzamy wszystko przez wótko do wanny wypełnionej już w 1/3 wodą, a zioła pozostałe po odcedzeniu przekładamy do płóciennego worka, zawiązujemy go i także wkładamy do wanny. **N**

#PodejrzoneZnatury

A gołębie są wszędzie...

Pamiętając, że gołębie przy bezpośrednim kontakcie mogą przenosić choroby odzwierzęce, warto im w sposób humanitarny i niepowodujący uszkodzeń ciała uniemożliwić bezpośredni kontakt z człowiekiem. Jest na to kilka sposobów.

Natalia **Osten-Sacken**, zoolog

Przypadkiem usłyszałam w internecie całkiem dowcipną piosenkę o tym właśnie refrenie i przypomniałam sobie rozmowę, którą przeprowadziłam podczas ostatniego pobytu w Toruniu. Tak się składa, że jeden z moich znajomych jest pracownikiem magistratu i chciał zasięgnąć mojej porady w sprawie pewnego palącego i wciąż nierozwiązanego problemu. Otóż okazało się, że miasto Toruń od kilku lat toczy na starówce walkę z gołębiami. Walkę jak na razie bezskuteczną i najprawdopodobniej pozbawioną widoków na rychły sukces.

Gołębie, jak to gołębie, nie wykazują szacunku do zabytków, obsiadają ratusz, kościelne wieże i nawet – o zgrozo – pomnik Kopernika. A ponieważ na samym siadaniu się nie kończy, magistrat zachodzi w głowę, jak się ich pozbyć, z czego gołębie jednak najwyraźniej nic sobie nie robią. Jak na złość wydaje się nawet, że ich liczebność w centrum miasta wzrasta. I jak się okazuje, nie tylko starówka i wielki astronom padli ofiarą skrzydlatej inwazji. Także mieszkańcy położonych centralnie bloków i kamienic skarżą się, że gołębie od lat uprzykrzają im życie. Zrobiły się tak zuchwałe, że nie działają na nie żadne powszechnie reklamowane odstraszacze, takie jak migające lampki, chemikalia, a nawet sztuczne kruki, i jak gdyby nigdy nic dokonują inwazji na bal-

kony, a nawet całkowicie niewzruszone wiosną zakładają tam gniazda.

Jak to możliwe, rozważają urzędnicy. Nie trzeba jednak być wcale profesorem nauk biologicznych, żeby zrozumieć prosty mechanizm, który sprawia, że gołębie czują się bardzo dobrze wśród ludzi. Dzieje się tak, ponieważ niektórzy, a nawet dość duża część społeczeństwa, zwłaszcza osoby starsze, z wielkim zaangażowaniem i radością je dokarmiają, nie reagując wcale ani na prośby sąsiadów, ani nawet na oficjalne komunikaty. Dodatkowo jesteśmy wielkimi śmieciarzami – gołębie szukają w naszych śmieciach jedzenia i znajdują go całe mnóstwo. A o tej porze roku, czyli zimą, także temperatura ma swój wpływ na zachowanie zwierząt. Teraz w mieście jest o wiele cieplej niż na otwartej przestrzeni, dlatego przeróżne gatunki, nie tylko gołębie, szukają tutaj schronienia. A że w miastach nie brakuje kryjówek – strychów, zakamarków w dachach i wież – zapraszają one wprost gołębie, by się w nich zadomowiły. Co więc zrobić, żeby pozbyć się nieproszonych i przede wszystkim uciążliwych gości? Pamięając, że gołębie przy bezpośrednim kontakcie mogą przenosić choroby odzwierzęce, faktycznie warto im w sposób humanitarny i niepowodujący uszkodzeń ciała uniemożliwić bezpośredni kontakt z człowiekiem. Najlepszą ochroną jest niedopuszczenie do tego, by gołębie zadomowiły się na naszych balkonach czy w zakamarkach domu. Nie jestem zwolenni-

kiem wysokich kolców montowanych na zewnętrznych parapetach, gzymsach i pomnikach. Dostępne są też takie z silikonowymi końcówkami, które gołębom życie uprzykrzają, ale nie robią im krzywdy. Dobrą metodą są też pionowe linki montowane na balkonie – odstraszają ptaki bez czynienia im jakiegokolwiek szkody. Warto także spojrzeć na gołębie z nieco innej perspektywy. Te mało lubiane ptaki tak naprawdę towarzyszą człowiekowi już od bardzo dawna, podobnie jak kury, kaczki, gęsi i inne zwierzęta domowe, a historia ich hodowli ma już kilka tysięcy lat. Oswojenie, a następnie udomowienie gołębia nastąpiło najprawdopodobniej w Fenicji ok. 5 tys. lat p.n.e. Ze względu na zmysł nawigacji oraz szybkość lotu używano ich do przenoszenia wiadomości, i jak podają dawne źródła, trasę z Babilonu do Aleppo, którą ludzie pokonywali w czasie około jednego miesiąca, one przebywały w ciągu dwóch dni! Nawet w czasach nowożytnych zdarzało się, że gołębie dostarczały pocztę w trakcie działań wojennych – ostatnie takie przypadki miały miejsce na początku XX w., w czasie I wojny światowej. Gołębie są także uznawane za symbol pokoju i miłości, a jedna z osób Trójcy Świętej przybiera w chrześcijańskiej ikonografii postać gołębicy. Dlatego nawet jeśli nie życzymy sobie dzikich lokatorów na naszych balkonach, postarajmy się spojrzeć na nie nieco łaskawym okiem, wspominając łączącą nas z nimi długą i niezwykłą historię. **N**





#GumoweUcho Niecodzienna Lista Przebojów

Made in USA

Piotr Łuczuk

Od wielu dni głównym tematem w wielu mediach jest sytuacja w USA. Wyraźnie wzburzony tłum wtargnął do gmachu Kongresu, skutecznie przerywając na wiele godzin posiedzenie, w trakcie którego zatwierdzano wynik wyborów prezydenckich. Już sam szturm na Kapitol jest wydarzeniem bez precedensu, jednak większe zdziwienie wywołać mogła część komentarzy, które zaczęły się na ten temat pojawiać. Zaczniemy jednak od początku. Tłum demonstrantów wdarł się na Kapitol, a jeden z internetowych streamerów transmitował wszystko na żywo za pośrednictwem internetu. Obrazki mogą szokować i szokują. Po „opanowaniu” budynku niektórzy robili sobie selfie ze znajdującymi się tam obrazami, pomnikami, a nawet pozowali do zdjęć w gabinetach wpływowych polityków. Zniszczeń dokonano w salach plenarnych obu izb Kongresu. Pewien mężczyzna został nawet sfotografowany w chwili, gdy wynosi pulpit z senackiej sali obrad. Na innych zdjęciach widać osoby plądrujące biurka senatorów i kongresmenów. Bilans szturm na Kapitol to wybite okna i wyważone drzwi, zdemolowane biura i sale plenarne. Potwierdzono także śmierć jednej z uczestniczek protestów. Najbardziej szokuje w tym wszystkim kwestia niezwykle kiepskiej ochrony jednego z najważniejszych (zwłaszcza w tym dniu) gmachów w USA, ale wystarczająco dużo głosów na ten temat pojawiło się już w debatach eksperckich. Zwróćmy zatem uwagę na inny aspekt całej sprawy. Rzecz idzie o kwestię fundamentalną – wolność słowa i wyrażania poglądów. Nikt nie ma chyba cienia wątpliwości, że dojrzałą demokrację poznaje się właśnie po tym, że

wszyscy obywatele mają równe prawa w wyrażaniu poglądów i mają pełne prawo do ich manifestowania, a nawet demonstrowania. Nie należy jednak mylić prawa do protestu z bezprawiem agresji. Sprawa jest jednak o wiele bardziej złożona. Wystarczy przejrzeć nagłówki amerykańskich gazet, a nawet telewizyjne paski informacyjne, aby nabrać przekonania, że chyba jednak żyjemy w matriksie! Nie ma wątpliwości, że szturm na Kapitol jest godny potępienia. Choć znaleźli się komentatorzy próbujący przekonać opinię publiczną, że jest to kwintesencja demokracji, i twierdzący, że w zasadzie nic takiego się nie stało. Zostawmy jednak te głosy...

Najbardziej zaskakująca w tej kwestii jest medialna histeria. Spora część amerykańskich mediów, które ostro potępiły wtargnięcie do gmachu Kongresu, nie tak dawno temu relacjonowała protesty w ramach Black Lives Matter, przekonując, że przebiegają one spokojnie i są całkowicie niegroźne. Jeśli plądrowanie sklepów i podpalanie samochodów jest OK, to nie ma się o co czepiać. Jeden z reporterów, nadając na żywo i mając w tle dym i płomień, przekonywał widzów o „pokoju charakterze protestów”. I gdzie w tym wszystkim prawda, gdy nawet w tak wrażliwych kwestiach o dostępie do informacji decyduje... mentalność Kalego?

Dziś w „Niecodziennej Liście Przebojów” utwór niewątpliwie kontrowersyjny. Skoro o buncie mowa, sięgam po muzykę buntu. Przez lata taką rolę odgrywał rock, jednak zdezonizował go punk ze swoim nieokrzyszczanym rytmem i często wulgarnymi, aczkolwiek trafiającymi w samo sedno tekstami. Większość tego typu utworów nie nadaje się do cytowania w prasie, dlatego dziś wariant bardziej lekkostrawny – taki punk radiowy, dość popularny w USA.

Zespół Green Day w 2004 r. nagrał piosenkę „American idiot”, która dość dobrze oddaje kwestię głębokich podziałów w USA oraz podatność na medialne manipulacje, zwłaszcza te, do których dochodzi za pośrednictwem mediów społecznościowych.

„Nie chcę być amerykańskim idiotą
Nie chcę narodu poddanego nowej manii
Czy słyszysz dźwięk hysterii?
Podprogowe pranie mózgu Ameryki

Witaj w nowym rodzaju napięcia
Całej alien-nacji [ang. alien – obcy – przyp. aut.]
Gdzie wszystko ma nie być OK
Telewizja już śni o jutrze/przyszłości
A my nie jesteśmy tymi, którzy mają za tym podążać
To wystarczy, by się kłócić

[...]
Nie chciej być amerykańskim idiotą,
Całym narodem kontrolowanym przez media
Informacyjny wiek hysterii
To wezwanie do idiotycznej Ameryki”. **N**

Posłuchaj utworu:



#ŚwiatyRównoległe

Tajemnice duże i małe

Wszechświat jest pełen tajemnic. Jak sama nazwa wskazuje, wszechświat obejmuje także nasz maleńki świat, dlatego tu i teraz musimy się mierzyć z szeregiem pytań. Od tego, ile może być inteligentnych cywilizacji w naszej galaktyce, po pytanie: po co złodziej z Białosławy w Wielkopolsce zakopywał w lesie sejf, który ukradł? Tym bardziej że wcześniej zdążył go otworzyć i opróżnić. Obie tajemnice są fascynujące, co zaraz postaram się wykazać.

Jarosław **Molga**

O tych cywilizacjach w naszej galaktyce rozmyślam nie od dziś. Rozmyślanie nasiliło mi się jednak po przeczytaniu informacji o tym, że w naszej galaktyce może być całe mnóstwo już wymarłych cywilizacji. „Okolo 400 miliardów gwiazd. Tyle według ostatnich szacunków astronomów obiektów tego typu ma Droga Mleczna. Na łamach arXiv pojawiły się ciekawe wyniki oparte na modelowaniu statystycznym do mapowania pojawienia się i śmierci inteligentnego życia w naszej galaktyce na przestrzeni całego jej istnienia. Uzyskane wyniki pokazują nam, że Droga Mleczna może być pełna martwych cywilizacji. Po uwzględnieniu różnych czynników udało się uzyskać wyniki mówiące o tym, że pojawienie się życia mogło nastąpić po 8 mld od powstania galaktyki. Miałoby to też wydarzyć się w odległości ok. 13 tys. lat świetlnych od centrum, gdzie znajduje się czarna dziura Sagittarius A., i to plasuje nas w roli spóźnialskich pod względem cywilizacji Drogi Mlecznej” – przeczytałem w „Komputer Świecie”.

Przeczytałem i zdałem sobie sprawę, że mnóstwo w związku z tym rodzi się pytań, ale też wiele się wyjaśnia. Najpierw pytania. Otóż jeśli tak jest w istocie, to pewnie i naszą cywilizację czeka kiedyś smutny los odejścia w niebyt. A jeśli tak, to co znajdą na Ziemi po tej naszej cywilizacji jacyś obcy, którzy wystąpią w roli kosmicznych archeologów?

Trochę mam o archeologii pojęcie, bo za młodu z racji przyjaciół będących archeologami uczestniczyłem w wykopaliskach. Najwięcej informacji o przeszłości dostarczają śmietniki. I tu dobra wiadomość dla kosmicznych archeologów. Zostaną po nas tony śmieci, które

przetrwają tysiące lat. Mowa oczywiście o wszelakich tworzywach sztucznych. Już teraz wyspy butelek PET dryfujących po oceanach widać z kosmosu. Znajdą jednak nasi obcy także rzeczy, których odkrycie przeznaczenia będzie ich męczyć i chyba pozostanie dla nich tajemnicą. To np. tysiące plastikowych, ale ela-

W skali tysięcy lat samochody, samoloty i wielkie miasta, głównie ze szkła, stali i aluminium z dodatkiem betonu, odejdą w niebyt. Zeżre je ziemia i korozja.

A sieci komputerowe, czyli światłowody? Jeśli te (w dużym uproszczeniu) szklane rurki nie rozsypią się w proch i nawet jeśli obcy stwierdzą, że służyły do przesyłania danych, to ich nie odczytają. Bo cały nasz świat cyfrowy pozostawi za tysiące lat jedynie dziury w ziemi.

stycznych figurek kotów z ostrą końcówką na końcu. Kto wie, czy nie wezmą ich za jakiś przedmiot kultu czy magii, a tymczasem są to długopisy antystresowe. Tak, tak, takie coś nasza cywilizacja wymyśliła. Chodzi o to, że jak się człowiek stresuje, to może sobie takiego kota ugniać dla relaksu. I nie tylko kota, bo w sieci znalazłem całe mnóstwo takich długopisów. Są więc koty, ale i łapki, są sprężynki i gniotki. Do wyboru, do koloru. Przypuszczam, że obcy znajdą po nas nowe, gotowe do użycia pet pettery. Opisywałem pet pettera w innym tekście, więc tu przypomnę, że jest to gadżet, dzięki któremu nie musimy samemu głaskać naszego zwierzaka. Producent podaje, że urządzenie przeznaczone jest dla psów, kotów, koni i owiec. Działa automatycznie, ma cztery prędkości dla różnej długości sierści oraz kilka wymiennych końcówek. Urządzenie głaszcze naszego zwierzaka z prędkością nawet 85 ruchów na minutę. Słowem jest to tak nikomu niepotrzebna maszyna, że na pewno ileś nowych zafo-liowanych egzemplarzy przetrwa nietkniętych tysiące, jeśli nie miliony lat. Tyle że nasi kosmiczni bracia nie będą pewnie wiedzieć, jak to uruchomić, a posiadając inteligencję pozwalającą przemieszczać się w kosmosie, nie sposób wpaść na to, do czego pet petter służy. Myślę więc, że dla obcych pozostaniemy zagadką. Gatunkiem mieszkającym w kamiennych domach i wznoszącym piramidy (one przetrwają kolejne tysiąclecia, tak jak ostatnie ileś tysięcy lat), przemieszczającym się po oceanach tratwami z plastiku, z gumowatymi figurkami kotów w garści.

Powie ktoś: jesteś, Molga, tendencyjny, bo przecież i samochody, i samoloty, wielkie miasta, sieci kom-



puterowe i tyle wielkich rzeczy powstało w naszych czasach. Tak, jestem tendencyjny, ale w skali tysięcy lat samochody, samoloty i wielkie miasta głównie ze szkła, stali i aluminium z dodatkiem betonu odejdą w niebyt. Zeżre je ziemia i korozja. A sieci komputerowe, czyli światłowody? Jeśli te (w dużym uproszczeniu) szklane rurki nie rozsypią się w proch i nawet jeśli obcy stwierdzą, że służyły do przesyłania danych, to ich nie odczytają. Bo cały nasz świat cyfrowy pozostawi za tysiące lat jedynie dziury w ziemi. Do tych wszystkich elektronicznych urządzeń konieczne są tzw. pierwiastki rzadkie, a te odkrywkowo są eksploatowane np. w Afryce. I ta eksploatacja pustoszy kontynent i tamtejsze społeczności. Kilkanaście miesięcy temu giganci technologiczni (m.in. Google, Apple) zostali oskarżeni przez organizację praw człowieka o przyczynienie się do spowodowania śmierci lub poważnych obrażeń dzieci pracujących w kopalniach kobaltu na terenie Demokratycznej Republiki Konga. Rodzice ofiar przed Sądem Federalnym w USA reprezentuje International Rights Advocates.

Dla nas to zjawisko drenowania kontynentów to tylko zadra, nad którą przechodzimy do porządku dziennego, czekając na nowy telefon robiący selfie w jeszcze lepszej rozdzielczości, żeby było się czym chwalić na Facebooku.

Tyle że te dane na Facebooku i nie tylko tam nie przetrwają. Otóż cyfrowe nośniki pamięci są bardzo nietrwałe. Te, których używamy na co dzień (dyski zewnętrzne, pendrive'y) dają gwarancję zapisu liczoną w latach. Najtrwalsze (ale stosowane rzadko) specjalne nośniki flash mogą przetrwać niewiele ponad 1000 lat i to w odpo-

wiednich warunkach. Tych wszak nie będzie, a mówimy o dziesiątkach tysięcy lat, jeśli nie setkach.

W związku z tym oszczędzimy kosmicznym archeologom wpisów w mediach społecznościowych, ale także wielu powstałych niedawno mądrości i tekstów jak ten, który właśnie piszę.

I tu smutno mi się robi, bo nie poznają tylu tajemnic naszego małego świata. Jak choćby tej związanej z sejfem, a pochodzącej z początku tego roku. Otóż 33-latek z gminy Białośliwie (pow. pilski, woj. wielkopolskie) włamał się do jednej z firm. Wyniósł z niej sejf, przewiózł go autem do lasu, a po otwarciu zakopał. Według okradzionych w sejfie było 30 tys. zł i dokumenty. Dzień po włamaniu funkcjonariusze zatrzymali złodzieja. Po zatrzymaniu sprawca wskazał mundurowym miejsce ukrycia metalowego sejfu, ale twierdził, że nie było w nim 30 tys. zł. I są w tej historii dwie tajemnice.

Pierwsza jest taka: po co zakopywał sejf w lesie, jeśli wcześniej udało mu się ten sejf otworzyć? Wszak proszę to sobie wyobrazić: ile się trzeba namozolić, żeby sejf władować do samochodu? Ile napocić, żeby wykopać w lesie dół (a w lesie ciężko się kopie, bo korzenie)? Ile zadać sobie trudu, żeby zasypać i zatrzeć ślady? A wszystko po to, by zakopać stalową skrzynię, którą się wcześniej otworzyło. Przecież to wszystko trwa i nietrudno zgadnąć, że ryzyko, że ktoś zauważy gościa taszczącego sejf po lesie i kopiącego dół, jest ogromne. Dużo większe niż np. porzucenie przy drodze czy wyrzucenie do jakiegoś bajorka. Druga tajemnica to pytanie: było te 30 tys. czy nie było? I jak to udowodnić?

Przyznają Państwo, że liczba pytań jest tak duża, że sprawę sejfu z Wielkopolski zaczyna otaczać aura tajemnicy o kosmicznym wymiarze.

Napisałem wyżej, że fakt, iż plasujemy się „w roli spóźnialskich pod względem cywilizacji Drogi Mlecznej”, wiele wyjaśnia. Otóż jesteśmy spóźnialscy, czyli najmłodsi w rodzinie. Takie rozkapryszone bachory, które produkują pet pettery, gumowe długopisy, robią dziury w ziemi, żeby z tego mieć potem rozrywkę, i zakopują puste sejfy w lesie. Kiedyś pewnie dojrzejemy. Zanim to jednak nastąpi, z tego wszystkiego płynie w mojej ocenie nauka, że żyjemy w bardzo nietrwałym świecie. Dlatego warto z jednej strony mieć tego świadomość, ale z drugiej mówić sobie jak najczęściej: *carpe diem* (chwytaj dzień). Co nas obchodzą dylematy kosmicznych archeologów? Cieszymy się tym, że mamy tajemnice zarówno te z Drogi Mlecznej, jak i te z Wielkopolski. Cóż bowiem warto byłoby życie bez tajemnic do rozwiązania, drodzy Państwo?

PS

Na dwóch sondach wystrzelonych przez NASA w 1977 r. w ramach programu Voyager umieszczono poślaczane dyski, które zawierają dźwięki i obrazy mające ukazać różnorodność życia i kultur na Ziemi. Przeznaczone są dla pozaziemskich cywilizacji lub ludzi z przyszłości, którzy zdołaliby je odnaleźć. Nie są to jedyne sondy z tego typu wiadomością. Poprzedzające Voyagery sondy Pioneer 10 i 11 również mają płytki z informacjami o Ziemi i jej mieszkańcach. Voyager 1 i Voyager 2 jako pierwsze obiekty z Ziemi opuściły już Układ Słoneczny. **N**

#NiecodziennyWehikułCzasu

Żelazna dama

Książę kijowski Igor był urodzonym zabijaką i to go zgubiło. Po tragicznej śmierci władcy jego żona Olga potraktowała morderców tak brutalnie, że przy jej czynach zbladły najdziksze postęпки męża.

Łukasz Czarnecki

Zyjący w X wieku książę lubił działać z rozmachem. Rozszerzał swoje władztwo, tocząc wojny z kolejnymi słowiańskimi plemionami. Do Kijowa płynął strumień złota i kosztowności zdobytych rabunkiem bądź w bardziej pokojowy sposób – drogą handlu. Apetyt rośnie jednak w miarę jedzenia i Igorowi wciąż było mało.

Nosił wilk razy kilka...

W końcu książę kijowski porwał się z motyką na słońce – w roku 941, zebrawszy potężną flotyllę drakkarów, puścił się z nią na Morze Czarne, by złupić Konstantynopol. Rajd zakończył się totalną kląpą. Co prawda Rusinom udało się spustoszyć wybrzeża Bitynii, ale gdy ruszyli nad Złoty Róg, powitała ich tam cesarska eskadra zbrojna w ogień grecki. Okręty Igora poszły z dymem, jego wojownicy upiekli się na skwarki, a sam książę ledwo uszedł z życiem.

Wróciwszy do domu, książę musiał jakoś odbudować swój wizerunek w oczach poddanych. Okazja nadarzyła się szybko. Przeciwno władzy Kijowa zbuntowało się plemię Drewlan z Iskorostenia. W 945 roku Igor ruszył przeciw rebeliantom, spustoszył ich dziedzinę i ruszył w drogę powrotną. W jej trakcie postanowił jednak trochę sobie jeszcze pohulać. Odłączywszy się od głównej armii, tylko z niewielkim oddziałem przy boku zawrócił na ziemię Drewlan. I to był koniec jego kariery, gdyż dopadli go wojowie drewlańskiego księcia Mała, którzy wybili ludzi kniazia, a jego samego przywiązali do dwóch przygitych ku ziemi brzoź, które następnie puścili, rozrywając Igora na strzępy.

Zabójca w konkurach

Mając z głowy groźnego Rurykowicza, Mał dostrzegł przed sobą ogrom możliwości. Kijowski stolec wielkoksiążęcy opustoszał. Teoretycznie winien przypaść



Światosławowi, synowi zamordowanego, ale ten był jeszcze dzieckiem. I została jeszcze wdowa po Igorze – księżna Olga z Pskowa, o której urodzie krążyły po Rusi legendy. Nic, tylko działać! Drewlański władca szybko podjął decyzję – oświadczyć się wdowie swojej ofiary, a gdy ta przyjmie jego zaloty (spróbowałaby nie!), Mał zostanie władcą całej Rusi. A Światosławowi skreśli potem się kark albo się go utopi – wypadki w końcu chodzą po ludziach.

Do Kijowa przybyła grupa posłów księcia Drewlan, którzy przynieśli Oldze oświadczyzny ich pana. Książ-

na wdowa kazała zakopać ich żywcem, po czym posłała do Iskorostenia kuriera niosącego jej zgodę na zamążpójście. Olga prosiła tylko władcę Drewlan, by przysłał po nią orszak złożony z najświetniejszych dostojników jego plemienia. Mord dokonany na posłach dyplomatycznie przemilczała.

Śmiercionośna narzeczona

Mał był zachwycony. Czym prędzej wyekspediował do Kijowa wielkie poselstwo wiozące bogate dary. Gdy dotarło ono do stolicy, Olga przyjęła przybyszów z serdeczną gościnnością i zaprosiła ich do łaźni, w której mogli się odprężyć po długiej podróży. Ledwie jednak rozebrani do rosołu Drewlanie rozsiedli się w saunie, pod budynek podłożono ogień. Wystannicy Mała spłonęli żywcem.

Pozostał jeszcze jeden cel – sam władca Iskorostenia. Olga, zebrawszy wojów Igora, pociągnęła na ziemię Drewlan. Kiedy już się na nich znalazła, odłączyła się od armii i z grupą przybocznych pojechała ku wrażej stolicy. Jako że wieści o losie jego posłów wciąż nie dotarły do Mała, gdy doniesiono mu o zbliżaniu się licznego oddziału wiedzionego przez księżną wdowę, uznał, że oto jego oblubienica przybywa, by oddać mu rękę. Wyjechał jej więc naprzeciw.

Gdy doszło do spotkania „narzeczonych”, Olga wydała ucztę na cześć Mała. Bawiono się przednie, a księżna osobiście dolewała władcy Drewlan miodu do rogu. Towarzysze księcia też za kołnierze nie wylewali i nie minęło wiele czasu, a wszyscy leżeli już pijani pod stołami. Wtedy przyboczni księżnej wdowy dobyli mieczy i wymordowali gości. Wkrótce nadciągnęła reszta kijowskiej armii – Iskorosten wzięto z zaskoczenia, a jego mieszkańców wyróżniono lub wzięto w niewolę. Zemsta Olgi się dokonała.

Nasza bohaterka przez szereg lat władać miała Rusią w imieniu Światosława. Pokaz okrucieństwa, którym zaczęła swoją regencję, wyleczył wszystkich potencjalnych spiskowców z myśli o buncie, przynosząc państwu kijowskiemu lata pokoju i stabilizacji. **N**

RADA M.ST. WARSZAWY DIDUSZKO-ZYGLEWSKA ZMIENIA FUNKCJĘ,
MALINOWSKA-GRUPIŃSKA ZOSTAJE

Posypały się wnioski o odwołanie

Na czwartkowej sesji padł wniosek o odwołanie radnej Agaty Diduszko-Zyglewskiej z funkcji przewodniczącej komisji kultury
| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Czwartkowa sesja Rady m.st. Warszawy obfitowała we wnioski o odwołanie z różnych funkcji. I to zarówno te składane przez klub Prawa i Sprawiedliwości, jak i przedstawiciele Koalicji Obywatelskiej. Kto, kogo i dlaczego chciał pozbawić stanowisk?

Natalia Karcz-Kaczowska

Agata Diduszko-Zyglewska do Rady m.st. Warszawy dostała się z list Koalicji Obywatelskiej, jednak niedawno przystąpiła do formacji politycznej Roberta Biedronia Wiosna. Konsekwencje tej decyzji rozciągnęły się na działalność Diduszko-Zyglewskiej jako radnej.

W tej kadencji radna przewodniczyła komisji kultury. Jednak po przejściu do Wiosny Roberta Biedronia radny PO Jarosław Szostakowski złożył wniosek o pozbawienie jej tej funkcji. Jak argumentował radny Szostakowski: – Będziemy z panią przewodniczącą Diduszko-Zyglewską nadal pracować w ramach klubu Koalicji Obywatelskiej w związku ze zgłoszoną przez nią deklaracją, ale jednocześnie chcielibyśmy, żeby komisję kultury pokierował ktoś, kto jest z jednego z ugrupowań należących do Koalicji Oby-

watelskiej. Wniosek Szostakowskiego został przegłosowany, ale Agata Diduszko-Zyglewska nie została usunięta z prezydium komisji kultury, została jej wiceprzewodniczącą.

To niejedyny wniosek o odwołanie złożony podczas czwartkowej sesji Rady m.st. Warszawy. Kolejny złożyli radni klubu Prawa i Sprawiedliwości, który ma mniejszość w radzie. Chodziło o odwołanie przewodniczącej rady Ewy Malinowskiej-Grupińskiej.

Dlaczego radni zdecydowali się złożyć taki wniosek? Jak wskazują, chodzi o sytuację z sesji z 26 listopada ub.r., kiedy to klub radnych PiS zgłosił pakiet poprawek do uchwał będących przedmiotem obrad. Miały one zostać przesłane do urzędników obsługujących sesję. Tymczasem przewodnicząca rady poinformowała, że nie podda poprawek pod głosowanie. Radny Michał Szpadrowski zwrócił uwagę, że zostały one

prawidłowo złożone, i poprosił, aby przewodnicząca zarządziła przerwę i skonsultowała sprawę z prawnikami. „Jednak przewodnicząca rady z całą świadomością nie zarządziła przerwy, nie skonsultowała się z prawnikiem i zarządziła głosowanie nad zwołaniem przerwy” – napisali we wniosku o odwołanie Ewy Malinowskiej-Grupińskiej radni PiS. Według nich „zachowanie takie świadczy o tym, że postępowanie przewodniczącej rady nie wynikało z pomyłki spowodowanej dynamicznym przebiegiem sesji, lecz było wcześniej zaplanowanym i świadomym działaniem mającym na celu uniemożliwienie złożenia przez opozycję poprawek”.

Na czwartkowej sesji radni wzięli udział w tajnym głosowaniu nad odwołaniem Ewy Malinowskiej-Grupińskiej. Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy utrzymała swoje stanowisko.

KOMUNIKACJA

Wracają linie szkolne

Od najbliższego poniedziałku 18 stycznia uczniowie klas 1–3 szkół podstawowych wracają do nauczania stacjonarnego. Wraz z tą zmianą idą te związane z komunikacją miejską, chociażby w Warszawie. Jak zapowiada stołeczny ratusz, na ulice wyjadą autobusy linii szkolnych Warszawskiego Transportu Publicznego. Co się zmieni? Na swoje trasy mają wrócić autobusy linii: 304, 320, 323, 332 i 379. Ponadto pod szkoły będą podjeżdżały autobusy linii: 153 (do przystanku Czerwonych Beretów), 163 i 164 (na ulicę Uprawną), a 201 pojadą ulicami Piastów Śląskich i Żołnierzy Wyklętych. Uwaga, autobusy linii 154 dojeżdżające w okresie ferii do Fortu Radiowo zamiast zawieszonych autobusów linii 320 zostaną stamtąd wycofane. Jednocześnie zostanie zwiększona częstotliwość kursów autobusów linii 523 i 709. Zmiany dotyczą również metra, które w godzinach szczytu w dni powszednie będzie kursowało co 2 min 50 s na linii M1 oraz co 3 min 30 s na linii M2. Autobusy linii 228 dojadą do przystanku

Wagonownia. Ale uwaga, na trasy nie wyjadą autobusy linii: 200, 206, 321, 339. Ponadto pomiędzy szczytami nie będą kursowały autobusy linii: 207, 314, 338 i 340. Autobusy linii: E-2, 105, 114, 122, 133, 135, 140, 149, 165, 182, 194, 212, 218, 222, 308, 365, 401, 504, 507, 516 i 522, będą kursowały według zmienionych rozkładów jazdy. W weekendy nie wyjadą na tory składy linii 11 i 31. 18 stycznia to także dzień, od którego czynnych będzie więcej punktów obsługi pasażerów. W dni powszednie czynne będą POP: Żelazna 61, Metro Młociny, Metro Politechnika, Metro Księcia Janusza, Metro Trocka, Metro Ratusz-Arsenał, Metro Dworzec Wileński, Metro Centrum, Metro Imielin, Metro Służew, Dworzec Wschodni, Dworzec Centralny, Dworzec Zachodni, Metro Świętokrzyska (linia M1); a w soboty: Metro Politechnika, Metro Ratusz-Arsenał, Metro Dworzec Wileński, Metro Imielin.

(oprac. NKK, mat.pras.)



DANE Z MAZOWSZA

KORONAWIRUS \ Jak wynika z danych opublikowanych w piątek przez Ministerstwo Zdrowia, na terenie Mazowsza liczba osób zakażonych w ciągu doby wyniosła 946. Liczba przypadków śmiertelnych w ciągu doby to 56. 35 zmarłych miało choroby współistniejące, z kolei 21 osób zmarło w związku z zakażeniem koronawirusem. W całym kraju w ciągu doby zmarło 386 osób, przybyło też 7795 osób zakażonych.

fol. Jan Środa/Gazeta Polska

SZPITAL POŁUDNIOWY

Wojewoda ponagla władze Warszawy

Wojewoda mazowiecki Konstanty Radziwiłł zwrócił się do prezydenta Warszawy Rafała Trzaskowskiego o dotrzymanie terminu otwarcia szpitala tymczasowego w Szpitalu Południowym. W apelu do władz stolicy podkreślono, że uruchomienie takiego miejsca jest kluczowe ze względu na sytuację epidemiczną oraz zabezpieczenie zdrowotne mieszkańców Warszawy.

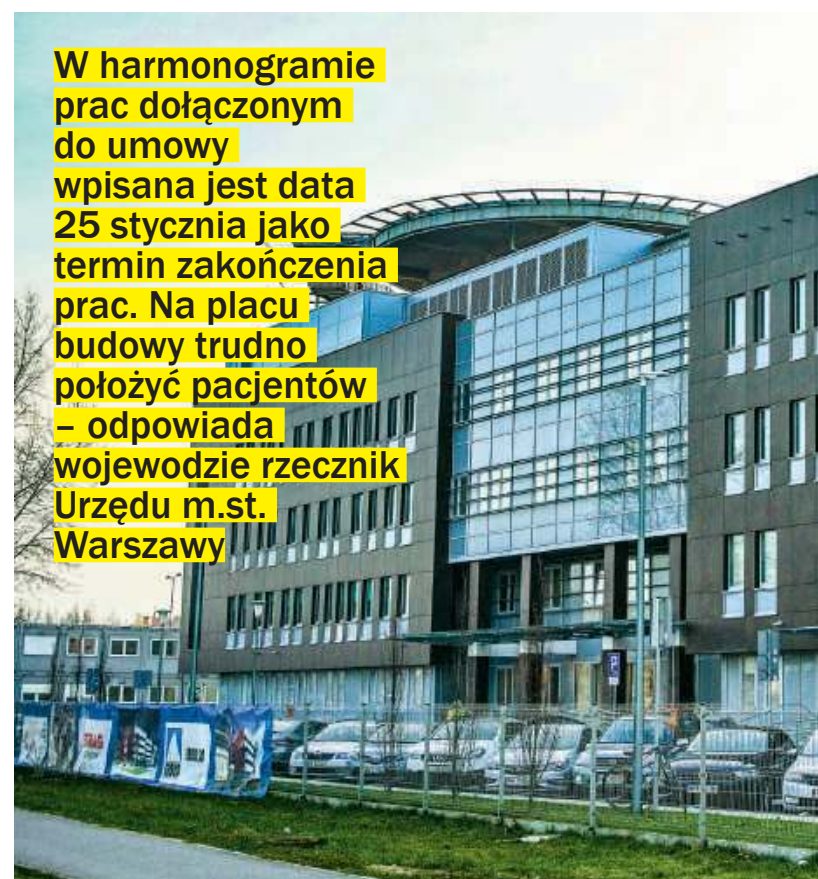
Anna Gębalska-Berekets

W związku z deklaracjami miasta stołecznego o zagrożeniu oddania do użytku szpitala tymczasowego w wyznaczonym decyzją terminie 21 stycznia Konstanty Radziwiłł, wojewoda mazowiecki, zwrócił się do pana Rafała Trzaskowskiego, prezydenta m.st. Warszawy, z prośbą o podjęcie rozmów z generalnym wykonawcą i podwykonawcami oraz o osobisty nadzór nad inwestycją – tak aby szpital tymczasowy został przygotowany w wyznaczonym

terminie – przekazało biuro prasowe wojewody.

W apelu skierowanym do władz stolicy przypomniano też, że przedstawiciel wojewody mazowieckiego wraz z przedstawicielami miasta stołecznego wizytowali teren budowy Szpitala Południowego w Warszawie, by dokonać oceny postępu i zaawansowania prac. Okazuje się, że ostatnia wizytacja odbyła się 11 stycznia br. Poprzednia zaś miała miejsce 21 grudnia 2020 r. „Jak wynika z oględzin i porównania stanu prac, w tym czasie nie nastąpił ich istotny postęp” – czytamy w piśmie.

Wskazano także, że na podstawie podpisanej umowy wojewoda mazowiecki z Funduszu Przeciwdziałania COVID-19 przekaże Warszawie łącznie 25,7 mln zł (z czego 23 mln zł przeznaczone jest na przyspieszenie dokończenia prac budowlanych, dostosowanie i wyposażenie szpitala tymczasowego). Znacząca część tej kwoty, blisko 16 mln zł, została już przekazana 21 grudnia ub.r. Tymczasem wynagrodzenie dla generalnego wykonawcy z tytułu wcześniejszego zakończenia przedmiotu umowy wynosi 10,5 mln zł – co miało wpłynąć m.in. na istotne zaangażowanie dodatkowych ekip



W harmonogramie prac dołączonym do umowy wpisana jest data 25 stycznia jako termin zakończenia prac. Na placu budowy trudno położyć pacjentów – odpowiada wojewodzie rzecznik Urzędu m.st. Warszawy

gwarantujących osiągnięcie wyznaczonych w umowie celów. Wojewoda mazowiecki Konstanty Radziwiłł zwrócił się także do prezydenta Trzaskowskiego z prośbą o wyjaśnienia dotyczące zakresu zaangażowania

prac budowlanych, zakupu wyposażenia i sprzętu, w tym realizowanych zamówień publicznych, oraz o wykazanie liczby personelu zaangażowanego do przyspieszenia realizacji inwestycji.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



Zapraszamy na prenumerata.swsmedia.pl

Gazeta
Polska
codziennie

GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NÓWE
PANSTWO



MODLIN CZĘŚCIOWO NIECZYNNY

RUCH LOTNICZY \ Terminal lotniska w Modlinie będzie nieczynny w niektóre dni tygodnia. Wszystko przez zawieszenie dużej części kursów przez linię lotniczą Ryanair. Zamknięcie czasowe lotniska spowoduje częściową redukcję kosztów.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska



MAZOWSZE NAJDROŻSZE W KRAJU

RYNEK MIESZKAŃ \ Z danych przedstawionych przez Główny Urząd Statystyczny wynika, że ceny mieszkań w III kwartale ub.r. wzrosły o 2 proc. w stosunku do II kwartału ub.r. Największy wzrost odnotowano na Mazowszu, bo aż o 3,8 proc.

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska



Wojewoda mazowiecki chce, aby szpital tymczasowy w Szpitalu Południowym ruszył 21 stycznia
| fot. Darek Golik/Forum

Przypomniano, że wyznaczenie terminu 21 stycznia 2021 r. było poprzedzone do-

kładnymi analizami i rozmowami wojewody z przedstawicielami m.st. Warszawy oraz generalnym wykonawcą inwestycji. Wskazano, że zgodnie z umową szpital tymczasowy ma obejmować nie mniej niż

300 łóżek z przeznaczeniem dla pacjentów z podejrzeniem lub potwierdzonym zakażeniem SARS-CoV-2, w tym nie mniej niż 80 miejsc respiratorowych. Placówka ma być wyposażona z Agencji Rezerw Materiałowych oraz w produkty, które miały zostać zakupione dzięki środkom przekazanym miastu przez wojewodę.

Co na to stołeczny ratusz? – Wielokrotnie informowaliśmy, że dzień 22 stycznia nie jest realnym terminem przyjęcia pierwszego pacjenta. Nie da się przystosować miejsca. Sam szpital nie składa się jedynie z łóżek dla chorych. Musimy postępować zgodnie z przepisami prawa i nie jesteśmy w stanie zmienić kwestii związanych z przetargami, odbiorami czy dostawami – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Karolina Gałęcka, rzecznik prasowy stołecznego magistratu.

Zgodnie z zapewnieniami urzędu miasta wykonawca cały czas intensywnie pracuje nad odpowiednim przygotowaniem szpitala. – W harmonogramie prac dołączonym do umowy wpisana jest data 25 stycznia jako termin zakończenia prac. Na placu budowy trudno położyć pacjentów – kwituje Karolina Gałęcka.

REGION

WOT na stałe zagości w Radomiu

Wraz z początkiem lutego już oficjalnie na radomskim Sadkowie zaczną funkcjonować 6. Mazowiecka Brygada Obrony Terytorialnej. – 6. MBOT będzie miała swoją główną siedzibę w Radomiu – poinformował Wojciech Skurkiewicz, wiceminister obrony narodowej, senator ziemi radomskiej.



Na radomskim Sadkowie ma stacjonować prawie tysiąc żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej – zapowiedziało dowództwo WOT | fot. mat. pras./d

Po przenosinach z Warszawy nową i już ostateczną siedzibą 6. Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej będzie teren 42. Bazy Lotnictwa Szkolnego na Sadkowie. Jak podkreślał wiceminister Skurkiewicz, od samego początku powstania WOT było wiadomo, że siedziba 6. MBOT będzie zlokalizowana w Radomiu. Jak wskazał na konferencji, to, że dzieje się to dopiero teraz, wynikało m.in. z daleko idącej wstrzeźliwości lokalnego samorządu.

– Stało się to, co było zapowiedziane od kilku lat – że dowództwo 6. Mazowieckiej Brygady Wojsk Obrony Terytorialnej będzie miało siedzibę w Radomiu. Tak było w głównej koncepcji, ale niestety, różne zbiegi okoliczności, a także daleko idąca wstrzeźliwość ze strony lokalnego samorządu sprawiły, że był problem z pozyskaniem lokalizacji. Jednak dziś dzięki dowództwu 4. Skrzydła Lotnictwa Szkolnego, dzięki współpracy 42. Bazy Lotnictwa Szkolnego znaleźliśmy dom dla mazowieckich WOT, za co serdecznie dziękuję wszystkim zaangażowanym w ten projekt – mówił podczas konferencji prasowej wiceminister Skurkiewicz.

Na radomskim Sadkowie ma stacjonować prawie tysiąc żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej. – Po rozwinięciu naszych

struktur tylko w samym Radomiu będziemy mieli 888 żołnierzy WOT i 35 stanowisk dla pracowników resortu obrony narodowej. To jest potencjał, który zasili lokalną społeczność. Te osoby będą żyły i mieszkaly wśród niej, ale przede wszystkim aktywnie ją wspierały – podkreślał podczas konferencji dowódca Wojsk Obrony Terytorialnej gen. dyw. Wiesław Kukuła.

Cała brygada składa się z czterech batalionów: w Radomiu, Grójcu, Pomiechówku i Płocku. – Dziś w ramach 6. Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej służy 1498 żołnierzy oraz 240 żołnierzy zawodowych. To jest duży potencjał, który należy odpowiednio zagospodarować. To oni z wielkim zaangażowaniem pomagają drugiemu człowiekowi i wspierają wojska operacyjne. Przypomnijmy, że nowym dowódcą 6. Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej został płk Witold Bubak, a jego zastępcą – ppłk Łukasz Baranowski, dotychczasowy dowódca 62. Batalionu Lekkiej Piechoty w Radomiu. Z kolei stanowisko dowódcy 62. Batalionu Lekkiej Piechoty w Radomiu będzie czasowo pełnił dotychczasowy zastępca ppłk. Łukasza Baranowskiego – wymienił wiceminister Wojciech Skurkiewicz.

(NKK)

INWESTYCJE

W oczekiwaniu na tunel POW

Mamy najświeższe wieści z budowy ursynowskiego odcinka Południowej Obwodnicy Warszawy. Najnowsze informacje przekazała rzecznik warszawskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Małgorzata Tarnowska.

Obecnie porządkowane są tereny nad tunelem trasy, a w tunelu zakończono już wypełnianie ścian żelbetonowych, budowę przejść awaryjnych oraz wnęk pod urządzenia przeciwpożarowe. – W nawie północnej tunelu położono już około kilometra podbudowy betonowej, przedostatniej warstwy konstrukcji nawierzchni drogi ekspresowej. To na niej będzie układana nawierzchnia z betonu cementowego, taka jak na oddanych do ruchu dwóch odcinkach S2 POW, między węzłami Warszawa-Wilanów i Lubelska – wyjaśniła Małgorzata Tarnowska.

– Podbudowa betonowa leży w zachodniej części tunełu, a w tym tygodniu układać ją również w południowej nawie. Na jej wschodnim końcu układano warstwę mro-

\\ Obecnie porządkowane są tereny nad tunelem trasy. W tunelu zaś zakończono już wypełnianie ścian żelbetonowych, budowę przejść awaryjnych oraz wnęk pod urządzenia przeciwpożarowe \\

zoochronną oraz kruszywo, na które później ułożona zostanie podbudowa betonowa. Te same warstwy konstrukcji zostaną ułożone również na obu sekcjach tunelu, gdzie wcześniej wykonano płytę denną – tłumaczyła.

Ponadto obecnie zagospodarowywany jest teren nad tunelem POW. Jedno to porządkowanie terenu, a dwa to odbu-

dowywanie ulic, które zostały rozebrane na czas jego budowy. – Na ul. Płaskowickiej, w kierunku ul. Branickiego, na lewej jezdni wykonana została warstwa ścieralna nawierzchni, natomiast między ulicami Rosoła i Cynamonową ułożono podbudowę z kruszywa. Po zachodniej stronie al. KEN prowadzone są roboty brukarskie, podobnie jak na zachodniej jezdni ul. Rosoła, gdzie kierowcy mają do dyspozycji wschodnią część ulicy – wylicza rzecznik warszawskiego oddziału GDDKiA.

Przypomnijmy, że od 22 grudnia ub.r. kierowcy mogą korzystać z ponad 15 km drogi ekspresowej S2 pomiędzy węzłami Warszawa-Wilanów i Lubelska, z nowym mostem na Wiśle. Udostępnione zostały też kolejne relacje ruchu na węźle Lubelska stanowiącym połączenie autostrady A2 oraz dróg ekspresowych S2 i S17. Oddane odcinki ułatwiają przemieszczanie się między Wilanowem a Wawrem, a także stanowią połączenie stolicy z Siedlcami i Lublinem.

(oprac. NKK, mat.pras.)



JAKUB WITEK PODPISZAŁ KONTRAKT Z WISŁĄ PŁOCK

TRANSFERY \ 18-letni środkowy pomocnik przedłużył wygasającą 30 czerwca 2021 r. umowę o trzy lata. Urodzony 4 grudnia 2002 r. w Katowicach Witek do Wisły trafił z KS Stadion Śląski Chorzów. Premierowy występ w PKO BP Ekstraklasie zanotował w ostatnim meczu rozgrywek 2019/2020. Rundę jesienną spędził na wypożyczeniu w GKS Bełchatów.

fot. mat. pras./d

LEGIA WARSZAWA

Do Legii ma trafić kilku nowych piłkarzy. Z tego, co teraz słyhać, wśród nich ma być przynajmniej jeden młodzieżowiec



Michał Karbownik wiosną zagra w angielskim Brighton | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Problem po odejściu Karbownika

Michał Karbownik opuszcza Legię Warszawa już teraz, a nie po zakończeniu sezonu. Wypożyczenie piłkarza z Brighton & Hove Albion zostało skrócone. Czesław Michniewicz traci piłkarza ze statusem młodzieżowca. Pole manewru, jeśli chodzi o graczy z rocznika 1999 i młodszych w pierwszym składzie, znacznie mu się zmniejszyło.

Artur Szczepanik

Karbownik latem został sprzedany do Brighton, ale od razu Legia wypożyczyła go do siebie na rok. Sytuacja Mew w tabeli Premier League nie wygląda różowo i władze klubu postanowiły skrócić wypożyczenia zarówno Karbownika do Legii, jak i Jakuba Modera do Lecha Poznań.

Brighton & Hove Albion za skrócenie wypożyczenia Karbownika, podobnie jak w przypadku Modera, musi dopłacić. Legia dostanie do otrzymanych już 5,5 mln euro jeszcze pół miliona. Niewykluczone, że będzie musiała je spożytkować na nowego młodzieżowca.

Karbownik nie dość, że był kluczowym graczem w taktyce Michniewicza, który zabezpieczał mu kilka pozycji od lewego i prawego obrońcy, aż po ofensywnego pomocnika, miał też status mło-

dzieżowca. Zgodnie z regulaminem rozgrywek przynajmniej jeden taki zawodnik musi przebywać na boisku w każdej z drużyn PKO BP Ekstraklasy. W Legii rolę tę najczęściej spełniali właśnie Karbownik lub Bartosz Slisz. Ten drugi urodzony w 1999 r. nadal będzie mógł grać jako młodzieżowiec, ale w razie jego kontuzji, kartek lub słabszej formy trener Michniewicz będzie musiał szukać pola manewru. Jesienią, kiedy miał podobny problem, wstawiał do bramki Cezarego Misztę kosztem pierwszego bramkarza Artura Boruca.

Z ofensywnych graczy w kadrze Legii są także Kacper Kotorz i Kacper Skibicki. Ten drugi jesienią błysnął w meczu z Lechem Poznań, kiedy strzelił zwycięskiego gola w wygranym 2:1 spotkaniu. Na zgrupowaniu w Dubaju dobrze prezentuje się środkowy obrońca Ariel Mosór, syn Piotr Mosóra. O jego talencie jest głośno od jakiegoś czasu. Niestety, koronawirus wyeliminował ze zgrupowania w Emiratach innego syna dawnej gwiazdy, Szymona Włodarczyka, który gra w ataku, podobnie jak kiedyś jego ojciec Piotr.

Do Legii ma trafić kilku nowych piłkarzy. Z tego, co teraz słyhać, wśród nich ma być przynajmniej jeden młodzieżowiec. Michniewicz bardzo by chciał, żeby był nim Jakub Kiwior, środkowy obrońca słowackiej Żiliny. Problem w tym, że Legii może nie być stać na urodzonego w 2000 r. piłkarza.

Atutem Legii w tych poszukiwaniach jest na pewno osoba Michniewicza. Były trener reprezentacji U-21 młodzieżowe polskie kadry zna jak mało kto w naszym kraju.

U-21

Czesław Michniewicz był trenerem polskiej reprezentacji do lat 21 w latach 2017-2020

WISŁA PŁOCK

Zimowe zgrupowanie Nafciarzy

Po środowym treningu 32 zawodników Wisły Płock wyjechało na zimowe, tygodniowe zgrupowanie. Podopieczni trenera Radosława Sobolewskiego do 20 stycznia będą przebywali w Siedlcach. Zagrają tam dwa spotkania kontrolne.

Po grze wewnętrznej, która odbyła się we wtorek, sztab szkoleniowy zdecydował, że do Siedlec pojadą nie wszyscy, którzy zameldowali się na pierwszych zajęciach 7 stycznia. Na liście uczestników zgrupowania nie ma kontuzjowanego Wojciecha Szumilasa oraz młodych zawodników, którzy w tym czasie będą trenowali z drugim zespołem. Płoccy piłkarze pierwszy tydzień okresu przygotowawczego spędzili na własnych obiektach. Najpierw zostały przeprowadzone badania na obecność SARS-CoV-2, a przez kolejne dni zawodnicy trenowali pod balonem i na bocznych boiskach stadionu ze sztuczną nawierzchnią. W tym czasie trwały testy motoryczne i funkcjonalne oraz szybkościowe. We wtorek 12 stycznia zawodnicy zostali podzieleni na trzy drużyny i rozegrali grę wewnętrzną.

W Siedlcach piłkarze rozegrają dwa mecze sparingowe: z Wigrami Suwałki i Motorem Lublin. Na 22 stycznia zaplanowano ostatni pojedynek kontrolny, w którym Wisła zmierzy się z Lechią w Gdańsku. Podopieczni trenera Radosława Sobolewskiego przygotowują się do drugiej części sezonu PKO BP Ekstraklasy. Pierwszy mecz w 2021 r. rozegrają 29 stycznia o godz. 18 z Zagłębiem w Lubinie. Będzie to inauguracja 15. kolejki spotkań.

(asz)